

Protokół Nr XIII/11
z obrad XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 25 października 2011 r.

Przed otwarciem obrad XIII sesji Rady Miasta **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że umożliwi zabranie głosu Panu Tomaszowi Florczuk, który udzieli wyjaśnień w sprawie planowanej trasy gazociągu na terenie miasta Bielsk Podlaski, który to temat był rozpatrywany przez poszczególne Komisje Rady Miasta.

Tomasz Florczuk – stwierdził, że reprezentuje Mazowiecką Spółkę Gazownictwa i zajmuje się gazyfikacją Bielska Podlaskiego. Jak zapewne radni słyszeli przy tej inwestycji spółka stara się o dofinansowanie środków unijnych i jednym z warunków uzyskania takiego dofinansowania jest wykazanie i uzyskanie pewnych wskaźników, tj. m.in. podanie we wniosku o dofinansowanie długości sieci gazowej i uzyskanie odpowiedniej ilości sztuk przyłączy. Nadmieniał, że dla wielu z radnych przedłożony projekt, zarys sieci może wydawać się dziwny, ale został on dokładnie przemyślany, a projektant wziął pod uwagę wszystkie czynniki. Otóż jest ograniczona ilość metrów bieżących sieci i tą długością nie zgazyfikuje się całego miasta, a jedynie są czynione starania wykonania swoistego kręgosłupa gazociągu, obejmującego jak największą część miasta i dojścia do strategicznych punktów. Jednak, aby uzyskać określoną ilość przyłączy kierowano się tym, aby doprowadzić tę sieć gazową przede wszystkim do osiedli domków jednorodzinnych. Ta sieć nie zamyka gazyfikacji miasta, a jest to jest jedynie początek. Dalsza rozbudowa będzie kontynuowana najprawdopodobniej z własnych środków i w trakcie zgłoszeń kolejnych chętnych. Wie, że pojawiało się szereg sugestii i zapytań dlaczego idzie się w tym kierunku, a nie podchodzi się inaczej? Tak jak wspominał wcześniej spółka stara się wejść w osiedla domków jednorodzinnych i objąć cały Bielsk. Na pewno więksi odbiorcy, większe zakłady produkcyjne, jeżeli będą zainteresowane poborem paliwa gazowego oczywiście zgłoszą to spółce i na dalszych etapach będzie jej łatwiej i ekonomiczniej budować sieć do dużych odbiorów niż do pojedynczego małego odbiorcy. Jeżeli radni mają jakieś pytania to poprosił o ich zgłaszanie.

Radny Jarosław K. Łaźny stwierdził, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej zgłosił swoje uwagi stąd też m.in. wynika obecność przedstawiciela inwestora na dzisiejszej sesji. Osobiście nie przekonują go wyjaśnienia inwestora w sytuacji takiej, gdy jest możliwość przeprowadzenia gazociągu ulicami szerszymi jest lepsze niż wchodzenie w węższe ulice, kluczenie po osiedlach domków jednorodzinnych, przecinanie w poprzek działek prywatnych. Uważa, że gazociąg należy umieszczać w ulicach o szerszych liniach rozgraniczających gdzie jest swobodna możliwość umieszczenia tego gazociągu, pod terenami zielonymi, a nie rujnować nowowybudowanych nawierzchni w wąskich ulicach osiedlowych.

Pan Tomasz Florczuk stwierdził, że sieć gazowa nie potrzebuje bardzo dużej przestrzeni i tutaj będziemy mieli do czynienia z rurami o średnicy 160-250 milimetrów. Strefa takiego gazociągu wynosi tylko 1 m i to nie jest sieć sanitarna, gdzie tak jak tutaj pan radny wspominał coś się rujnuje, bowiem za każdym razem teren odtwarzany jest do stanu pierwotnego. Zaprosił na teren Białegostoku, aby zobaczyć jak tam są budowane takie sieci i może jedynie stwierdzić, że naprawdę nic się nie rujnuje, a jedynie rozbiera i odbudowuje z powrotem.

Jeżeliby sugerowano się tylko takimi aspektami jak budowa sieci w drogach o odpowiedniej szerokości to tak naprawdę udałoby się dojść do torów i na tym odcinku prace by się zatrzymały i jeżeli inwestor krążyłby tylko tymi drogami, żeby dojść do tych punktów, do których teraz się doszło to nie wystarczyłoby długości sieci. To nie jest przeszkoda, że gazociąg prowadzony jest węższymi drózkami.

Radny Jarosław K. Łaźny podejrzewa, że nastąpiło tutaj pewne niezrozumienie, albo też on niezbyt dokładnie przedstawił, o co mu chodzi. Przybliżając temat stwierdził, że na schemacie, który radni

otrzymali jest przewidziane przeprowadzenie gazociągu w ulicach osiedlowych położonych na północ od ul. Brańskiej, czyli na osiedlu pomiędzy ul. Brańska a rzeką Lubką. Według schematu, który radni otrzymali przewidywane jest umieszczenie go pod chodnikiem. Są to wąskie, osiedlowe ulice. Z kolei połączenie pomiędzy częścią na północ od rzeki Lubki jest w poprzek rzeki ukosem po działkach prywatnych. Natomiast jego propozycja była taka, żeby ten sam gazociąg poprowadzić po innych ulicach, a ma na myśli ul. Kluka, tj. ulicę, która odchodzi od ul. Brańskiej prowadzącą do piekarni, a potem ul. Norwida. Chodzi o to, że będzie on poprowadzony ulicami szerszymi też zabudowanymi, znajdującymi się na osiedlu domków jednorodzinnych, przy czym w jego ocenie jest też możliwość umieszczenia go w zieleńcu, a nie w chodniku i tylko to miał na myśli zgłaszając swoje uwagi.

Pan Tomasz Florczuk stwierdził, że przebieg trasy gazociągu, który pan radny zaproponował też nie ratuje spółki, bo tu w grę wchodzi teren piekarni, a podejrzewa, że też i teren zakładów Netter a taka ilość naruszanych działek prywatnych to jest już dosyć duży kłopot. Trasa, którą obecnie zaprojektowano narusza tylko i wyłącznie jedną działkę prywatną, co pozwala szybciej i łatwiej uzyskać wymagane pozwolenia. Tutaj prowadząc gazociąg przez teren piekarni miasto miałoby do czynienia z większą ilością działek prywatnych, a w zaproponowanej wersji, tak jak wspomniał, narusza się tylko jedną działkę prywatną, a dalej wchodzi się z inwestycją w drogi. Owszem najlepiej iść po terenach zielonych, ale widząc zabudowę tych osiedli nie ma możliwości poruszania się tylko po nich i gdzieś trzeba będzie naruszyć chodnik, gdzieś trzeba będzie przejść metodą bezwykopalową pod jezdnią. Nie jest kłopotem naruszenie nawierzchni rozbieralnej, bo to można zawsze rozebrać i ułożyć ją z powrotem przywracając do stanu pierwotnego.

Radny Jarosław K. Łaźny pozwolił sobie nie zgodzić się z przedmówcą, jeżeli chodzi o ilość działek prywatnych. pomiędzy ul. Kilińskiego a rzeką Lubką, według przedstawionego schematu narusza się co najmniej dwie działki, na południe od rzeki Lubka też co najmniej dwie działki o ile nie trzy. Dalej pomiędzy ul. Jana Pawła II, a ul. Bł. Ks. Beszty-Borowskiego (ulica ta nie dochodzi do ul. Jana Pawła II) to następne działki są również prywatne. Podejrzewa, że inwestor ma problem z rachunkami.

Pan Tomasz Florczuk stwierdził, że to co mówił pan radny za ul. Jana Pawła II jest już dalsza część i nawet jak gdyby poszłoby się ul. Norwida to i tak naruszono by działki prywatne. Nie zgodzi się z panem radnym i stwierdził, że działka 254/30 jest to jedyna działka prywatna, a na północ od rzeki Lubki jest to jedyna działka gminna. Także na tym odcinku przy przekroczeniu rzeki Lubki mamy tylko i wyłącznie jedną działkę prywatną. Nadmienił, że na dowód tego co powiedział może przedstawić wypis z rejestru gruntów.

Radny Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem czy spółka robiła już symulacje ile osób zechciałoby się przyłączyć do tej sieci, czy też dopiero po wybudowaniu sieci spółka będzie namawiała ludzi do przyłączenia się? Ponadto poprosił o informację jaki będzie szacunkowy koszt wykonania przyłącza do domu jednorodzinnego.

Pan Tomasz Florczuk wyjaśnił, że z tego co wie to będzie prowadzona kampania informacyjna. Nadmienił, że aby wybudować przyłączy do odbiorcy to procedura jest podobna jak z przyłączem energetycznym, a mianowicie należy pojawić się w zakładzie, złożyć wniosek o warunki, a później podpisać umowę. W czasie prowadzenia kampanii informacyjnej spółka będzie zbierała deklaracje, bądź, jeżeli będzie już wybudowana sieć będzie można wystawić warunki przyłączenia, ale to będzie robione w trakcie realizacji sieci. Nadmienił, że na chwilę obecną spółka nie ma z nikim podpisanej umowy, bo trudno jest to zrobić, gdyż tej sieci jeszcze nie ma.

Jeżeli chodzi o koszt przyłączenia to, jeżeli przyłączy do budynku nie przekracza 15 mb. i pobór paliwa gazowego jest do 10 m³ (domek jednorodzinny) to opłata przyłączeniowa wynosi około 1800 zł brutto. Do obowiązków klienta, oprócz wykonania instalacji wewnętrznej doziemnej, należy również zamontowanie szafki na punkt redukcyjno-pomiarowy i najczęściej jest to w linii ogrodzenia. Koszt zamontowania szafki łącznie ze stelażem i wyposażeniem uzależniony jest od regionu i wynosi on mniej więcej około 1000 zł plus koszt opłaty przyłączeniowej, cena kotła i instalacji nadziemnej, a to z kolei zależy od długości. Jeżeli chodzi o teren aglomeracji białostockiej to tendencja jest taka, że ludziom opłaca się nawet zdemontować stary kocioł olejowy i zamontować gazowy.

Radna Maria Ryżyk zwróciła się z zapytaniem czy gmina wiejska Bielsk Podlaski jest również zainteresowana przebiegiem gazociągu na swoim terenie?

Pan Tomasz Florczuk stwierdził, że na chwilę obecną spółka nie dostała żadnej informacji w tej sprawie. Jeżeli chodzi o techniczną możliwość to takowa istnieje jak najbardziej. Gaz w Bielsku pojawi się w końcu i z tego co wie, to jeżeli chodzi o miasto nie wszyscy jeszcze do końca wiedzą, że on będzie. Wielokrotnie mieszkańcy i nie tylko słyszeli, że gaz miał kiedyś być, ale teraz na pewno będzie, bo spółka jest na takim etapie, że to zostanie wykonane. Odpowiadając szczegółowo na pytanie pani radnej stwierdził, że z technicznej strony jest możliwość przyłączenia odbiorców na szerszy zakres, ale informacji takowej jeszcze nie dostał, żeby ktoś wyrażał taką chęć.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji na temat przebiegu trasy gazociągu na terenie miasta Bielsk Podlaski **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował przedstawicielowi Mazowieckiej Spółki Gazowniczej za udzielenie wyjaśnień, przybliżenie spraw z tego zakresu radnym i uzupełnienie ich wiedzy w tym temacie.

XIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach od **9¹⁵ do 18³⁰**.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan **21** radnych, obecnych jest **20**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W sesji nie uczestniczył radny Mirosław Gołębiowski (*nieobecność usprawiedliwiona*).

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów, zespół szkół oraz przedszkoli,
- przedstawiciele Rad Pedagogicznych i Rad Rodziców bielskich szkół,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).

Ad 2

Zawiadomienie o terminie XIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Zanim otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie przedstawił wnioski Komisji, które wpłynęły do porządku obrad, *stanowiące załącznik nr 3 do protokołu* a mianowicie:

- wniosek Komisji Rodziny, która przyjęła wniosek, aby Przewodniczący Rady Miasta wycofał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Ałły Sosny-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z porządku obrad sesji, a sprawę skierował do Komisji Rewizyjnej w celu ponownego rozpatrzenia i zajęcia stanowiska;

- wniosek Komisji ds. Inwestycji, która przyjęła wniosek, aby przy ustaleniu porządku obrad sesji w pkt 2 Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie zdjęcie z porządku obrad pkt 6 i pkt 7 do chwili otrzymania odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy w sytuacji przeniesienia lub likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 5, kiedy ten budynek nie będzie użytkowany na cele szkoły, trzeba będzie zwracać środki pieniężne i w jakiej wysokości?

2. Na jakie cele byłby przeznaczony budynek Szkoły Podstawowej Nr 5?

Następnie Przewodniczący RM poinformował, że „w odpowiedzi na zgłoszone pytania, Burmistrz Miasta wyjaśnia, że:

- *odnośnie pytania nr 1 - sprawa ta będzie przedmiotem analizy, gdyż wymaga uzyskania dodatkowych informacji. W związku z powyższym do dnia sesji udzielenie odpowiedzi nie jest możliwe,*

- *odnośnie pytania nr 2 - budynek nadal będzie w zasobach miasta.”*

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko przed głosowaniem nad zmianą porządku obrad, a więc przed ewentualnym zrezygnowaniem z podjęcia uchwał w sprawie powołania nowych szkół chce podsumować rezultaty dotychczasowych dyskusji na temat oświaty w mieście, co być może ułatwi radnym podjęcie decyzji podczas głosowania.

Stwierdził, że dyskusję rozpoczął wniosek złożony w miesiącu kwietniu przez przedstawicieli Gimnazjum Nr 1 o przywróceniu Szkoły Podstawowej Nr 1 przy tym gimnazjum. Komisja Oświaty, Kultury Sportu i Rekreacji Rady Miasta zwróciła się z do Rady Miasta i Burmistrza o przeprowadzenie na sesji dyskusji na temat przyszłości funkcjonowania szkół podstawowych i gimnazjów oraz przygotowania stosownych informacji na ten temat przez Referat Oświaty.

W dniu 27 września na sesji Rady Miasta odbyła się dyskusja poprzedzona obradami wszystkich Komisji Rady Miasta. W czasie obrad sesji byli obecni dyrektorzy szkół, pracownicy oświaty, rodzice i też zabierali głos w powyższej sprawie. Dotychczasowe rozmowy można podsumować w sposób następujący.

W mieście funkcjonują cztery szkoły podstawowe i trzy gimnazja, a liczba uczniów w ostatnich 10 latach zmniejszyła się w tych szkołach o około 50%. Warunki lokalowe są więc dobre, albo bardzo dobre (zmianowość np. w Gimnazjum Nr 1 wynosi 0,57, a w Szkole Podstawowej Nr 2 – 0,72).

Zwiększenie liczby uczniów w naszych szkołach może nastąpić w nieznacznym stopniu na skutek:

1. objęcia obowiązkiem szkolnym 6-latków
2. nieznacznym wzrostem urodzin dzieci w ostatnich latach.

Zadawano, więc często pytania, czy należy tworzyć nowe szkoły, zostawić istniejącą sieć szkół, czy zredukować ich liczbę? Logika nakazuje na pewno nie zwiększać.

Rada Miasta zobowiązała Burmistrza do opracowania propozycji zmian w strukturze istniejących szkół i otrzymała 9 wariantów. Na uwagę zasługuje wariant IV – przeniesienie Szkoły Podstawowej Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1. Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 5 zgodziła się, zapewne niezbyt chętnie z tą propozycją, o czym świadczy wynik głosowania w Radzie (8-za, 1-przeciw, 13 osób wstrzymało się od podjęcia decyzji).

Przeszkodą w realizacji tej koncepcji, może być projekt termomodernizacji obiektów oświatowych i 5-letni okres trwałości tego projektu, a to skutkuje zwrotem dofinansowania. Dotychczas nikt z pracowników Urzędu Miasta nie potrafił udzielić informacji w powyższej sprawie.

Drugi problem dotyczy braku koncepcji wykorzystania budynku przy ul. Kopernika. Odpowiedź: „pozostanie w zasobach Urzędu Miasta” jest lakoniczna i nic nieznacząca.

Niewiele wiadomo jest o efektach ekonomicznych spowodowanych zmianami w strukturze szkół, a odpowiedź w tej sprawie jest następująca: „nie spowoduje to znacznych oszczędności w nakładach na oświatę.” Zwrócił się więc z pytaniem do Pana Burmistrza, a mianowicie, jaka według pana Burmistrza jest najlepsza koncepcja funkcjonowania szkół podstawowych i gimnazjów w mieście na najbliższe lata, uwzględniając efekty ekonomiczne, oczekiwania rodziców i uczniów, zatrudnienie nauczycieli i pracowników oświaty? Poprosił też o zasięgnięcie informacji czy istnieje możliwość wynegocjowania zmian w trwałości projektu „Termomodernizacja obiektów szkolnych Szkoły Podstawowej Nr 2 i Szkoły Podstawowej Nr 5”, jeśli tak, to należy podjąć starania o dokonanie tych zmian.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zabierając głos stwierdził, że kiedy słucha tych wypowiedzi to zastanawia się czy jest to sesja RM czy to jest wykład pana Wiceprzewodniczącego RM, który stwierdza, że odpowiedź Burmistrza na pytanie, co będzie z budynkiem jest lakoniczna i pyta się Burmistrza, jaki jest najlepszy wariant?

Stwierdził, że na ten temat na ostatniej sesji bardzo jasno i dobitnie się wypowiedział tylko zastanawia się, że jeżeli pan Przewodniczący Komisji Oświaty nie wie, w jaki sposób pokierować tę sprawę w sytuacji, kiedy przedstawiono 9 wariantów to nie wie, po co się tutaj Rada zbiera.

Powróci do sedna sprawy. Zwracając się do Przewodniczącego RM stwierdził, że pan Przewodniczący ma ustalić program dzisiejszych obrad i nie wie czy wypowiedź pana Wiceprzewodniczącego coś zmieniła w tej sprawie. Jeżeli pan radny chce uzyskać odpowiedź to on, jako Burmistrz w tej chwili jej udzieli, a mianowicie, że najlepszym wnioskiem był wnioskiem pana radnego Sarnackiego, aby utworzyć szkołę podstawową w Gimnazjum Nr 1.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że ma prawo zabrać głos w każdej sprawie i w każdym momencie. Nadmienił, że w swoim wystąpieniu nie obrażał nikogo i nikomu nie ubliżał. Pan Burmistrz natomiast traktuje jego wypowiedź, jako wypowiedź niepoważną, nieodpowiednią i nierzeczą. Poprosił o szacunek dla innych radnych niezależnie od tego kim są, a ten szacunek dla innych radnych będzie szacunkiem dla samego siebie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie pierwszy wniosek zgłoszony do porządku obrad, a mianowicie wniosek Komisji Rodziny o wycofanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Ałły Sosny-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-0, przeciw-16, wstrzym-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy wniosek Komisji Rodziny o wycofanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Ałły Sosny-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z porządku obrad sesji **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do przegłosowania wniosku Komisji ds. Inwestycji. Poinformował, że Komisja ds. Inwestycji przyjęła wniosek, aby przy ustaleniu porządku obrad sesji w pkt 2 Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie zdjęcie z porządku obrad pkt 6 i pkt 7 do chwili otrzymania odpowiedzi na następujące pytania:

1. czy w sytuacji przeniesienia lub likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 5, kiedy ten budynek nie będzie użytkowany na cele szkoły, trzeba będzie zwracać środki pieniężne i w jakiej wysokości?
2. na jakie cele byłby przeznaczony budynek Szkoły Podstawowej Nr 5?

Stwierdził, że wniosek podda pod głosowanie w całości, czyli wycofanie pkt 6 dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej i pkt 7 – dotyczącego podjęcie uchwały w sprawie założenia gimnazjum.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że ten wniosek zostały zgłoszony przez jego Komisję w związku z tym, że nie otrzymano odpowiedzi, co będzie z budynkiem SP Nr 5, jeżeli szkoła zostanie przeniesiona. Ponadto Zastępca Burmistrza na posiedzeniu Komisji przychylił się do tego, że najlepiej byłoby jakby jedna ze szkół była zlikwidowana i jeden budynek opróżniony. Natomiast odpowiedź od głównego Burmistrza E. Berezowca, którą radni otrzymali jest taka, że nie zamierza on przenosić szkoły, a na pytanie, co będzie z budynkiem, gdyby się zwolnił, odpowiada tylko, że zostanie własnością Urzędu Miasta.

Osobiście uważa, że utworzenie jednej klasy w Szkole Podstawowej Nr 1 nic nie da, a przez kolejny miesiąc miesza się w tej żywej tkance nauczycieli. Osobiście ich rozumie, bo w całej sprawie chodzi o miejsca pracy itd. a to mieszanie jest absolutnie niepotrzebne. Jego zdaniem należy podejść do tego bardzo poważnie, bo dzieci jest mało. Zwrócił się z pytaniem gdzie będą oszczędności? Miasto wydało w ubiegłym roku ponad 4 mln zł na szkoły oprócz otrzymanej subwencji. W tym roku może być 5 mln zł, a w przyszłym roku może być jeszcze więcej. Dzieci uczęszczających do szkół jest mało. To nie jest tak, że kiedy utworzy się w jednej szkole jedną klasę, a w drugiej szkole gimnazjum to

zwiększy się ilość dzieci a nauczyciele będą mieli pracę. Otóż tak nie będzie i to jest obłuda i mieszanina w sprawie. Dlatego jest za tym żeby wycofać przedłożone projekty uchwał dotyczące Szkoły Podstawowej Nr 1 i gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2 i podjąć do tego w sposób poważny, bo Rada nie wie ile środków przyjdzie się zwracać do województwa z termomodernizacji tych obiektów szkolnych.

Stwierdził, że kto rozumie te sprawy to na pewno nie jest przeciwko którejkolwiek ze szkół czy to SP Nr 5 czy SP Nr 1 czy SP Nr 2. Powrócił do 1999 roku, kiedy Minister Handke wprowadzał reformy i wówczas twierdzono, że podstawówka musi być oddzielona od gimnazjum, że młodsze dzieci muszą być oddzielone od tych starszych i w tym kierunku nasze miasto poszło. Jednak sprawa ta nie została dokończona i to należy zrobić, tworząc jedno gimnazjum w Jędrzejce i wówczas będą dzieci, jest przygotowana kadra i nie będzie zamieszania. Jest to jego zdanie, chociaż wcale nie oznacza, że ma stuprocentową rację, ale ma prawo swoje zdanie wypowiedzieć. Wówczas można będzie jedną szkołę zlikwidować, utworzyć dwie podstawówki i tyle będzie dzieci ile ich jest, bo więcej przecież ich nie będzie. Takie rozwiązanie nie wprowadzi żadnego zamieszania, że jedna klasa jest w jednej szkole, a druga w innej, bo tak to tworzy się tylko złą atmosferę w tych szkołach. Wówczas zostanie szkoła za torami, będzie szkoła z prawdziwego zdarzenia, jaką jest Gimnazjum Nr 1 i zamiast wyrzucać 5 mln zł nie wiadomo na co, jak to ma miejsce teraz, będzie można te pieniądze przeznaczyć na wyposażenie sal, co podniesie komfort nauczania, dzieci będą miały dobre nauczanie, będzie można zrobić klasy np. 25-osobowe. Organ założycielski musi nad tym czuwać i nie może być tak sobie wydawanych 5 mln zł. Ta osoba, która prowadziła przez 8 lat szkoły - Zastępca Burmistrza Gołębiowski dzisiaj nie przychodzi sobie na sesję, a jeszcze na poprzedniej sesji to wiedział co robić, a już na dzisiejszej nie przyszedł w ogóle. Może to się komuś podobać czy nie, ale tu trzeba iść w tym kierunku, o którym mówił. Poprosił radnych o zagłosowanie za wycofaniem projektów uchwał odnośnie utworzenia szkoły podstawowej przy Gimnazjum Nr 1 i gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie wniosek Komisji ds. Inwestycji o wycofanie z porządku obrad pkt 6 i pkt 7, tj. uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej i uchwały w sprawie założenia gimnazjum.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów za – 10, przeci-7, wstrzym-3 powyższy wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 6 i pkt 7 **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta z uwagi na brak wymaganej bezwzględnej większości głosów Rady Miasta, tj. 11 głosów za.**

W związku z brakiem innych uwag do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 20 radnych), stosunkiem głosów: za-13, przeciw-7, wstrzym-3, **ustaliła następujący porządek obrad XIII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr XII/11 z obrad XII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 września 2011 r.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2010/2011.
5. Informacja o możliwych wariantach struktury i organizacji szkół podstawowych i gimnazjalnych w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2012/2013.
6. Podjęcie uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie założenia gimnazjum.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych.
9. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosny-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do sądów na kadencję 2012-2015.
12. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
15. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu z obrad XII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9³⁹ z sali obrad wyszli następujący radni: Andrzej Roszczenko, Ałła Sosna-Pawluczuk oraz Bożena Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że na poprzedniej sesji nie mógł być do końca i wysłuchać w sprawach różnych wystąpienia Zastępcy Burmistrza J. Radkiewicza. Osobiście miał nie występować w tej sprawie, ale gwoili wyjaśnienia poinformował, że występował na przedostatniej sesji w tej sprawie, a pan Jan Radkiewicz na ostatniej sesji odniósł się do jego wypowiedzi i żąda od niego (Grzybowskiego) sprostowania. W związku z tym, że nie było go (Grzybowskiego) w tym punkcie obrad musi odnieść się do tych spraw w tej chwili.

Chodzi o to, że w swym wystąpieniu poruszał szeroko sprawę, iż przedstawiciele Urzędu Miasta 30 lipca b.r. składali kwiaty w związku z wyzwoleniem w 1944 r. Bielska Podlaskiego przez Armię Radziecką spod Armii Faszystowskiej. Tam są pochowani żołnierze, którzy zginęli podczas tych walk, ale nie dlatego poruszał tę sprawę. Tam jest zakłamanie, ponieważ wśród kilkudziesięciu mogił żołnierzy Armii Radzieckiej (Sowieckiej), tych z gwiazdami, a każdy wie gdzie one są na cmentarzu wojennym, na początku są tablice, a szczególnie na pierwszej tablicy jest zakłamanie. Na niej jest napisane, że osoby tam leżące zginęły podczas wyzwolenia Bielska Podlaskiego w 1944 r. i na tablicy jest nazwisko Grybko i Dokszyn, tj. ci, którzy okupowali i pacyfikowali nasze wsie już po wyzwoleniu. Ma dokumenty i ten Grybko zginął w Miodusach w sierpniu w 1945 r., a nie w 1944, natomiast Dokszyn zginął również w 1945 r. gdzie został wykonany wyrok przez mjr Zygmunta Błażejowicza, z którym miał okazję rozmawiać i on miał rozkaz wykonać wyrok śmierci. Dokszyn i Grybko nie zginęli w 1944 roku tylko w 1945 r. Poruszył tę sprawę, dlatego że w 1945 roku, już po wojnie, kiedy miał 8 miesięcy i jego wieś została podpalona, wszyscy mężczyźni zostali zamknięci pod kościołem pokarmelickim, a kilkadziesiąt osób zostało zastrzelonych i tam nikt nie składa wieńców, żadne władze tego nie robią, a tym „bohaterom”, o których wspominał władze naszego miasta, a to jest na zdjęciu w Internecie, składają kwiaty przed pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej z roku 1941-45. Zatem w swojej wypowiedzi chciał sprostować te fakty i na nie zwrócić uwagę. Nadmienił, że w swoim zapędzie powiedział wtedy, że wyprasza sobie, żeby władze składały kwiaty pod pierwszą tablicą tam gdzie jest pochowany Grybko. Te kwiaty rzeczywiście były składane pod pomnikiem Bohaterom Armii Radzieckiej 1941 - 45 i należy sobie odpowiedzieć, co tutaj robili ci „bohaterowie” w 1945 roku? Ma swoje zdanie na ten temat, chociaż Zastępca Burmistrza wypowiadał się, że przedstawiciele miasta składali wiązanek pod pomnikiem żołnierzy, którzy zginęli podczas wyzwolenia Bielska. Zwrócił uwagę, że pod pomnikiem złożone zostały kwiaty i są na to zdjęcia w Internecie, natomiast pod tablicami nie, ale pod każdą tablicą na grobach Żołnierzy Armii Radzieckiej był zapalony znicz również tam gdzie jest pochowany Grybko. Chodzi mu o to, że jak ktoś chce zapalać znicz to niech go zapala tylko zastanawia się skąd ci młodzi harcerze, którzy to robią mogą wiedzieć, kto to był Grybko czy Dokszyn? Jeszcze raz podkreślił, że na grobach tych osób jest zapalanych kilkadziesiąt zniczy. Osobiście nic nie ma do żołnierzy Armii Radzieckiej, ale Grybko był polakożercą, który pacyfikował nasze wsie, podpalał je i niszczył, zabijał ludzi i to miało miejsce już po wojnie z jego rozkazu. Tutaj powinna być jasność w sprawie. Wówczas na sesji żądał, że jeżeli chodzi o tę pierwszą mogiłę to nie wykopywać zwłok Dokszyna czy Grybko, bo przecież nikt tego

robił nie będzie, tylko chodziło mu o to, aby wymazać te nazwiska a jak nie to przynajmniej poinformować kto to był, bo inaczej ci młodzi ludzie się nie dowiedzą i dalej będą zapalać znicze. Stwierdził, że chciał jednak sprostować i powiedzieć, że kwiaty, o których mówił nie były jednak składane bezpośrednio pod tą tablicą tylko pod tym Pomnikiem 1941-1945, a przecież w 1945 r. wiadomo co było.

W trakcie wypowiedzi radnego Grzybowski o godzinie 9⁴² na salę obrad powrócili radni Andrzej Roszczenko i Bożena T. Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz rozumie, że pan radny Ignacy Grzybowski prostuje tutaj tę swoją wypowiedź, ale nie o tę część mu wcale chodziło. Chodziło mu o świństwo, które radny Grzybowski zrobił w jego (Radkiewicza) kierunku, zwykłe świństwo, za te materiały, które pan radny rozdawał przed sesją i za to co pan Grzybowski mówił. Osobiście dla niego jest to zwykłe świństwo i draństwo i za to oczekuje od radnego Grzybowski przeprosin, a jeżeli nie to trudno, a radny Grzybowski będzie tym, kim się nazywa.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to zdjęcie jest w Internecie.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że tego nie ma w Internecie tylko radny Grzybowski rozpowszechniał przed sesją i kłamliwie mówił, że władze miasta składały tam kwiaty, gdzie faktycznie nie składały i żadnych zniczy nie zapalano. Oczekuje na słowo przepraszam i nic więcej. Czyli honoru pan nie masz? – stwierdził Zastępca Burmistrza J. Radkiewicz.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie wie, o co chodzi. Powiedział, że te zdjęcia są w Internecie i każdy może je zobaczyć.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz pokazując rozdawaną na ostatniej sesji przez radnego Grzybowski ulotkę zwrócił się z pytaniem do niego czy te zdjęcia są w Internecie, czy też jest to sprokurowane przez radnego Grzybowski czy też przez innych jego kolegów?

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem czy chodzi o napis, który jest tam umieszczony na tym zdjęciu?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz zwrócił się z pytaniem, kto to robił? Przecież to pan rozdawał – stwierdził.

Radny Ignacy Grzybowski zgadza się, ale te zdjęcia są w Internecie. Zwrócił się z pytaniem czy pan Burmistrz Radkiewicz składał kwiaty pod pomnikiem, czy nie?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że pyta się tutaj, kto to świństwo zrobił? Pan Grzybowski czy ktoś inny?

O godzinie 9⁴² na salę obrad powróciła radna Ałła Sosna-Pawluczuk, a z sali wyszli następujący radni: Igor Łukaszuk, Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński, aby uspokoić atmosferę zaproponował zakończyć dyskusję na tym etapie, aby nie wzbudzać dodatkowych emocji.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że lepiej niech radny Grzybowski siada, skoro nie ma honoru.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem, o jaki honor chodzi i dlaczego pan Radkiewicz odwołuje się do honoru. Uważa, że pan Radkiewicz sam się zaplątał, bo niby mówi, że wie, kto to jest Grybko i Dokszyn. Zwrócił się z pytaniem, co w 1945 r. robiła tu Armia Sowiecka?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że nie chodzi o to, a o zwykłe świństwo.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie porządku obrad i przystąpił do przegłosowania protokołu z obrad XII sesji Rady Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr XII/11 z obrad XII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 27 września 2011 r. nie wnosząc uwag.**

O godzinie 9⁵¹ na salę obrad powrócili następujący radni: Igor Łukaszuk, Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3-A do nr 3-J.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2010/2011 (*informacja stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM oraz stanowiskiem Burmistrza Miasta odnoszącym się do zgłoszonych wniosków, które *stanowią załącznik nr 3-A do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Maria Ryżyk nawiązując do odpowiedzi na jej wniosek zgłoszony na posiedzeniu Komisji Finansów stwierdziła, że udzielona odpowiedź nie satysfakcjonuje jej w pełni, dlatego gdyż podany średni koszt nauczania jednego ucznia w każdej placówce oświatowej szkolnej naszego miasta został najprawdopodobniej wyliczony poprawnie i z tym się zgadza, bo to było podawane wcześniej, ale brakuje jej pewnego odniesienia, a mianowicie, jakie subwencje na jednego ucznia przypadają średnio w każdej z tych szkół? W odpowiedzi podany jest średni koszt nauczania wyliczony z przyznanej subwencji i jaka jest jego wysokość na każdego ucznia w mieście. Nadmieniła, że była o tym mowa na Komisji Finansów, gdzie nadmieniano, że każda szkoła otrzymuje inne subwencje w zależności od odpowiednich wag i odpowiednich metryk wyliczanych w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Zatem ta odpowiedź, mimo wszystko, nie jest odpowiedzią konkretną i realną, gdyż nie wskazuje ile miasto dokłada pieniędzy do każdego ucznia, gdyż subwencje na poszczególnych uczniów w poszczególnych placówkach są różne.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2010/2011 i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o możliwych wariantach struktury i organizacji szkół podstawowych i gimnazjalnych w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2012/2013 (*informacja stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM oraz stanowiskiem Burmistrza Miasta odnoszącym się do zgłoszonych wniosków, które *stanowią załącznik nr 3-B do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zabierając głos na wstępie stwierdziła, że źle się stało, iż dwie uchwały, które są obecnie w porządku obrad nie zostały odrzucone. To, co powiedział pan Burmistrz odnośnie tego, że najlepszym wariantem jest utworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 jest

po prostu żenujące, ponieważ pan Burmistrz odpowiada za budżet, więc powinien wiedzieć, jakie są skutki finansowe zaniedbań, które do tej pory powstały. Przez okres 6 lat, a być może i więcej, nic nie zostało zrobione w oświacie. Owszem te szkoły sobie funkcjonowały, a tak jak jej kolega radny powiedział, liczba dzieci zmniejszyła się o połowę. W odpowiedziach przedstawionych na różne pytania Komisji RM było powiedziane, że oświata jest monitorowana, ale stwierdziła, że monitorowana niestety nie jest. Gdyby oświata była monitorowana nie byłoby takiego zaskoczenia w postaci tego, że żadnego ruchu ze szkołami nie można zrobić.

Sami Państwo, a mówi tutaj do pana Burmistrza, się wkopują, dlatego że przedstawiając wielość tych wariantów widzą taką strategię, żeby zmniejszać liczebność oddziałów, gdyż w jednym z przedłożonych materiałów, przy założeniu Szkoły Podstawowej Nr 1 prognozowana liczba oddziałów w przeciągu 5 lat zwiększa się o trzy oddziały. Wie, że koszt utrzymania jednego oddziału wynosi w mieście mniej więcej 110 tys. zł (w powiecie 100 tys. zł). Jeżeli chce się coś zrobić w oświacie to trzeba takie działania podjąć, żeby przynajmniej ten nawis, ten deficyt dotyczący pokrycia wydatków w oświacie zminimalizować. Na ten moment wiadomym jest, że 4 mln zł dokładane jest do oświaty. Jest ciekawa, co wydarzy się pod koniec tego roku, a co będzie jeszcze w roku 2012?

Następnie stwierdziła, że chce zabrać głos w sprawach czysto ekonomicznych. Otóż radny Mirosław Kruszewski na posiedzeniu Komisji Finansów zadał pewne pytanie i najpierw wiedziała mniej więcej, o co chodzi, ale nie za bardzo widziała logikę w zadawaniu tego pytania, ale okazało się, że odpowiedź została dana taka jak potrzeba. Otóż pytanie było następujące: *„Członek Komisji-Mirosław Kruszewski zwrócił się z prośbą, aby Burmistrz Miasta podał informację jaki jest ogół dzieci we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjalnych i na ile szkół można tę ilość uczniów podzielić, żeby zabezpieczyć pełne etaty nauczycielom; ile szkół wystarczyłoby na zagospodarowanie wszystkich uczniów.”* W pierwszej części odpowiedzi jest podany stan jak gdyby faktyczny, a później jest zrobiona symulacja. Odczytała ten stan faktyczny, a mianowicie: *„W odpowiedzi na zgłoszone pytania, Burmistrz Miasta informuje, że w bieżącym roku szkolnym w Bielsku Podlaskim uczy się 1322 uczniów w 59 oddziałach szkół podstawowych oraz 776 uczniów w 31 oddziałach szkół gimnazjalnych. Ogółem jest zatrudnionych 185 nauczycieli w pełnym etacie i 54 nauczycieli w niepełnym wymiarze zatrudnienia. Teoretycznie w szkołach jest 215 miejsc pracy dla nauczycieli pełnoetatowych.”* Natomiast, jeżeli chodzi o symulację to odpowiedź jest następująca: *„Przyjmując rozważania zgłoszone przez radnego można założyć, że przy średniej liczebności około 28 uczniów w oddziale, uczniowie szkół podstawowych zmieściliby się w dwóch budynkach szkolnych (48 oddziałów), natomiast uczniowie gimnazjum w jednym budynku (28 oddziałów). Ogółem pracę miałyby 182 nauczycieli pełnozatrudnionych.”* Zatem tak jak wcześniej była mowa, że jest obecnie 185 nauczycieli pełnozatrudnionych, a oprócz tego 54 jest na niepełnych etatach to pracę miałyby 182 nauczycieli pełnozatrudnionych. Z tej średniej arytmetycznej wynika i ta odpowiedź dowodzi, chociaż nie należy tego brać dosłownie, ale jest to już jakiś punkt odniesienia, że biorąc jak gdyby wprost dwie szkoły podstawowe to jest za dużo i dwa gimnazja też jest za dużo. W związku z tym powinno zostać dwie szkoły podstawowe i jedno gimnazjum i tak to wynika z odpowiedzi Burmistrza. Natomiast tutaj, pokrętnie, w różnych materiałach, pan Burmistrz w ogóle nie odpowiada wprost na zadawane pytania, bo jeżeli np. zasugerowała, że – *„Pan Burmistrz powinien przedstawić swoje stanowisko i przedstawić własną koncepcję w sprawie strategii oświaty i sieci szkół w mieście, a pismo przedstawiające wielość wariantów nie zawiera strony finansowej proponowanych rozwiązań”* to rzeczywiście sama demografia jeszcze nic nie daje. Jeżeli Burmistrz odpowiada za budżet, za stronę finansową, jeżeli nie daje radnym, nie pozwala, mimo, że są możliwości prawne, co przerabialiśmy w poprzedniej kadencji, mieszać się do inwestycji, do dróg to zadaje pytanie, – dlaczego Burmistrz nie robi tutaj porządku w oświacie i przedstawia to tylko Radzie sugerując, że to ona ma pewne rzeczy załatwić? Otóż Rada nie jest od tego, od tego jest Burmistrz, bo to jest związane z wydatkami finansowymi. Oświata to jest około 1/3 wydatków w budżecie miasta i to jest bardzo dużo. Poprosiła, aby tutaj organ wykonawczy nie wymigiwał się od odpowiedzialności, bo to jest sprawa Burmistrza, koordynacji i monitorowania wszystkich działań. To, co się do tej pory wydarzyło jest to „przygotowanie pasztetu” dla społeczeństwa. To, co się dzieje, a mianowicie, że radni są nagabywani, a rodzice, nauczyciele, mężowie i żony zagrożonych zwolnieniem nauczycieli jak gdyby interweniują, przychodzą na posiedzenia komisji to jest o tym teraz przekonana, że wszystko dzieje się za sprawą pana Burmistrza. Po prostu pozwala on na coś takiego, bo nie sądzi, że pan Burmistrz nie potrafiłby liczyć. Pan Burmistrz doskonale potrafi liczyć. Odpowiedzi, które przytoczyła przeczą temu, co pan Burmistrz

powiedział. To, co się dzieje jest to sytuacja niedobra. Gdyby osobiście była na miejscu pana Burmistrza to w jakiś sposób powoli wyprowadziłaby to na prostą, bo jest to rzeczywiście wielki „pasztet” dla finansów. Zakładając to, że oświata powinna być zbilansowana przynajmniej w granicach subwencji plus dochody wypracowane przez jednostki, to tak jak pan Burmistrz Radkiewicz powiedział i słusznie, że oddziały powinny być liczne w okolicach od 28-do 30 uczniów, a dobrze byłoby żeby liczyły więcej, ale to już inne względy nie pozwalają na to, bo chodzi o to, żeby dzieci miały pewne warunki do nauki, a nauczyciele pewien komfort do pracy, a więc wówczas można w jakiś sposób zbilansować oświatę. Teraz jednak pan Burmistrz dał sam wyliczanki, z których wynika, że utworzenie jakiegokolwiek jednostki, akurat to było na przykładzie Jedyńki, spowoduje, że w ciągu 5 lat będą dodatkowe 3 oddziały, a jeszcze śmie sądzić, że te wyliczenia są zawyżone. Tak jak tutaj w odpowiedzi na pytanie E. Simoniuka czy dyrektor został ukarany, a chodziło o SP Nr 5, za to, że wcześniej była podawana większa liczba dzieci, a później tych dzieci było mniej to zastanawia się dlaczego ten dyrektor ma być ukarany skoro w Bielsku nie ma miejsc pracy, młode rodziny wyprowadzają się, wyjeżdżają za granicę do większych miast i tych miejsc pracy niestety nie ma. Nie ma więc ani jakiegoś socjału, ani jakiegoś bezpieczeństwa, mieszkania są drogie, więc ta liczba dzieci po prostu będzie malała. Te symulacje są zrobione mimochodem, tak to zostało przepchnięte i to zostało wyłapanie przez radnych, a sytuacja jest po prostu niedobra, bo jest za mało dzieci. Nie wie czy coś można zrobić w tym kierunku, czy np. powinna być tutaj jakaś polityka prorodzinna na szczeblu lokalnym czy cokolwiek innego, a może zwiększenie miejsc pracy dla młodych ludzi, żeby można było mówić o tym, że nauczyciele będą mieli pracę, bo będzie więcej dzieci. Tych dzieci po prostu nie ma.

Wyraziła swoje oburzenie, bo sądzi, że nie można się migać, a to już zaszło za daleko. Nie byłoby tematu i nawet też nie byłaby zorientowana i taką hipotezę przyjęła, że to pani dyrektor tutaj podpowiedziała i kolega radny ten wniosek złożył. Sądzi, że to było monitorowane przez pana Burmistrza i jest tego teraz pewna na 100%, że tak było. Jest to sytuacja niezdrowa. Zwracając się do pana Burmistrza stwierdziła, że należy przyjąć jakieś sensowne rozwiązania, bo jak gdyby pewniki zostały określone. Komisje próbowały w różnych formach zadawać pytania i zmobilizować pana Burmistrza, aby przeanalizował stronę prawną dotyczącą zawartej umowy w sprawie termomodernizacji, czy jest możliwość nie zwracania środków w sytuacji, kiedy zakładając, że organ wykonawczy i później Rada podejmą decyzję o zmianie organizacyjnej. Odpowiedzi były wymijające, że Burmistrz nie zamierza likwidować ani przenosić szkoły. Jednak zwróciła się z pytaniem, co można powiedzieć w sytuacji, kiedy pan Burmistrz pisze o rzeczach konkretnych, że jest za dużo nauczycieli, za dużo szkół i jest za mało dzieci? Po prostu czegoś nie rozumie. Zaapelowała, aby nie oszukiwać społeczeństwa.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec w odniesieniu do wypowiedzi Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej stwierdził, że gdyby pomysł stworzenia szkoły podstawowej przy gimnazjum był pomysłem Burmistrza to na pewno byłby na tyle odważny, że podpisałby się pod nim. Dla jasności sytuacji wyjaśnił, że dopiero sam się dowiedział na 2-3 dzień, iż na komisji został zgłoszony taki wniosek i do tej pory nie wie, na której miało to miejsce. Zwrócił się z pytaniem, kto na tej sali ograniczył władzę Burmistrza Miasta, jeżeli chodzi o oświatę? Kto na tej sali wrzucił temat, jaka ma być liczba uczniów w klasie, kto mówił o likwidacji godzin nadliczbowych, kto mówił o tym, że młodzi nauczyciele nie mają pracy i trzeba ich zatrudniać? To bierze na siebie, bo w tych latach akurat był Burmistrzem. To, co powiedziała pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska nic się nie pokrywa z prawdą, a mówi ona o tym, że z Bielska Podlaskiego wyjeżdżają młodzi ludzie. Ci, którzy chcą to wyjadą. Nie wie czy pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej dzieci są w Bielsku Podlaskim, bo u niego to została tylko córka, a syna nie ma. Patrząc na znajomych to też wiele osób wyjechało, ale wiele osób wyjeżdża za granicę i wraca tutaj z powrotem. Natomiast korzystając z okazji może powiedzieć, że dzięki dużym staraniom jest rozbudowywany zakład BISON-BIAL i ma pewne sugestie akurat do instytucji, która podlega pod tę, w której pani Zwolińska jest Skarbnikiem, a konkretnie pod Starostwo, a jest to firma związana z zatrudnieniem, jaką jest Urząd Pracy. Zakład BISON-BIAL złożył zapotrzebowanie na zatrudnienie 100 osób i chętnych do pracy zgłosiło się tylko 18 osób. Ponadto powstaje trzeci zakład związany z budową domów i też będzie potrzebował ludzi do zatrudnienia. Może też warto zadać pytanie, kto poszedł do pracy w firmie IKEA, skąd ci ludzie pochodzą? Wiele mówi się o bezrobociu, jednak będąc w Suwałkach z panią dyrektorką z firmy BISON-BIAL

spotkał się z jej strony ze stwierdzeniem, że on (Burmistrz) obiecywał, iż nie będzie problemu ze znalezieniem 100 osób chętnych do pracy, ale jej odpowiedział, że jak powstanie ta firma to na pewno tacy się znajdą. Natomiast po powrocie, kiedy zadzwonił, aby zorientować się ile osób z Bielska Podlaskiego w wieku do 40 lat nie ma pracy okazało się, że jest to ponad 350 mężczyzn. Jednak nie chce tego tematu rozwijać, bo od tego są inne służby. Także tutaj, jeżeli chodzi o emigrację ludzi, to nie ma takiego miasta w Polsce, z którego ludzie nie wyjeżdżaliby. Atrakcyjny jest Wrocław, Poznań, Warszawa, Gdańsk itd., jednak bardzo atrakcyjnym miastem jest także Bielsk Podlaski. Wiele osób tłumaczy mu, że do Wisły to jeszcze inwestycje są realizowane, ale jak można się przekonać i jak się okazuje u nas również te inwestycje powstają, nawet za tą Wisłą.

Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, na którą nikt nie otrzymał odpowiedzi stwierdził, że on jej w tej chwili udzieli, a mianowicie gdyby przyszło się zwracać pieniądze to Urząd Marszałkowski dokłada 200.000 zł do Szkoły Podstawowej Nr 5, bowiem miasto wyłożyło sporo pieniędzy na wymianę okien itd., co było wcześniej zrobione, zaś 700.000 zł do Szkoły Podstawowej Nr 2. Dodał, że odwoła się tutaj do pewnej sprawy, a mianowicie nadmienił, że pod Starostwo podlega szpital, który pozyskał pieniądze na kotłownię olejowe, które miały funkcjonować przez pewien okres czasu, ale teraz to ogrzewanie przerabiane jest na biomasę. Czy zatem Powiat będzie teraz zwracał pieniądze?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że trzeba analizować umowę.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zatem trudno jest wymagać od niego na dzień dzisiejszy czegoś, skoro inwestycje nie są rozliczone. Temat nie jest zamknięty i na pewno w tym roku nigdzie nie pojedzie, żeby takie pytania zadawać, jeżeli chodzi o termomodernizację szkół.

Ponadto będąc przy głosie odniósł się do wypowiedzi radnego Łażnego w kwestii gazownictwa. Otóż spółka może gazociąg zrobić na długości 8,4-8,6 km i tylko na taki odcinek może pozyskać pieniądze i tylko tam gdzie są domki jednorodzinne. Nie jest tak, że oni są przeciwni pójść w tym, czy innym kierunku, ale temat ten był przedyskutowany bardzo dokładnie. Przecież te wszystkie ulice, które są zrobione na osiedlu Brańska zostały oddane do użytku dokładnie rok temu, ale poprosił wykonawców i zadał im pytanie czy jeżeli firma zapłaci im za rozbiórkę chodnika i jego ułożenie to czy się tego podejmą i oczywiście nie widzą oni w tym problemu, bo jest to dla nich dodatkowa praca i gwarancja nie zginie.

Powracając do tematu szkolnictwa stwierdził, że da radę i ten temat rozwiązać, dlatego że w temacie szkół, niezależnie czy to będzie poruszała pani Zwolińska, czy przewodniczący Komisji Oświaty, czy inni radni to każdy ma w tym swój grosz. Gdyby głos zabrała pani radna Ryżyk to ona ma interes Szkoły Nr 4, kolega radny Majstrowicz – interes Szkoły Nr 2. Dodał, że nie potrzeba przecież tak daleko sięgać pamięcią, kiedy podjął decyzję przeniesienia Szkoły Podstawowej Nr 5 i wszyscy pamiętają, co z tego wyszło? Przecież radni nie zaakceptowali tego, a teraz pani Wiceprzewodnicząca poucza go, że Burmistrz tutaj się wymiguje. Otóż tak nie jest i wcale niczego się nie boi. Da radę i to rozwiązać, a dane, które zostały radnym przedłożone to one są faktyczne. Niezależnie od tego czy o nie prosił radny Kruszewski, czy inny radny to one są takie, jakie faktycznie są. Nadmienił, że może tutaj nie został jedynie rozwinięty temat, który w poprzednim punkcie poruszyła pani radna Ryżyk, dlatego że tam należałoby jeszcze uwzględnić dotacje do nauki języka ukraińskiego itd., ale to samo można byłoby zastosować w stosunku do Szkoły Nr 3. Jednak tutaj trzeba byłoby zatrudnić jednego człowieka, który by się tylko tym zajął i wszystko wyliczał.

Natomiast, jeżeli chodzi o oświatę to nie wie czy w powiecie zrobiono aż tyle, ale może odważnie powiedzieć, że w mieście Bielsk Podlaski zrobiono bardzo dużo. Nie wstydzi się delegacjom, które przyjeżdżają z zagranicy, tej młodzieży i nauczycielom pokazać i oprowadzić po naszych szkołach, bo we wszystkich zrobiono bardzo wiele.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska nadmieniła, że pan Burmistrz wspomina jakieś sprawy sprzed króla Ćwieka. Stwierdziła, że ona nawet radną nie była, kiedy Szkoła Podstawowa Nr 5 była przenoszona, a pan Burmistrz takie rzeczy przypomina.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że to są fakty.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że obecna i poprzednia Rada to są odrębne Rady w skład, których wchodzi inni radni i nie można w ten sposób wszystkich „wrzucać do worka”. Stwierdziła, że fakty są takie, że są tu grzechy zaniedbania i cyfry same na to wskazują, a panowie Burmistrzowie sami dają te wyliczenia. Wobec tego skoro pan Burmistrz nie zamierza występować do żadnych instancji, a ona pana Burmistrza do tego nie przymusi, a widać, że i Rada tego nie zrobi, prosiła o odpowiedź na pytanie czy została zawarta umowa na dofinansowanie projektu? Rozumie, że inwestycje są jeszcze jak gdyby na ukończeniu, ale czy pan Burmistrz podpisywał umowę na dofinansowanie projektu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że podpisał jako Burmistrz i ani pani radna ani Rada go nie zmusi, żeby pojechał w najbliższych dniach do Urzędu Marszałkowskiego i rozmawiał w sprawie ewentualnych zwrotów wynikających z umowy na dofinansowanie projektu dlatego, że nie jest na tyle głupi i takiego pytania nigdzie nie zada. Jeszcze nie rozliczył tej inwestycji, bowiem jest ona do zakończenia w roku 2011.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że to nie chodzi o to. Ma na myśli to, że kiedy zawiera się umowę to są tam zawarte pewne postanowienia mówiące o tym, kiedy zwrot może nastąpić. Jednak, żeby można było stosować te zapisy to trzeba rozumieć to, a jeżeli pan Burmistrz ma jakieś kłopoty to może prawnika zapytać, a jeżeli prawnik nie potrafi to można wystąpić do instytucji zarządzającej, która wyjaśni, co by było gdyby. Czy to jest takie trudne? Pan Burmistrz chce rozwiązania problemu w oświacie, ale pan Burmistrz nigdy nie rozwiąże tych problemów i będą takie sytuacje, jakie są dzisiaj.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zwróci się do pani Wiceprzewodniczącej żeby ona mu pomogła.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że bardzo chętnie to zrobi.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że kiedy przysłuchuje się toczącej dyskusji na temat szkół to uważa, że tyle już łez, potu i pomyj wylano w tej sprawie, że skóra cierpnie. Nadmienił, że trochę racji ma pani Zwolińska i trochę racji ma pan Burmistrz, ale należy wrócić do samej podstawy nauki i spojrzeć na co wydajemy pieniądze i to potężne. Tutaj pan Burmistrz ma rację. Otóż Rada nie tak dawno jak 8-9 lat temu „dała po pazurach” dla Burmistrza, a niektórzy radni razem z rodzicami podstawili mu taczkę i tego Burmistrz się bał, ale wyszło to co wyszło. Pokazały się sprawdziany i wyniki nauczania i wszyscy mają dokumenty w tej sprawie, będące wynikami z terenu naszego powiatu. Podchodząc do sprawy, jako gospodarz nie zgodzi się z poglądem pani radnej Zwolińskiej, że radni nie są odpowiedzialni tylko Burmistrz. Otóż Rada jest jak najbardziej odpowiedzialna, bo Burmistrz tego nie robi bez akceptacji radnych, a pani Zwolińska, jako Wiceprzewodnicząca RM i radna drugą kadencję mówi takie rzeczy. Burmistrz tego nie robi póki Rada nie zaakceptuje decyzji, chociaż osobiście wie, że pani radna Zwolińska ma swoje pomysły niewiadomo skąd wzięte. Podchodząc logicznie do sprawy i zastanawiając się, co robić stwierdził, że Burmistrz chciał najmniejszym kosztem, czego były dowody, zrobić lekką reorganizację, która by miasto kosztowała nie mniej jak teraz płacimy, ale bez bolesnych cięć, bez chirurgicznego cięcia, które nastąpi, bo 58 nauczycieli zostanie zwolnionych. Spodziewał się tego, że to będzie miało miejsce. Burmistrz chciał pojedynczo i chciał uniknąć takiej zarazy, która istnieje, bo inaczej tego nie nazwie, jak w Szkole Nr 5, gdzie zgłasza się do klasy 23 dzieci, a potem okazuje się, już po zatwierdzeniu arkuszy organizacyjnych, że w klasie robi się 18 uczniów. Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza czy w ciągu 2 miesięcy 9 ludzi wyjeżdża z jednej szkoły, wyprowadza się z Bielska? Czy też one były podane fikcyjnie? Przecież ktoś ma wpływ na to. Jeżeli 3 dzieci z SP Nr 5 po zatwierdzeniu arkuszy organizacyjnych przechodzi do SP Nr 3 to ktoś jest za to odpowiedzialny i tu zaczyna się problem. Szkoła, która nie posiada nic, która nie chce przeniesienia, a tu padają propozycje, aby ją przenieść. Jak mogą pracować nauczyciele, pedagodzy razem pod jednym dachem z tymi, którzy 9 lat temu jedni drugich obrzucali błotem, pomówieniami, a szczególnie Gimnazjum nr 1 było obrzucane takimi epitetami, że jest to szkoła narkomanów, pijaków i palaczy papierosów. Tak wówczas mówiono, a teraz radni chcą przenieść Szkołę Podstawową Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1. Co z tego wyjdzie?

Wtedy to dopiero Rada będzie miała niezły orzech do zgryzienia. Podobna sytuacja była ze Szkołą Nr 2, gdzie po objęciu funkcji dyrektora przez pana M. Chomaniuka po 2-3 latach sprawa się załagodziła i załagodzony konflikt.

Teraz nie godząc się na to, co się tu proponuje będzie naprawdę chirurgiczne cięcie i o tym przestrzegał na kilku komisjach tylko należy przygotować się na to, że to radni będą odpowiedzialni i będą mieć na sumieniu ponad 50 pedagogów, którzy będą musieli odejść ze szkoły. Ta informacja jest w dokumentach i o tym pani radna czytała. Należy pomyśleć, co z tym zrobić? Czy może zrobić stopniowe przenoszenie, wygaszanie Szkoły Podstawowej Nr 5, gdzie miasto nie poniesie konsekwencji termomodernizacji, bo wówczas projekt zostanie sprawdzony i pieniądze zostaną, bo w przeciwnym razie i jest to w 100% pewne koszty dofinansowania termomodernizacji będą musiały być zwrócone i około miliona złotych pójdzie gdzieś nie wiadomo gdzie, a to są dodatkowe koszty. Całość jest w rękach radnych. Nie mówi, że Burmistrz wszystko da radę ogarnąć, ale zasadnicze sprawy podejmuje Rada i tu się z panią Zwolińską nie zgadza. Rada podnosząc ręce i głosując za taką czy inną opcją upoważnia Burmistrza do prowadzenia określonych działań.

Każdy powinien zadać sobie pytanie, dlaczego ci pedagodzy siedzą dzisiaj na sesji? Otóż, dlatego że boją się o swoje miejsca pracy, ale też Rada nie może pozwolić na to, bo jest za to odpowiedzialna, żeby pedagog szedł na pańszczyznę.

Posiada wyniki z egzaminów i nie będzie odwoływał się do lat poprzednich a jedynie zainteresował się wynikami szkół podstawowych z ostatniego roku i wynika z nich, że Szkoła Podstawowa Nr 5 jest w powiecie w samym ogonie. Jest to wstyd. Szkoła z Bielska równała się do takich z Orli, Strabli, nawet Andryjanki są wyżej w klasyfikacji. To jest coś nie tak. Nie mówi tu o wszystkich nauczycielach, bo tam są też wybitni pedagodzy, bo zna ich, ale większość idzie odrobić pańszczyznę, a Rada i Burmistrz na to pozwala.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że pozwoli sobie wtrącić się do toczącej się dyskusji. Akurat przed nim wypowiadali się radni, którzy mają już dłuższe doświadczenie, pracują już kolejną kadencję z rządu w Radzie, a on jest po raz pierwszy i pozwolił sobie zasięgnąć tzw. głosu opinii publicznej. W kularach na poprzedniej sesji padło stwierdzenie, że może warto byłoby przeprowadzić referendum w tym temacie, ale wiadomo, że to się wiąże z kosztami. Pozwolił sobie na swojej stronie internetowej zamieścić pewną sondę, w której można byłoby się wypowiedzieć na temat przyszłości szkół w Bielsku. Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że Internet to jest takie medium informacyjne, gdzie jest trochę dobrych informacji i jest też dużo szumu, jest też dużo śmieci i nie należy tutaj traktować, co ta ankieta dała jako pewnik. Natomiast wyjaśnił, że ankietę uruchomił w dniu 8 października, a więc jeszcze przed tym kiedy radni otrzymali od pana Burmistrza 9 wariantów i postawił tam pytanie – *W związku ze zmianami demograficznymi sieć szkół na terenie miasta Bielsk Podlaski wymaga restrukturyzacji - czy uważasz, że:*

- *nic nie należy robić, obecna struktura jest dobra* – na taką odpowiedź zagłosowało 115 osób, czyli 6%,
- *należy odtworzyć Szkołę Podstawową Nr 1* – tutaj padło 1103 głosy, czyli 55% wszystkich głosów,
- *należy utworzyć Gimnazjum (za torami) przy SP Nr 2* – na taką odpowiedź zagłosowało 631 osób, co stanowi 32%
- *należy przenieść SP Nr 5 do budynków pod dawnej szkole SP Nr 1* – taką propozycję wybrało 125 osób, co stanowi 6%,
- *należy odtworzyć SP Nr 1 oraz utworzyć Gimnazjum (za torami)* – tutaj było tylko 17 wskazań i to stanowi 1%
- *nie obchodzi mnie to, są w mieście ważniejsze sprawy* – taką propozycję wybrało 12 osób i to stanowi mniej niż 1%.

W sumie w tej ankiecie, przez okres 2 tygodni, oddano 2003 głosy. Anketa była zrobiona w ten sposób, że nie powinno było się oddać głosu 2 razy z tego samego adresu IP, natomiast wiadomo część osób posiada kablówkę, posiada Internet mobilny, zatem też wie o tym, że niektórzy głosowali kilkakrotnie. Jednak poprosił zwrócić uwagę, że 2003 głosy oddane przez 2 tygodnie pokazuje, że temat jest naprawdę ważny. Przypomniał, że radny, który został wybrany i miał najwięcej głosów to otrzymał ich 282. Pan Burmistrz, kiedy został wybrany to miał tych głosów sporo, ale jego kontrkandydat miał tych głosów mniej. Także warto byłoby jednak przyjąć też do wiadomości wyniki

tej ankiety, natomiast należy to traktować bardziej, jako informację czy sugestię, natomiast nie jako badanie statystyczne przeprowadzone na reprezentatywnej grupie Bielszczan. W związku z tą ankietą i dzisiejszą deklaracją pana Burmistrza, który powiedział, że najlepszym rozwiązaniem jest odtworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 poprosił o odpowiedź, dlaczego Pan Burmistrz tak uważa?

W trakcie wypowiedzi radnego Borowskiego o godzinie 10³⁵ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk oraz Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że akurat nie ma obecnego na sali kolegi radnego Simoniuka, ale chciała mu udzielić odpowiedzi. Sądzi, że pan radny Simoniuk nie zrozumiał tego co ona przeczytała, bo to jest trochę abstrakcji. To była podana średnia arytmetyczna i to była symulacja ilu jest uczniów, ilu jest nauczycieli, co by było gdyby i to zostało przedstawione. Te wyliczenia pokazują, że niestety tak jak wcześniej mówiła, jest za mało dzieci, a za dużo nauczycieli, ale to nie znaczy, że ponad 50 osób będzie zwolnionych, bo to jest sprawa dyrektorów. Także tutaj doszło do jakiegoś pomylenia. Fakt jest taki, że jest jak gdyby kłopot. Kolega radny powiedział tu, że pan Burmistrz przedstawił propozycję. Zwróciła się z pytaniem, jaką propozycję? Nie ma tu żadnej propozycji. Z tego co wysupłała to jest to, że będą tworzone oddziały o liczebności 28 dzieci w okresie jakiegoś czasu, nie będzie likwidacji i nie będzie przeniesienia. To są trzy elementy, które zostały zawarte i z tego to wywnioskowała, natomiast nie ma żadnej wizji odnośnie oświaty. Więc źle się stało, że wniosek Komisji Rodziny nie został odrzucony z porządku obrad, ale myśli, że jak dojdzie do głosowania nad tymi uchwałami to radni pójdą po rozum do głowy i będą mieć na uwadze to, że po prostu jest to nieekonomiczne, ze szkodliwością dla mieszkańców miasta, którzy nie są nauczycielami, bo tutaj trzeba racjonalnie do tego tematu podejść. Owszem nie trzeba tutaj od razu tworzyć jednego gimnazjum, czy dwóch szkół podstawowych, bo to była symulacja, która miała przedstawić pewien punkt widzenia, jak gdyby zobrazować stan faktyczny, który jest obecnie w mieście, ale problem zwalniania nauczycieli to jest sprawa drugorzędna i to jest sprawa dyrektorów, a nie Rady. To, że pan Radny Simoniuk obciąża tutaj Radę to stwierdziła, że owszem radny podejmuje decyzję i podnosi rękę, ale jeśli jest stanowisko wypracowane przez Burmistrza po przedstawieniu takiej wersji, czy koncepcję na poważnie, a nie „wpuszcza szczura do worka”, a radni mają zrobić z tym co chcą, bo pan Burmistrz przedstawił 9 wariantów bez żadnych wyliczeń. Tak być nie może. Po prostu radni też mogą potraktować poważnie pana Burmistrza, jeżeli on przedstawi swoją wizję, uwzględni różne środowiska biorąc również pod uwagę element ekonomiczny i zmniejszającej się demografii. Skoro ludzie zajmują pewne stanowiska to muszą ponosić odpowiedzialność. Poprosiła, aby nie mylić kompetencji, bo Rada jest od czego innego, a organ wykonawczy jest zupełnie od czego innego.

W trakcie wypowiedzi przedmówczyni o godzinie 10⁴⁰ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że jest tu dużo nauczycieli, którzy się znają na oświacie i znają się też na zatrudnieniu. Jeśli w mieście zgodnie z wyliczeniami będzie około 90 oddziałów w związku z tym będzie określona ilość godzin zajęć dydaktycznych w 90 oddziałach. Czy te 90 oddziałów będzie w trzech szkołach, w pięciu czy dziesięciu to ilość godzin dydaktycznych nie ulegnie zmianie. Jeśli ilość godzin dydaktycznych nie ulega zmianie, czy też jest ściśle określona to ściśle określona jest ilość nauczycieli potrzebnych do prowadzenia zajęć dydaktycznych w tych oddziałach i to jest proste. Straszanie, że jakaś liczba nauczycieli zostanie zwolnionych to jest tylko straszaniem, bo może będą ci nauczyciele zwolnieni, a może nie? Nie wie ilu jest nauczycieli zatrudnionych, których trzeba zwolnić, ale tylko rozsądna polityka w zakresie kadr nie pozwoli zwolnić nauczycieli, a utworzenie czy zamknięcie jednej szkoły też tutaj niewiele zmieni, bo mamy 90 oddziałów i stosowną ilość godzin i tylu nauczycieli trzeba w skali miasta. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nauczyciel o nazwisku X, któremu brakuje godzin np. geografii uzupełniał swój etat w drugiej szkole. Nie będzie tych godzin, jeśli wszystkie dzieci spędzimy do jednego obiektu. Jeśli np. geografii mamy 15 godzin to nie będzie ich 18. To jest proste i poprosił, aby ludzi nie straszyć takimi rzeczami, że tam się zwolni, a tam się nie zwolni. Jeśli się zwolni w jednej szkole to

nie zwolni się w drugiej, ale w skali miasta potrzebna jest określona ilość nauczycieli i nic tego nie zmieni, chyba, że zrobimy mniejszą ilość oddziałów, w których będzie się uczyło po 35 osób.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz słuchając wszystkich wypowiedzi stwierdził, że trudno jest tutaj się nie odnieść do nich. To co zaczął pan Wiceprzewodniczący swoją wypowiedzią na samym początku – jaka jest koncepcja na najbliższe lata, a w tej chwili odpowiada praktycznie na to pytanie, to dla niego jest to odpowiedź właśnie na to pytanie, iż nieważne ile będzie szkół, ważne ile będzie oddziałów i tutaj jesteśmy zgodni. Podkreślił, że jest to odpowiedź na pytanie, które zadał pan Wiceprzewodniczący i sam na nie odpowiedział.

Zwrócił się z pytaniem, przy jakim punkcie porządku obrad Rada się znajduje? Cały czas odbiera, że jest to punkt dotyczący przeniesienia Szkoły Podstawowej Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1. Każdy pyta się o termomodernizację budynku SP Nr 5 co będzie i ile będziemy zwracać kiedy przeniesie się tę szkołę? Rozumie, że radni są przychylni do takiego stanowiska, które sami wypracowali i chcą tę szkołę przenieść, bowiem tak to odbiera. Burmistrz powiedział słusznie, że nie będzie się zwracał do Marszałka z pytaniem, o które wnoszą tutaj radni, bo osobiście by sam też się nie zwracał, bo też z siebie idioty nie miałby zamiaru robić. Na razie jeszcze nic się nie stało, a Burmistrz ma już o coś pytać. Słuchając wypowiedzi pani Wiceprzewodniczącej RM B. Zwolińskiej, że to wszystko jest żenujące, nieprzygotowane, że nie podano jakie są skutki finansowe, że nic nie zostało zrobione przez 6 lat, że Burmistrz pokrętnie mówi o oświacie, że od oświaty jest Burmistrz, że nie powinien się on wymigiwać to słuchając tego typu stwierdzeń osobiście nasuwa mu się pytanie się, gdzie była pani radna Zwolińska prze te 5 lat? Jest Komisja Oświaty, można było się do Burmistrza zwrócić, jeżeli się tak poważnie do tego podchodzi i widzi się te tematy to można było coś sygnalizować. Co jednak Burmistrz miał zrobić skoro na tej sali zostały wypracowane w poprzednich latach pewne wnioski, które zmuszały go do takich, a nie innych działań.

Pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska mówi tutaj bardzo dużo o oświacie. Osobiście był radnym powiatowym, zaś pani Zwolińska zasiada tam w gremium zarządzającym i jakoś nie słyszał jej ani jednego głosu, kiedy była mowa o przeniesieniu Szkoły Budowlanej w drugie miejsce, czy też wtedy, kiedy likwidowano bursę. Nie wie, dlaczego, ale nie słyszał wypowiedzi pani Zwolińskiej, a tutaj ona tak dużo mówi, jakby najwięcej i wszystko wiedziała na temat oświaty. W powiecie też zbliża się problem. Miasto miało swój niż demograficzny, który przeszedł i dociera on w tej chwili do szkół średnich i powiat będzie miał za rok lub dwa duży problem, bo skończy się prosta regulacja nadgodzin i też będą zwolnienia.

Pani radna powiedziała, że oświata powinna być zbilansowana, z czym się zgadza i do tego stanu będą wszyscy dążyć. Na pewno nie zwolni się naraz 50 nauczycieli, tak jak się tutaj mówi, bo tak nie będzie. Faktem jest, że 54 nauczycieli ma niepełny wymiar czasu pracy i nie znajdzie się, oprócz 3-4 nauczycieli, w całym Bielsku dopełniania etatów i będą oni mieli je niedopełnione, ale taka jest prawda, bowiem cudów nie ma i są tylko te szkoły i te oddziały.

Pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska stwierdziła, że „wpuszczono szczury do worka” w postaci wariantów. Zwrócił się z pytaniem, a kto te „szczury” chciał na tej sali? Burmistrz? Przecież Burmistrz przedstawił projekt uchwały o powołaniu Szkoły Podstawowej Nr 1 i żadnych „szczurów” nie wpuszczał, a to radni przecież chcieli, aby Burmistrz przedstawił kilka wariantów. To nie są „szczury” Burmistrza, tylko ktoś na tej sali chciał je wprowadzić i poprosił, aby nie zwałać tego na Burmistrza, że to on chciał zrobić. Podkreślił, że to chcieli radni i następny raz powtarza się słowo „radni”.

Mówi się, że liczba oddziałów się zwiększy i owszem się zwiększy, bo z danych dotyczących urodzeń od 2007 r. do 2010 r. wynika, że zwiększy się w stosunku do roku obecnego o 72 dzieci. Co będzie w roku 2011 to się okaże po zakończeniu roku i czy ta tendencja będzie się zwiększać, czy nie, tego nie wie, ale to się okaże.

Jeżeli chodzi o ekonomię to tak jak pan Wiceprzewodniczący Roszczenko mówił, iż obojętnie czy szkoła będzie w tym czy innym miejscu to i tak subwencja jest przyznawana na ucznia i niezależnie, w której kieszeni ona będzie to z tej będzie się wydawać. Faktem jest też to, że w następnym roku szkolnym, to o czym mówiła pani dyrektor Gimnazjum Nr 1, ośmiu nauczycieli odejdzie. Zmniejszy się liczba oddziałów i 8 nauczycieli z Gimnazjum Nr 1 straci pracę. Jeżeli powstanie tam Szkoła Nr 1 to jeden nauczyciel, który ma uprawnienia do nauczania zintegrowanego pewnie się ostanie i taki tego będzie skutek.

Podkreślił, że Burmistrz odnosi się do konkretnego wniosku, a tutaj cały czas toczy się dyskusja o przeniesieniu Szkoły Podstawowej Nr 5, bo rzekomo termomodernizacja stoi na przeszkodzie. Otóż stwierdził, że żadna termomodernizacja nie stoi na przeszkodzie. Zasugerował, że może warto byłoby, aby radni pomyśleli co będzie z budynkiem Gimnazjum Nr 1, które w ciągu 4 lat „padnie”. Kto zwróci wtedy 1,5 mln zł, bo warunki nie zostaną dotrzymane? Należy patrzeć również w tę stronę. Oczywiście nie ma tutaj dobrego rozwiązania, ale trzeba podjąć rzeczywiście rozsądną decyzję, tylko poprosił, aby nie sugerować, że tutaj toczy się dyskusja nad przeniesieniem Szkoły Nr 5, bo takiego tutaj wniosku nie ma. Jest to jeden z wariantów, do którego dyrekcja się odniosła.

Jeżeli chodzi o wyniki sondy, którą przedstawił radny Jarosław Borowski stwierdził, że można powiedzieć, iż w jakiś sposób oddaje ona to co mieszkańcy miasta myślą. Także nie ma żadnego problemu czy powstanie Szkoła Nr 1 czy nie, bo nie ma to najmniejszego znaczenia. Jeżeli powstanie to nic nie ubędzie z budżetu miasta, bo budynek jest, dyrektor będzie ten sam, bo powstanie wtedy zespół szkół, a jedynie trzeba będzie zamontować tablice z szyldem i wyrobić pieczątki i to będzie cały koszt powstania Szkoły Nr 1 i najwyżej gdzieś będzie jedna klasa mniej.

O godzinie 10⁵⁰ na salę obrad powrócił radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski (wypowiedź poza mikrofonem) a co będzie ze Szkołą Podstawową Nr 2?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że na dzień dzisiejszy nie widzi potrzeby utworzenia tam gimnazjum. Tam ma być szkoła podstawowa, która jest niezagrożona i ona tam była, jest i tam będzie. Nie po to jest tam wykonywana termomodernizacja, żeby tej szkoły w tym rejonie miasta nie było. Jest wiele pomysłów na to, co tam może być, aby wspomóc tę szkołę.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że musi się odnieść do wypowiedzi przedmówcy, bowiem pan Burmistrz Radkiewicz czepia się jej, jako osoby, która jest zatrudniona na etacie Skarbnika Powiatu. Wyjaśniła, że nie jest radną powiatową. Sytuacja w powiecie jest zupełnie inna i pewne strategiczne decyzje podejmowane są na Zarządzie Powiatu z uwzględnieniem różnych elementów, przede wszystkim finansowych, ale również i innych, jeżeli są takie potrzebne. Dopiero propozycja Zarządu Powiatu jest analizowana na Komisjach i na Radzie Powiatu. Natomiast tutaj sytuacja jest jak gdyby odwrotna. Jeden radny to mówił, a za nim powtarza to również pan Radkiewicz przez cały czas, jest zwalanie odpowiedzialności na Radę Miasta, że to ona ma coś wypracować, a organ wykonawczy unika jak gdyby odpowiedzialności za brak decyzji. To się zemści, a w przyszłości będzie tego skutek czy to społeczny czy też finansowy.

Zwracając się do Burmistrza stwierdziła, że wydaje się jej, że nie powinien on uciekać od przemyśleń dotyczących wizji dot. oświaty w mieście. Odniosła się do stwierdzenia, że utworzenie szkoły to tylko wyrobienie pieczętek i zawieszenie tablic. Otóż, jeżeli chodzi o szkoły to należy mieć na uwadze gimnazja i szkoły podstawowe, a szkół podstawowych jest kilka. W związku z tym matematycznie, przy takiej samej liczbie dzieci w mieście, jeżeli szkoła będzie chciała nabrać określoną liczbę dzieci na jeden czy dwa oddziały to ta liczba dzieci ubędzie w innych szkołach. Pan Burmistrz nie myśli o tym, że nauczyciele z innych szkół również mogą z takimi roszczeniami i protestami wystąpić. To jest hermetyczne ciało i poruszamy się w kręgu danych matematycznych. Pan Burmistrz napisał, że w ciągu 5 lat, przy utworzeniu Szkoły Podstawowej Nr 1, wzrośnie liczba trzech oddziałów, podczas gdyby tego nie było to rozumie, że nie będzie wzrostu, a zatem czy pan Burmistrz decyduje się na wzrost wydatków w budżecie? Dla niej nie jest to tak jak być powinno.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że radni domagali się przedstawienia wariantów funkcjonowania oświaty w mieście, a pani radna Zwolińska mówiła, co innego. Zwrócił się z prośbą, że jeżeli radni dyskutują o tak poważnych sprawach, żeby starali się mówić uczciwie i mówili prawdę, nie zwalając winy jeden na drugiego. Wszyscy radni są za to odpowiedzialni.

Powrócił jeszcze do wariantu, który został zgłoszony na posiedzeniu Komisji w związku z utworzeniem dwóch gimnazjów. Nadmienił, że uprzedzał radnych, że będą za odpowiedzialni. Nie zgodzi się, że ci nauczyciele zostaną, bo po kątach o tym się mówi. Nauczyciele będą musieli odejść, bo kto ich zatrudni. Jeżeli jest uchwała Rady, która została podjęta w 2002 r. mówiąca o tym, że

oddziały mają liczyć nie więcej jak 27 uczniów to tam tylko brakuje, aby one liczyły 25 uczniów i już dzisiaj byłby dylemat. Dopuszczono do tego, m.in. Burmistrz, żeby w klasie było 18 uczniów. Zrobiono to pokretnymi drogami, a dzisiaj Rada ma ten „pasztecik”, który trzeba zjeść i na to idą pieniądze. Zamiast dwóch pełnych oddziałów dzisiaj są trzy oddziały i wszyscy wiedzą, kto do tego dopłaca. Przecież wiadomo, że nie dopłaca do tego Ministerstwo tylko miasto z własnego budżetu i dzisiaj jest to kwota ponad 4.300 tys. zł. Nadmienił, że docierają pewne informacje, o czym mówiła też pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska, że prawdopodobnie o połowę będzie zmniejszona subwencja i dziwi się, że nasz Skarbnik milczy w tej sprawie, ale takie są wskazania i tu będzie dylemat. Już nie będziemy dokładać 4 mln zł tylko 6 mln zł i stanie się to faktem. Wtedy miasto stanie przed dylematem, bo inwestycji nie będzie się już realizowało tak jak to już miało miejsce w 2000 r. bo na nie w budżecie miasta było zero złotych.

Stwierdził, że kiedy przyglądamy się szkołom to mówimy tylko o nauczycielach, a należy zobaczyć, co robi się w obsłudze, a tej sprawy nikt nie porusza. Swego czasu temat ten był pośmiewiskiem, bo w jednej szkole było 13-14 sprzątaczek i trzeba było ciąć etaty, przy czym ci pracownicy mieli emerytury i dzisiaj do tego dojdzie, jeżeli nie podjedzie się do tych spraw odpowiedzialnie.

Widział, że tu niektórzy dyrektorzy się uśmiechali mówiąc, że rodzice nie pozwolą na pewne rozwiązania, ale podkreślił, że powinno się do tematu podejść bardzo poważnie.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że jeśli pan radny poruszył tutaj sprawy finansowe, a pan Burmistrz powiedział, że bardzo trudno jest wyliczyć, jaką subwencję oświatową dostaje każdy uczeń z poszczególnej placówki to chce jedynie nadmienić, że jest to bardzo proste. Otóż ilość uczniów pomnożona przez wysokość subwencji podstawowej, jaką dostaje uczeń oraz dodana inna subwencja, z jakiej korzysta uczeń np. mniejszości narodowe czy szkoły sportowe i to wszystko podzielone na ucznia chyba nie wymaga pracy jednego pracownika, gdyż to jest zadanie do wykonania przez jedną godzinę, aby móc to wyliczyć.

Nadmieniła, że mniej więcej dokonała takich wyliczeń i może powiedzieć, że z materiałów, które radni otrzymali wynika, że przeciętnie do każdego ucznia miasto dokłada 1776 zł, a ile już dokłada w każdej placówce tego radni nie uzyskali, jednak wiadomo ile kosztuje każdy uczeń w poszczególnej placówce. Według jej niezbyt dokładnych danych chce powiedzieć, że subwencja, która jest w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza pozwala na to, żeby do którejś jeszcze placówki dołożyć pieniądze, w zupełności wystarcza ona na pokrycie kosztów każdego ucznia, a być może jeszcze jest dokładana. Skoro średni koszt wynosi 1776 zł, a do niektórych uczniów w niektórych szkołach dokłada się około 4 tys. zł to poprosiła samemu sobie odpowiedzieć na pytanie, że subwencja z którejś szkoły musi pokrywać pozostałe braki subwencji.

O godzinie 11⁰⁰ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11²⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski, a z przerwy nie wrócili następujący radni: Alina Niegierewicz oraz Ałła Sosna-Pawluczuk. Nadmienił, że pani radna Ałła Sosna-Pawluczuk zwolniła się na pół godziny.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że Rada Miasta znajduje się przy realizacji 5 punktu porządku obrad dotyczącego rozpatrzenia informacji o możliwych wariantach struktury i organizacji szkół podstawowych i gimnazjalnych w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2012/2013. Nadmienił, że do zabrania głosu w pkt 5 zgłosiło się 8 osób, w następującej kolejności: pani Jolanta Kiskiewicz, pan Wiesław Guzek, pani Monika Tworowska, pan Krzysztof Siergiej, pan Jerzy Hackiewicz, pan Mirosław Chomaniuk – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 i pani Zofia Tymińska – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5.

Pani Jolanta Kiskiewicz stwierdziła, że postanowiła dzisiaj zabrać głos, ponieważ ostatnia sesja dała nie tylko dla niej, ale wielu innym osobom wiele do myślenia. Chciała wrócić do czasów, kiedy pan Burmistrz decyzją Rady chciał przenieść Szkołę Podstawową Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1. Po tylu latach uważa, że była to słuszna decyzja, ponieważ problemy, które dzisiaj dotknęły nauczycieli,

dyrektorów szkół, miasta i nawet uczniów byłyby o wiele mniejsze. Wówczas rodzice uparli się, toczyli zaciekle boje, zresztą bardzo skuteczne, bronili tej szkoły, ponieważ wystawiono wówczas taczkę, kukły etc. To wszystko skutkowało tym, że wizerunek straciło Gimnazjum Nr 1, wizerunek stracił pan Burmistrz, który został niemal wrogiem publicznym numer 1, ucierpiało wiele ważnych osób i wiele instytucji. Zaskutkowało to również tym, że rodzice według własnego widzimisię wystali dzieci do szkoły w Augustowie, do innych gimnazjów, aby tylko nie do Gimnazjum Nr 1. Była to dla wszystkich przykra sytuacja. W tej chwili nie będzie wracała już do przeszłości, ponieważ to se ne vrati, wiadomo, że nie wrócą sprawy które już minęły, chociaż echem rozniosła się sprawa związana z przeniesieniem Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Szarych Szeregów daleko po świecie. Burmistrz myślał dobrze, ponieważ sprawa wróciła i dlatego dzisiaj na tej sali są obecni ludzie, którzy czekają na wizję, gotową receptę, na to żeby było więcej dzieci, więcej oddziałów, żeby pomóc nauczycielom, rodzicom uczniom. Jednak nasuwa się pytanie jak należy to zrobić? Radni mogą głosować za albo przeciw. Uprawia się tutaj politykę, a polityka zaczyna się w naszych domach, ponieważ uczymy swoje dzieci szacunku, we własnym domu, we własnych rodzinach, szacunku do różnych autorytetów, różnych instytucji i osób. Jednak jak może dziecko czy młodzież szanować nauczyciela czy pana Burmistrza skoro zuch czy harcerz mógł sobie opluwać manekina pana Burmistrza? W tej chwili żąda się od pana Burmistrza, żeby głową przebił mur, tak samo i od radnych. Problem był i on na pewno będzie. Pod koniec roku będą dane statystyczne, które wykażą jak to będzie naprawdę, ale na dzień dzisiejszy sprawa jest bezdyskusyjna, chociaż dzisiaj jeszcze wiele osób ma po niej zabrać głos i też jest ciekawa tych wypowiedzi. Jej postulat na dzisiejszą sesję jest taki, że powinno się na bok odłożyć wszelkie rozgrywki polityczne, a zająć się rzetelnie i rozpatrzyć wszystkie argumenty ekonomiczne, wychowawcze i społeczne z korzyścią dla dobra dzieci, z korzyścią dla nauczycieli oraz z korzyścią dla rodziców i miasta.

Na zakończenie chciała powiedzieć, żeby nie uprawiać demagogii oraz fałszywej i niezdrowej propagandy na temat bielskich szkół, Mówi się często, że ta szkoła jest białoruska, ta typowo polska, katolicka, a jeszcze inna ukraińska lub po prostu dobra czy niedobra. Otóż tak nie jest, wszystkie szkoły w Bielsku są jednakowe, uczniowie w tych szkołach powinni się uczyć. Odnosnie wychowania młodzieży stwierdziła, że w ostatnich latach ma miejsce upadek autorytetu w ogóle, natomiast w ciągu 20 ostatnich lat każdy Rząd próbował reformować szkolnictwo, ale z jakim skutkiem to nastąpiło to już to pytanie pozostawia bez odpowiedzi. Były różnego rodzaju reformy, zniesiono 8-klasowy system nauczania, wprowadzono już gimnazja. Jej syn akurat kończył VIII klasę w okresie, kiedy w następnym roku wprowadzono gimnazja. Był to dobry system, bowiem uczniowie byli zżyci ze sobą, do szkoły uczęszczali z tych samych osiedl, była rejonizacja, nie było wyboru według własnego widzimisię, nie było sympatii czy antypatii do pewnych szkół, nie mówiono, że ta jest lepsza czy ta jest gorsza. Jej zdanie jest takie, że w każdej szkole są takie same problemy, że są uczniowie z rodzin dysfunkcyjnych, są uczniowie lepsi, gorsi i problemy wychowawcze są wszędzie takie same. Jeżeli chodzi o utworzenie szkół to tutaj niestety trzeba spojrzeć na statystyki, na konkretne liczby i rzetelnie rozpatrzyć wszystkie argumenty.

Kończąc stwierdziła, że pewne działania podejmuje się szczególnie w interesie nauczycieli, żeby oni nie stracili pracy. Te działania robi się także w interesie dyrektorów szkół, w interesie miasta, rodziców, a przede wszystkim w interesie dzieci, bo one są naszą przyszłością. To jest po prostu wizja naszej przyszłej Polski, tej, która jest i która będzie. Na koniec przytoczyła znane słowa Jana Kanclerza Zamojskiego: „*Takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie*”. To my będziemy odpowiadali za bezstresowe wychowanie uczniów za to, co my ze szkolnictwem zrobimy, jaka będzie przyszłość tych dzieci, jaka będzie przyszłość szkół, bo to wszystko zależy od nas. Dlatego też poprosiła radnych o rzetelność, uczciwość i dogłębne przeanalizowanie wszystkich aspektów i argumentów dla dobra dzieci, które są najważniejsze.

W trakcie wypowiedzi przedmówczyni o godzinie 11²⁵ na salę obrad po przerwie powrócili radne: Alina Niegierewicz oraz Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Pan Wiesław Guzek stwierdził, że już trzeci rok pełni funkcję Przewodniczącego Rady Rodziców w Gimnazjum Nr 1 w Bielsku Podlaskim. Przez ten czas zdążył bardzo dobrze poznać pracę Gimnazjum Nr 1. Zobaczył przede wszystkim, z jaką troską w tej szkole traktuje się każdego ucznia zdolnego jak i słabszego, ile uwagi poświęcają nauczyciele swoim wychowankom na lekcjach jak i zajęciach

dodatkowych. Jest przekonany, że w Gimnazjum Nr 1 należy się szansa odbudowy Szkoły Podstawowej Nr 1, bo na to zasługują swoją pracą. Jako rodzic chciałby, aby jego dziecko miało prawo wyboru, – dlaczego nie Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bielsku Podlaskim? W imieniu swoim i innych rodziców poprosił o przychylność i życzliwość Rady Miasta Bielsk Podlaski, w którym to mieście żyje i pracuje.

Pani Monika Tworkowska stwierdziła, że jest matką ucznia Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski. W imieniu uczniów tej szkoły chciała złożyć na ręce Przewodniczącego Rady Miasta pana Kazimierza Leszczyńskiego społeczne listy, na których znajdują się podpisy mieszkańców miasta popierające inicjatywę utworzenia Szkoły Podstawowej Nr 1. Nadmienila, że podpisów jest 925 (*listy poparcia stanowią załącznik nr 6 do niniejszego protokołu*). Następnie przekazała je na ręce pana Kazimierza Leszczyńskiego.

Pan Krzysztof Siergiej stwierdził, że jest nauczycielem Gimnazjum Nr 1 i uczy wychowania fizycznego. W dniu dzisiejszym jest zobligowany do przedstawienia stanowiska związków zawodowych działających na terenie jego szkoły, tj. Związku Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. W imieniu nauczycieli Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim zwrócił się z prośbą o odtworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1. Jest to najstarsza szkoła w Bielsku, ma ogromne tradycje patriotyczne. Powstała ona w 1919 roku. Ma wystarczającą bazę dydaktyczną, by utworzyć klasy szkoły podstawowej. Odtworzenie podstawówki nie będzie się wiązało z żadnymi kosztami, tak jak tutaj przedstawiał Burmistrz. Nasza szkoła padła „ofiara” reformy z 1999 roku. Obiecano nam stworzenie jedynego w mieście gimnazjum, a później wycofano się z tej decyzji. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia warto wykorzystać puste sale w SP Nr 1.

Odtworzenie podstawówki w najbliższym roku szkolnym nie wpłynie na nabór do żadnej innej szkoły podstawowej, ponieważ jest to rok, w którym naukę zaczynają dwa roczniki maluchów. Rodzice powinni mieć prawo wyboru szkoły, do której posła własne dzieci.

Stwierdził, że nauczyciele proszą wyłącznie o to, by naprawić błędy z przeszłości i pozwolić kształcić dzieci w cyklu 9-letnim. Nauczyciele chcą, by w murach tej szkoły znowu zrobiło się gwarno od bielskich maluchów. Wielu pamięta bardzo sympatyczną i odpowiedzialną pracę z młodzieżą młodszych roczników.

Dzieci w nauczaniu początkowym są bardzo wdzięcznym „materiałem” wychowawczym. W tym wieku nauczyciel jest dla nich wzorem. Więzi z tego okresu pozwalają uczniom i nauczycielom spokojnie przejść przez trudny okres wieku gimnazjalnego. Jest to więc w interesie zarówno miasta, rodziców i w interesie dzieci, które są przyszłością naszego miasta.

Wyraził pragnienie, by radni dali prawo wyboru rodzicom, do jakiej szkoły chcą posłać swoje dzieci. Oba związki zawodowe działające w Gimnazjum Nr 1, tj. Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Organizacja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w pełni popierają inicjatywę odtworzenia Szkoły Podstawowej Nr 1. Związek Nauczycielstwa Polskiego i Solidarność Oświatowa nie zgadzają się na powolną agonię Gimnazjum Nr 1, a to z pewnością nastąpi, jeśli nie będzie szans na odtworzenie podstawówki. Następnie oryginał w/w wystąpienia przekazał na ręce Przewodniczącego RM (*wystąpienie organizacji związkowych działających w Gimnazjum Nr 1 stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu*).

Korzystając z okazji i możliwości wypowiedzi zabrał również głos, jako nauczyciel wychowania fizycznego, szkoleniowiec, trener zespołów młodzieżowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim. Jest nauczycielem dyplomowanym z 15-letnim stażem pracy. Pracował zarówno w Szkole Podstawowej Nr 2 przez kilka lat, a obecnie jest nauczycielem Gimnazjum Nr 1. Zajmuje się przede wszystkim nauczaniem siatkówki dziewcząt. Proces nauczania dyscypliny sportowej jest procesem długofalowym. Ubolewa, że w związku z reformą, którą przeżywają nauczyciele na własnej skórze, przez cały okres jego pracy nigdy nie miał okazji poprowadzić zespołu przez pełny okres nauki dziecka, czyli od szkoły podstawowej od klasy IV, V, VI i gimnazjum. W wyniku tej reformy i działań, które mamy na terenie miasta, na dzień dzisiejszy on i jego koledzy z pracy są uzależnieni od efektów pracy kolegów ze szkół podstawowych. Niestety mimo szczerych chęci, mimo naprawę dużego zaangażowania nauczycieli ze szkół podstawowych, często zdarza się, że cele nauczania ze szkoły podstawowej niekoniecznie pokrywają się z celami odnośnie szkolenia w gimnazjach.

Możliwości pracy z dziećmi ze szkoły podstawowej w połączeniu z pracą w gimnazjum daje mu i jego kolegom szansę rywalizacji z drużynami i szkołami z województwa na równych zasadach. Większość szkół, które zajmują czołowe miejsca w rywalizacji wojewódzkiej są to zespoły szkół. Sukcesy sportowe to wizytówka naszego miasta, to szansa na reklamę Bielska Podlaskiego. Odtworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 daje możliwość podniesienia efektywności pracy trenerskiej z młodzieżą, daje również możliwość systematycznej pracy od podstaw, zobowiązuje natomiast nauczyciela do odpowiedzialności za własne metody pracy, daje również i przede wszystkim dzieciom olbrzymią szansę na rywalizację ze swoimi rówieśnikami z innych szkół na równych zasadach.

Podsumowując, w imieniu Zespołu Samokształceniowego Nauczycieli Wychowania Fizycznego przy Gimnazjum Nr 1 oraz Uczniowskiego Klubu Jedyńka w Bielsku Podlaskim stwierdził, że jest za odtworzeniem Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz docelowym stworzeniem Zespołu Szkół przy Gimnazjum Nr 1.

Wypowiadając swój osobisty pogląd odnośnie wypowiedzi pani radnej Zwolińskiej stwierdził, że nauczyciele są osobami wykształconymi, posiadają wyższe wykształcenie i nauczycielami jest naprawdę ciężko manipulować. Nikt ich nie instruował, nikt ich nie poganiał na Komisje czy na sesję, jest to nasza indywidualna decyzja – stwierdził pan Krzysztof Siergiej.

Pani Zofia Filipiuk zabrała głos w imieniu Rady Pedagogicznej Gimnazjum Nr 1. Jest mieszkanką tego miasta, rodzicem trójki dzieci i nauczycielką z 20-letnim stażem. Sytuacja demograficzna w naszym mieście i obecny stan sieci szkół powoduje, że budynek Gimnazjum przestrzenny i świetnie wyposażony staje się coraz mniej wykorzystany. Nie byliśmy zachwyceni likwidacją naszej podstawówki, myśleliśmy jednak, że tak być musi. Według założeń reformy zespoły szkół miały być wyjątkiem. Utworzono jednak Zespół Szkół przy ul. Widowskiej i konsekwencje tych działań dotyczą nas coraz bardziej. Staramy się różnymi sposobami promować szkołę i to środowisko, lecz to wszystko mało. Tracą pracę kolejni doświadczeni nauczyciele. Zwalnianie ich też jest niekorzystne dla obecnych gimnazjalistów, ponieważ zmienia się wychowawca, zmieniają się nauczyciele przedmiotu, a cykl jest tylko 3-letni, mało oddziałów, a im mniej oddziałów tym mniejsze pole manewru. Może część nauczycieli znajdzie pracę w innej szkole, ale znaczna część ją jednak utraci. Każdy człowiek to osobna historia. Nasze problemy nie były do tej pory nagłaśniane, lecz w trudnej sytuacji znajdujemy się od dawna. Posiada zestawienie, które przekaże panu Przewodniczącemu dot. stanu zatrudnienia nauczycieli w latach 2005-2011, czyli na przestrzeni 7 lat. Co roku tych nauczycieli jest mniej i to narasta. W 2005 roku 50 nauczycieli, w roku 2010 – 41 nauczycieli, w 2011 – 34 nauczycieli, czyli w tym ostatnim roku 7 nauczycieli straciło pracę, a będzie tylko gorzej, przy czym około 11 nauczycieli co roku ma ograniczony etat. Nie ma już najstarszej szkoły podstawowej w mieście, pierwszej powstałej tuż po odzyskaniu niepodległości. Jej historię i tradycję kontynuuje Gimnazjum Nr 1, ale jak długo jeszcze? Jak długo sami zostaniemy tylko historią? Trudno nam się z tym pogodzić, a sentyment do Jedynki istnieje wśród absolwentów i rodziców byłych uczniów tej szkoły. Nikt, z kim miała okazję rozmawiać nie powiedział, że jest to mu obojętne. To sugestie rodziców, że chcieliby widzieć swoje dzieci w Szkole Podstawowej Nr 1 spowodowały, że pozwoliliśmy wyjść z pomysłem odtworzenia tej szkoły. Wybraliśmy najbardziej optymalny czas, moment przyjscia podwójnego rocznika do szkół, zbliżający się może lekki, ale wyż demograficzny. Nie chcemy nikomu szkodzić i nikomu zabierać dzieci. Nasz wniosek wywołał bardzo szeroką dyskusję, powstało wiele wariantów rozwiązania sytuacji, niektóre z nich mogą prowadzić do zadrażnień. Czy stać nas na to, by rozpocząć kolejną wojnę, która nie przyniesie nikomu niczego dobrego? Utworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 wcale nie musi spowodować likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 5, natomiast pozostawienie obecnego stanu rzeczy na pewno doprowadzi do zlikwidowania Gimnazjum Nr 1 zanim dotrze do niego wyż. Głównym argumentem zostawienia SP Nr 5 w dotychczasowym miejscu było to, by oddzielić małe dzieci od nastolatków i nadal zapewne są rodzice, którzy chcą takiej szkoły. Nie wywierajcie więc presji na nauczycielach ze Szkoły Podstawowej Nr 5, nie chcemy załatwiać spraw kadrowych Jedynki Piątką i odwrotnie. Jeśli przeważa wersja o Szkole Podstawowej Nr 5 i Gimnazjum Nr 1 w jednym budynku to tylko jako Zespół, bo wtedy można się jakoś podzielić szczęściem i nieszczęściem i może da to żyć obu szkołom, ale do tego potrzeba woli i przekonania obu stron. Zespoły Szkół nie są chyba złym rozwiązaniem skoro rodzice wciąż oddają tam swoje pociechy, bo takie zespoły funkcjonują w naszym mieście. Wie, że wielu z nich woli, aby ich dzieci kontynuowały naukę w tej samej szkole. Warto może zastanowić się nad przyszłymi długofalowymi konsekwencjami. Najpierw zrobić mały

krok, odtworzyć klasę w Szkole Podstawowej Nr 1, to nic nie kosztuje, a potem modyfikować sytuację w miarę jej rozwoju. Rozumie, że radni kierują się także względami oszczędnościowymi, ale czy nie idziemy z tym za daleko? Jakie to będą i czy będą oszczędności? Czy stać nas na oszczędzanie na edukacji? Chodzi przecież o wykształcenie młodych pokoleń, o naszą przyszłość, czy nie powinniśmy postawić na konkurencyjność, tak by uczniowie starali się trafić do wybranej szkoły, a szkoły starały się być atrakcyjniejsze dla uczniów? Umożliwienie nam odtworzenia podstawówki wcale nie oznacza, że na pewno powstanie. Dajcie nam jednak szansę, tylko szansę i pozwólcie spokojnie pracować. Odsuwanie w czasie całej procedury nie daje nam możliwości spokojnej pracy. Pozwólcie reaktywować Szkołę Podstawową Nr 1 bo po najstarszej szkole podstawowej w Bielsku zostanie tylko Izba Pamięci. Następnie na ręce Przewodniczącego RM przekazała zestawienie stanu zatrudnienia nauczycieli w latach 2005-2011 w Gimnazjum Nr 1 ([zestawienie stanowi załącznik nr 8 do protokołu](#)).

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Mirosław Chomaniuk stwierdził, że jego stanowisko od poprzedniej sesji Rady Miasta się nie zmieniło. Optował za zespołami szkół i myśli, że parę takich głosów padło w trakcie poprzedniej dyskusji. Przewodniczący RM pan Leszczyński obligował go do przestrzegania czasu, a zatem pozwolił sobie niektóre elementy swojego wystąpienia ominąć, bowiem większość informacji otrzymali radni od niego wcześniej.

Chce tylko przypomnieć, że gdyby obejrzeć powiat bielski oraz to jak wygląda sieć szkół to wygląda ona w ten sposób, że są szkoły podstawowe, a w siedzibach gmin są zespoły szkół. Nie jest znana mu sytuacja, gdzie nie ma zespołu szkół, bo tak jest w Augustowie, w Boćkach, w Orli, w Kleszczelach i tak jest w mieście Brańsk. Natomiast w gminie Brańsk jest trochę inaczej, ale tam nie ma chyba bazy lokalowej. Z tego wynika fakt, że nie ma równości szans między samodzielnymi szkołami podstawowymi, a zespołami szkół, co przedstawili przedmówcy z Gimnazjum Nr 1 i w pełnej rozciągłości się z nimi zgadza.

Stwierdził, że krótko podsumuje argumenty, które przemawiają za stworzeniem gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2. Zanim jednak to powie zacytuje stanowisko jednego z radnych, chociaż nie będzie wymieniał go z nazwiska, bowiem chyba nie o to chodzi, ale ów pan radny powiedział, że może dobrze na początku dać szansę wszystkim szkołom, stworzyć zespoły szkół w Bielsku, a później życie zweryfikuje ich wartość. Argumenty, które przemawiają za stworzeniem gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2 to bardziej racjonalne wykorzystanie bazy dydaktycznej, bo jak wszyscy na sesji słyszeli, im szkoła liczniejsza, wyższy poziom organizacji tym koszt utrzymania ucznia jest niższy. Dalej byłaby to rekompensata za decyzje z 1999 r., z którą się nie zgadza, kiedy poziom organizacyjny szkoły został obniżony do 6-ciu oddziałów, a obecnie planowane jest również okrojenie obwodu SP Nr 2. Byłoby to również bardziej racjonalne usytuowanie gimnazjum w mieście Bielsk Podlaski, dlatego, że obecne dwa gimnazja znajdują się w centrum miasta, a trzecie jest w północnej części miasta. Dobrze byłoby wziąć pod uwagę nie tylko aspekty ekonomiczne, organizacyjne i kadrowe, ale również dobro dziecka, bo są szkoły nie są nauczyciele, nie jest administracja i obsługa, ale są dzieci, bo bez nich nie ma szkoły. Dzieci i młodzież dzielnicy „zatorze” miałyby następujące korzyści i myśli, że dotychczasowe wyniki pracy szkoły podstawowej są dobrą gwarancją, czy też dobrym prognozą efektywności jej pracy w formule Zespołu Szkół, czyli szkoły podstawowej i gimnazjum. Skróceniu uległaby droga uczniów gimnazjum do szkoły, jako, że obecnie muszą przekraczać linię torów, aby dostać się do któregoś z gimnazjów w mieście. Dzieci i młodzież generalnie uczyliby w większości, przynajmniej w klasach IV-VI, ci sami nauczyciele. Na poprzedniej sesji zwracał również uwagę na aspekt wychowawczy. Utworzenie Zespołu powodowałoby na pewno mniejsze łagodniejsze rozładowanie problemów wychowawczych i pewne problemy wieku dorastania, bardziej efektywne planowanie pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Bez względu na to, jaką Rada Miasta podejmie decyzję, jeżeli chodzi o sieć szkół w Bielsku Podlaskim, nie rozwiąże to problemów kadrowych i nie ma się co oszukiwać. Niż demograficzny nie dotarł jeszcze do klas gimnazjalnych wszystkich roczników i być może sytuacji wszystkich gimnazjów nie zna, ale na pewno jeszcze przez rok czy dwa w niektórych gimnazjach będzie mniej oddziałów, a jak będzie mniej oddziałów to będzie mniej etatów i trzeba będzie ludzi zwalniać. Takie są fakty i nikt tutaj tego nie zmieni dopóki jest taka liczba oddziałów, o czym mówił pan Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko. Zwolnienia w bielskich szkołach dotknęły w pierwszej kolejności szkoły podstawowe Nr 2, Nr 5 później doszło gimnazjum, a teraz dotarł również

do zespołów szkół, tj. Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza i Zespołu Szkół z DNJB. Problem zwolnień jest bardzo trudny dla wszystkich dyrektorów i nie jest to na pewno decyzja łatwa, ale taka jest rola dyrektora, że musi on stanąć przed tym problemem i go rozwiązać. Nadmienię, że od 2005 r. w swojej szkole musiał rozwiązać stosunek pracy z 10 nauczycielami z tego 5 nie posiadało uprawnień emerytalnych. Stan organizacyjny szkoły jest taki, że ma 30 nauczycieli, 13 jest niepełnozatrudnionych, tj. 43%.

Każda zmiana sieci szkół ma pewne konsekwencje. Nie jest prawdą, że jeżeli zostanie utworzona podstawówka przy Gimnazjum Nr 1, czy gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2, nie będzie to miało skutków organizacyjnych. W skali miasta tak, natomiast to dzieje się coś kosztem czegoś i nie ma, co tutaj tego ukrywać, bo tak jest, a dzieci znikąd się nie wezmą.

Ponadto odniósł się do sytuacji, która była również na poprzedniej sesji. Jeżeli chodzi o zwiększoną liczbę uczniów w klasach pierwszych to myśli, że to była prognoza zbyt wygórowana. Na stronie MEN znajduje się już komunikat, że 6-latki nie będą musiały już iść do klasy pierwszej poczynając od 1 września 2012 roku. Chce również się odnieść do faktu, że młodzież z naszego miasta ucieka do innych gmin, ale nie jest to do końca prawdą, dlatego że sprawdził to na przykładzie swojej szkoły i 5-cioro dzieci realizuje obowiązek szkolny poza granicą, 3-4 dzieci realizuje obowiązek w innych miastach, dlatego że przenieśli się i są zameldowani gdzie indziej. Nie jest również prawdą to, że dzieci, podobno nagminnie, uczęszczają do Zespołu Szkół w Augustowie. Otóż 1-2 dzieci z rocznika realizuje obowiązek szkolny w Augustowie. Dzisiaj pozwolił sobie sprawdzić jak wygląda realizacja obowiązku szkolnego naszych uczniów w szkole podstawowej, bo odnośnie gimnazjum to nie ma danych i jest to 7-8 dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. kpt. Władysława Wysockiego. Stwierdził, że dzieci z jego szkoły do gimnazjum w Augustowie w ostatnich latach nie idą. Był taki czas, może w latach 2002-2006, kiedy owszem paru uczniów poszło do Gimnazjum w Augustowie, ale teraz takie zdarzenie nie ma miejsca.

Nadmienię, że jest tutaj dużo mowy na temat etatów i nie jest z wykształcenia matematykiem tylko historykiem, ale sięgnął sobie do ramówki gimnazjum i wyliczył, że cykl 3-letni to jest 94 godziny z podziałem na grupy, a to jest 122 godziny, czyli średnio na jeden oddział przypada od 31,33 do 40,66 etatu w zależności od tego czy jest podział na grupy, czy go nie ma. Zatem na jedną klasę w przeliczeniu na etaty nauczycielskie to jest 1,74 do 2,25. Jeżeli są zwolnienia i w szkole ubywa np. jeden oddział to jest to utrata etatu przeliczeniowego 1,74 do 2,25.

Biorąc pod uwagę wszystkie zmiany, jeżeli chodzi o zatrudnienie nauczycieli, to generalnie liczba oddziałów nie ulegnie zmianie, natomiast są tutaj pewne kompetencje organu prowadzącego do kierowania polityką kadrową i leży to w kompetencji pana Burmistrza, a na podstawie art. 22 nauczyciel może uzupełniać etat w innej szkole. Nie wszyscy nauczyciele, którzy pracują w niepełnym wymiarze czasu pracy, który zaplanowany jest na następny rok są zwalniani, bo to jest nieprawda. Nauczyciele mogą wyrazić zgodę na pracę w ograniczonym czasie zatrudnienia, czyli pół etatu albo więcej, natomiast nauczycielom, którzy nie mają nawet 9 godzin pracują w wymiarze nawet kilku godzin i w swojej szkole ma takich dwóch nauczycieli. Sądzi, że to już staje się normą nie tylko w bielskich szkołach podstawowych i gimnazjach, ale również i w szkołach ponadgimnazjalnych.

Na zakończenie, z uwagi na to, że niektórzy radni mówili tutaj o równości szans dla wszystkich szkół, zaapelował o to i myśli, że powinno to mieć odzwierciedlenie również w głosowaniu, aby stworzyć szansę, jeżeli chodzi o konkurencyjność, równość szans, przynajmniej dla tych szkół, które się tego domagają.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 Zofia Tymińska przysłuchując się dyskusji chce wypowiedzieć się w kwestii przedmiotowego punktu porządku obrad, czyli struktury organizacyjnej szkół. Z analizy możliwych wariantów zmian strukturalnych szkół podstawowych i gimnazjów wynika, że każda próba reorganizacji polegająca na tworzeniu nowych szkół będzie skutkować zwiększeniem liczby oddziałów. Oddziały będą mniejsze w wyniku rozproszenia uczniów, a to będzie skutkowało wzrostem nakładów na oświatę. Przysłuchując się dyskusji usłyszała, że utrzymanie jednego oddziału to ponad 100 tys. zł. Analizowała pierwszy wariant, kiedy sytuacja zostaje taka, jaka jest i drugi wariant kiedy jest utworzona szkoła podstawowa przy Gimnazjum Nr 1. Na przestrzeni kilku lat z przedstawionych tabel wynika, że liczba oddziałów zwiększa się o trzy, a jeśli przyjrzeć się jej szkole, tj. Szkole Podstawowej Nr 5 to przy pozostawieniu sieci szkół takich jakie są na rok następny, według tej tabeli to cztery oddziały, w kolejnych latach po dwa. Przy utworzeniu Szkoły Podstawowej Nr 1 w

kolejnym roku w Szkole Podstawowej Nr 5 – trzy oddziały, a później po jednym oddziale. Wnioski są oczywiste. Podsumowując, jeśli chodzi o problemy kadrowe, bo wiąże się to przecież z problemami kadrowymi, a poprawa sytuacji w jednej ze szkół zawsze będzie odbywała się kosztem innych.

Ponadto odniosła się do wyników sprawdzianów zewnętrznych, ponieważ padło tutaj kilka zdań, które bardzo bolą i są niesprawiedliwe. Wyniki egzaminu zewnętrznego to informacja o końcowym poziomie osiągnięć uczniów w zakresie sprawdzanym testem egzaminacyjnym, a nie informacja o efektywności nauczania w szkole i to chce bardzo mocno podkreślić. To jest cały raport dotyczący sprawdzianu egzaminu gimnazjalnego. Żeby wydawać opinię trzeba to przestudiować, ale to mało, bo to jest tylko informacja o sprawdzianie, trzeba pracować w danej szkole i wiedzieć, z kim się pracuje i jak się pracuje. W gimnazjach wprowadza się już tzw. edukacyjną wartość dodaną. Są to badania, które wykazują czy jest postęp wiedzy i można się odnieść, czy nastąpił przyrost tej wiedzy, czy nauczyciel czy też zespół nauczycieli dobrze z uczniami pracował. Przedstawiając dane panu Burmistrzowi o wynikach sprawdzianu przedstawia się tę informację krótko, odnosi się bardzo indywidualnie do grupy dzieci, z którymi się pracuje. Przytoczyła kilka informacji, a mianowicie 26,83%, czyli co czwarty uczeń już jej absolwentów posiadał aktualną opinię Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej o dostosowaniu wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb psychologicznych, ale z drugiej strony jeżeli ktoś miał ochotę i faktycznie przestudiował te informacje to przytoczyła takie dane: w obszarze wyników wysokich, czyli 32-40 punkty, bo za sprawdzian maksymalnie można uzyskać 40 punktów, znalazło się z jej szkoły 24,4% uczniów, w województwie wynik taki uzyskali uczniowie – 26,3%, w kraju zaś niższy niż w jej szkole, tj. 24,3%. Zatem ta grupa uczniów, którzy w jej szkole uzyskują dobre wyniki, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem sprawdzili się na egzaminie zewnętrznym. Napisali oni tak, jakie były ich możliwości i szkoła przygotowała ich dobrze, nie zawiedli nas. Tutaj też była spora grupa dzieci, bowiem są różne rodziny, które nie wszystkie mogą liczyć na wsparcie rodzin. Szkoła stara się jak może, organizuje zajęcia wyrównawcze i dodatkowe, a uczniowie są otoczeni pomocą pedagoga, wychowawców i nauczycieli. Natomiast pragnie zwrócić uwagę, że wyniki, które otrzymali uczniowie na sprawdzianie i analiza wyników uzyskiwanych przez nich z przedmiotów pokrywa się. To oznacza, że są uczniowie, dla których sukcesem jest trójka, a dla niektórych sukcesem jest i dwójka, czyli ocena dopuszczająca. Nadmienila, że szkoła jej została tutaj potraktowana na końcu, ale chce podkreślić, że raz była na końcu, ale nie zawsze i wydawanie takich opinii jest niesprawiedliwe. Bałaby się wydać opinię, że ktoś źle uczy, bo szkoła uzyskała średni wynik punktowy niższy.

Odnosząc się do wypowiedzi nauczyciela wychowania fizycznego i związkowca, który zabierał głos przed chwilą stwierdziła, że również się z nią nie zgadza, bowiem padło takie zdanie, że szkoły podstawowe za słabo przygotowują uczniów pod kątem późniejszej pracy, aby osiągnąć określone wyniki sportowe. Uważa, że te wyniki, które są w szkołach podstawowych i osiągane sukcesy świadczą o czymś innym i nie są to sukcesy pojedyncze. W tym roku jej szkoła może pochwalić się także znaczącymi sukcesami. W piłce nożnej chłopcy zajęli I miejsce i w dniu wczorajszym odbyły się zawody w biegach przełajowych, których szkoła była organizatorem, gdzie uczeń SP Nr 5 zajął I miejsce w miniony piątek w Białymstoku. Zaapelowała o rozważę, bo to są krzywdzące opinie, jeżeli tak się jednoznacznie wypowiada. Każda ze szkół stara się jak najlepiej pracować, a efekty i praca, która jest wkładana nie zawsze przekłada się na efekty wymierne, ale to nie znaczy, że tej pracy nie było. Każdy z Państwa tutaj zebranych chodził do szkoły i wie, że z uczniem zdolnym jest inna praca, a z uczniem, któremu trudno jest coś osiągnąć praca jest inna, ale nauczyciel więcej z nim pracuje tylko tych efektów nie widać takich jak byśmy chcieli.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że z uwagą wysłuchał wszystkich wystąpień i wiele one mu dały do zrozumienia, szczególnie ostatnie wystąpienia dwóch dyrektorów. Sam na posiedzeniu Komisji słyszał wypowiedzi jednej z pań z Gimnazjum Nr 1, co jest w protokołach z posiedzeń komisji zapisane, że Piątka wypuszcza niedouczone dzieci. Takich wypowiedzi słucha z przykrością jak jeden pedagog mówi tak o drugim pedagogu. Pan radny Simoniuk na jednej z Komisji mówił, że Piątka wypuszcza półanalfabetów. To są przerażające słowa. Jak można tak mówić? Przecież te wyniki różnią się o ułamki punktów, a my, jako radni mamy zajmować się jakością nauczania? Od tego jest Kuratorium, od tego jest organ prowadzący, a w każdej szkole znajdzie się zarówno nauczyciel lepszy i gorszy i nie wiadomo gdzie tych gorszych nauczycieli jest więcej w Piątce, w Jedyńce, czy w Dwójce? Jest nadmiar nauczycieli, a zatem należy eliminować tych złych nauczycieli,

ale radni nie mają oceniać czy dzieci to półanalfabeci czy nie i obrażająco się zachowywać. Uważa, że takich dyskusji być nie powinno, bo jakością nauczania powinien zajmować się ktoś inny, ale nie radni. Nadmieniał, że pytał się wcześniej czy chodzi tu o pozorne reformy czy o reformy prawdziwe? Wszyscy teraz mówią, że błędem było to, że zrobiono gimnazjum w Jędrzynie i nie dokończono tego co zakładano, że oszukano, bo dalej Rada nie była konsekwentna. Zgadza się, ale można to dokończyć. Kiedy słyszy argumenty tych samych ludzi i żeby sięgnął do zapisów tych sprzed 10 lat to okazałoby się, że wtedy mówiono, iż 6-latki, 7-latki trzeba oddzielić od tych starszych, bo ich zdepczą, bo tam jest gimnazjum, ogólniak. Wszyscy Ci, co teraz są za zespołami szkół kiedyś argumentowali inaczej, nie było takich, którzy byli przeciw, a przynajmniej było ich mało. Podkreślił, że większość była za tym, że to jest dobre, że trzeba te dzieci oddzielić. Zatem proponuje zmierzać w tym kierunku i zrobić jedno gimnazjum i dokończyć to co zaczęto 10 lat temu, tj. proponuje z Jędrzyna zrobić jedno gimnazjum. Jest tam przygotowana kadra do tego, bo inna kadra jest w gimnazjum, a inna jest do dzieci z nauczania początkowego.

Uważa, że należy zrobić jedno gimnazjum i dwie podstawówki, bo w sytuacji, kiedy szkołę przeniesiemy, tak jak pan dyrektor powiedział, to nie przybędzie ani dzieci, ani etatów tylko zagmatwa sprawę i jeszcze zwiększą się koszty.

Stwierdził, że w przedłożonym materiale przedstawiono 9 wersji, natomiast jego propozycji tam nie ma. Uważa, że trzeba wrócić do początków reformy i stworzyć jedno gimnazjum w Bielsku. Proponuje, aby dzisiaj nie śpieszyć się z podjęciem decyzji, bo to już nic nie da tylko odrzucić dwa projekty, bo może przejść w głosowaniu jeden, a drugi nie lub odwrotnie, a wtedy będą tylko niezadowoleni.

Wniósł, aby odrzucić jeden projekt uchwały jak i drugi odnośnie utworzenia szkół, a następnie wziąć pod uwagę jego wersję, starego elektryka i zmierzać w kierunku prawdziwej reformy.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że z uwagą przysłuchiwał się wypowiedziom wszystkich przedmówców natomiast umknęło tu jego pytanie, które zadał panu Burmistrzowi przy swojej poprzedniej wypowiedzi, a mianowicie, dlaczego pan Burmistrz uważa odtworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 za wariant najlepszy i chciałby usłyszeć już teraz odpowiedź, ale niezawołowaną tylko jasną i bez ogródek.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jeżeli ktoś czytał protokół z ostatniej sesji to tam jego wypowiedź jest zapisana. To nie jest jego wniosek i to powtórzył raz jeszcze. To był wniosek radnego. Burmistrz i jego służby przygotowały bardzo wiele materiałów i to co powiedział ostatnim razem powtórzył, że najlepszym rozwiązaniem jest powołanie Szkoły Podstawowej Nr 1 przy Gimnazjum Nr 1. W materiałach podano, że z Bielska obowiązek szkolny poza miastem realizuje 233 osoby. Jeżeli poprzednim razem pani dyrektor mówiła, że młodzież z osiedli za torami, tj. z ul. Kluka, Glogera, 11 listopada Wierzbowa jeździ do Augustowa i jeżeli Gimnazjum Nr 1 potrafi stworzyć klasę około 30 osób i sprawić, że ta młodzież będzie uczyć się w Bielsku to, dlaczego tego nie zrobić?

Nie siedłoby natomiast tak daleko, żeby stworzyć jedno potężne gimnazjum w Bielsku, żeby w jednym budynku uczyła się młodzież w wieku gimnazjalnym. Na pewno wszyscy widzą w telewizji, że wiek gimnazjalny jest to trudny wiek i tej młodzieży się nie zmienia. Według niego bardzo dobrze, że gimnazjum jest w Trójce i w Czwórcie. Na pewno byłby problem przeniesienia nauki języków ukraińskiego i białoruskiego, ale to pozostawia bez komentarza, bo uważa, że to byłoby nierealne i dlatego w ten sposób podchodzi do tematu.

Dla przykładu podał, że byli u niego rodzice m.in. Państwo Makowieccy, aby wpłynął na ustawienie przystanku PKS na ul. 11 listopada, bo stamtąd młodzież jeździ do szkoły w Augustowie. Faktycznie dla dzieci i ich rodziców to lepiej, aby autobus je stamtąd zabierał i ten autobus je zabierze, niezależnie czy to będzie 12- czy 15 dzieci, ale one już nie idą ani do Dwójki ani do Piątki. Dlatego powiedział, że to jest najlepsze rozwiązanie.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Grzybowskiego stwierdził, że faktycznie kiedyś tak było jak mówił i to należało poprzeć, ale więcej wówczas miał przeciwników i nie wszyscy byli zadowoleni m.in. cała opozycja była niezadowolona mówiąc, że rozróża idzie na miasto, ale wcale się tego nie bał i dzisiaj się tego również nie boi.

Stwierdził, że te cięcia muszą nastąpić. Nie wie czy one będą duże czy nie, ale będzie dążył do tego samego jak miało to miejsce przy likwidacji przedszkoli, gdzie nikt nie poszedł na bruk.

Jednak trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, które zadała pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska, a mianowicie co się dalej w mieście dzieje? Na zorganizowanej swego czasu debacie chciał powiedzieć jasno swojemu konkurentowi, że jeżeli będziemy w Bielsku kształcili ludzi, którzy nie będą mieli pracy to tak będzie. Jeżeli dzisiaj potrzeba budowlańców, techników itd. to muszą to również zrozumieć rodzice, bo to jest swego rodzaju oszukiwanie. Jeżeli jednak jest tylko pedagogika to zadaje pytanie, kogo oni będą uczyć? Jeżeli przejrzelibyśmy wiek zatrudnienia nauczycieli, chociaż tu na tej sali już widać, że to jest młode pokolenie, to nie są emeryci, czyli jakby tego nie brać pod uwagę będą oni jeszcze pracować 10-15 lat, a uczyć kogoś trzeba. Jeżeli w Szkole Nr 1 uczyło się swego czasu 1000 osób a nawet i ponad, to dzisiaj jest ich 260 i na to trzeba sobie dać odpowiedź. Nadmieniał, że nie boi się tego głośno powiedzieć, że jeden z radnych będzie się bał zagłosować, aby przenieść np. Piątkę, inny będzie się bał zagłosować, aby powołać szkołę podstawową. Szkoła musi starać się o dzieci. Pani dyrektor szkoły będzie wprawdzie starała się pozyskać dzieci ze swego obwodu. Jeżeli chodzi o uczniów realizujących obowiązek szkolny poza naszą gminą to jest ich 233, natomiast jeżeli przeanalizuje się dalej liczbę uczniów z innych jednostek samorządowych, którzy są w naszej gminie to razem jest ich 102. Wynika z tego, że gdzieś około 120 dzieci wybyło. Czy raptem wszyscy wyjechali do Brukseli? Na zakończenie podkreślił, że to nie jest jego wniosek, ale jest on dobry.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciała zabrać głos w sprawie danych, które podał pan Burmistrz. Z tego, co wie to w szkole w Augustowie uczy się 9 dzieci z miasta, a pan Burmistrz mówi o 30 uczniach, a zatem nie wie skąd ta rozbieżność. Poza tym podana przez pana Burmistrza w materiałach liczba odnośnie ilości dzieci uczących się poza miastem Bielsk Podlaski to 233 i faktycznie są dzieci, które wyjechały za granicę albo do innych miast. Zwróciła się z pytaniem w jaki sposób pan Burmistrz te dzieci sprowadzi z powrotem do miasta? Poza tym, jeżeli ktoś będzie chciał się uczyć w jakiejś szkole to i tak pan Burmistrz go do tego nie zmusi.

Na podstawie materiałów, które zostały tutaj przedstawione uważa, że najlepszą sytuacją byłoby dla miasta pozostawienie statusu *guo*, czyli niech sobie funkcjonuje Gimnazjum Nr 1 w postaci jak jest obecnie, bez tworzenia nowego bytu, który jeszcze podrożyłby finansom miasta i również nie powinno być tworzone gimnazjum w Szkole Nr 2. To jest najbardziej optymalny wariant, natomiast panowie Burmistrzowie powinni się zainteresować i przedstawić pewną wizję tej oświaty, żeby zminimalizować koszty i spowodować rozwiązanie społecznego problemu.

Pomimo, że Rada nie znajduje się w punkcie porządku obrad odnośnie głosowania nad poszczególnymi uchwałami, ale uważa, że jest to wariant najbardziej optymalny. Jeżeli panowie Burmistrzowie nie zauważają tego problemu finansowego to oświadczyła, że jeżeli wskutek głosowania radnych będzie utworzona Jedyńska ona również będzie głosowała za utworzeniem gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2, a wtedy panowie Burmistrzowie będą mieli „pasztet jak ta lala”.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że to jest właśnie obraz Wiceprzewodniczącej RM, mieszkanki miasta Bielsk Podlaski i bardzo dobrze się stało, że chociaż przy telewizji pani radna to powiedziała.

Pani Jolanta Kiszkiwicz stwierdziła, że popiera zdanie Burmistrza Miasta i jest przeciwna pogładowi wyrażonemu przez radnego Grzybowskię. Nadmieniła, że nie było jeszcze w Polsce sytuacji gdzie zostałyby rozwiązane zespoły szkół, natomiast ostatnimi laty jest tendencja do rozwiązywania małych szkół i do łączenia szkół ze względów ekonomicznych i wielu innych, ale przede wszystkim finansowych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że końcowo chciała jeszcze się dowiedzieć, dlaczego Panowie Burmistrzowie widzą tylko i wyłącznie ruch w stronę Gimnazjum Nr 1? Nadmieniła, że równie dobrze zespół szkół mógłby zostać utworzony za torami przy Szkole Podstawowej Nr 2, ale pan Burmistrz już tego nie zauważa. Tam przemawiają inne argumenty, pomijając już względy finansowe, których pan Burmistrz nie dostrzega, a które pana Burmistrza i tak wcześniej dopadną, bowiem art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych na pewno się na tym zemści. To wszystko jest jeszcze przed panem Burmistrzem. Równie dobrze ten ruch mógłby pójść w drugą stronę, a pan Burmistrz optuje za utworzeniem szkoły w centrum. To, co powiedział pan

dyrektor Chomaniuk jest prawdą, że nic się nie tworzy bez uszczerbku dla innych szkół. Jeżeli tworzony jest nowy byt to są to większe pieniądze, są problemy w innych szkołach, bowiem te dzieci przechodzą do tej szkoły i również problem mają dyrektorzy z rozwiązywaniem problemów kadrowych.

Pan Burmistrz zwała tutaj winę na Radę Miasta, ale zwróciła się do niego z zapytaniem, aby powiedział, kto zatwierdza arkusze organizacyjne szkół? Rada czy Burmistrz? Z tego, co się orientuje to chyba Burmistrz, a w arkuszu organizacyjnym są możliwe ruchy kadrowe i ustalenie czy dany etat będzie czy go nie będzie. Podkreśliła, że to jest właśnie rola Burmistrza, bo tak jest zapisane w ustawie, więc poprosiła nie zwać winy na Radę.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem do pani Wiceprzewodniczącej RM czy słyszała ona chociaż jedno słowo z jego ust, że na kogoś zwał winę?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdziła, że słyszała od żołnierza pana Burmistrza, tj. pana Skarbnika.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że dobrze, że jest tutaj telewizja, bo przynajmniej społeczeństwo obejrzy ten cyrk. Oświadczył, że nic takiego nie powiedział i na nikogo nie zwał winy. Jeżeli pan radny Borowski zadał pytanie to na nie odpowiedział i bardzo dobrze wie, kto odpowiada za finanse w mieście i nigdy nie czekał na to czy pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska zrobi mu „paszтет”. Zaproponował, aby pani radna zrobiła sobie sama ten „paszтет” a nie mu. Powtórzył, że jeżeli radni zgłosili taki temat to on też go analizował i wie, za co odpowiada. Natomiast patrząc w przyszłość w perspektywie 5-6 lat to nie chciałby, żeby w Bielsku Podlaskim tak piękny i duży obiekt stał pusty jak np. bursa, a to do tego się chyba tutaj dąży.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwróciła się z pytaniem skąd te dzieci będą panie Burmistrzu?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie wie skąd te dzieci będą, ale może należy podjąć taką decyzję, aby np. na osiedlu POM wybudować kilka bloków i ściągnąć około 500 młodych ludzi, bo może nasi nie chcą pracować.

Pani Wiceprzewodnicząca RM Zwolińska zakłada już od razu, że jak przejdzie w głosowaniu utworzenie Szkoły Podstawowej Nr 1 to będzie ona głosować za utworzeniem gimnazjum przy SP Nr 2. ale zwrócił uwagę, że jeszcze nie powołano tej szkoły podstawowej ani gimnazjum, a zatem nie potrzeba tutaj nikogo straszyć tylko widać tu to zacierzwanie. Stwierdził, że nie ma tu myślenia, bo dalej jest tu polityka.

Radny Eugeniusz Simoniuk mimo wielkiego szacunku dla pana Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 podziękował mu za to, że jego szkoła jest wizytówką Bielska, ale zwrócił uwagę, że pan dyrektor trochę za daleko się posunął. Mimo wielu rozmów przeprowadzonych z panem Dyrektorem musi stwierdzić, że pan Dyrektor trochę zaspiał. Miał on możliwość i ma nadal nie tylko utrzymania kadry, ale na pewno wie, o czym mówi, ale będzie też mógł zatrudniać. Wiadomo, że jest w naszym mieście duże zainteresowanie przedszkolami. Pan Dyrektor Chomaniuk ma część szkoły przystosowaną do prowadzenia tego typu placówki. Pan dyrektor się upiera, bo ma naciski pedagogów, którzy trochę się boją, ale niestety ma on poparcie Burmistrza i słyszał, kiedy Burmistrz mówił, że jest proste rozwiązanie, a mianowicie założenie przedszkola. Pan Dyrektor Chomaniuk stopniowo może osiągnąć wszystko, a jeżeli dzisiaj zapadnie decyzja o utworzeniu zespołu przy SP Nr 2 to jest jednoznaczne postawienie krzyżyka przy Gimnazjum Nr 1. Pan Dyrektor siedzi tutaj z Radą Pedagogiczną i robi to na przekór, na złość. Przeprasił za te może zbyt mocne słowa, ale uważa, że robi on na złość. Gdyby pan Dyrektor nie miał możliwości to byłby w stanie to zrozumieć, ale pan Dyrektor ma wszystkie aspekty w rękę, a że trochę szkoła zaspiała to jest fakt. Mimo wielkiego szacunku, bo wszystkie wyniki świadczą o tym, że szkoła jest wizytówką Bielska i za to podziękował, ale pan dyrektor powinien również zrozumieć inne sprawy, a tak jak robi postępować nie można.

Dyrektor SP Nr 2 Mirosław Chomaniuk stwierdził, że jest dyrektorem szkoły, zna swoje kompetencje i stara się poruszać w granicach tych kompetencji, a z tego co mu wiadomo to na pewno kompetencją dyrektora szkoły nie jest tworzenie sieci szkół

Pani Jolanta Kiskiewicz stwierdziła, że pan radny Grzybowski zaproponował, żeby w Bielsku Podlaskim powstało jedno wielkie gimnazjum. Nadmienila, że dzieci w wieku gimnazjalnym to są dzieci w okresie dojrzewania i nie wyobraża sobie jednego dużego gimnazjum w Bielsku, gdzie byłaby wylęgarnia patologii tak jak się mówiło wcześniej o Jedyńcu, gdzie oczywiście było błędne mniemanie. Szkoła z trudem odbudowuje swój wizerunek, jak powiedział radny Gołębiowski na poprzedniej sesji, ale nie wyobraża sobie, żeby utworzono jedno wielkie gimnazjum. Zespołów szkół się nie rozwiązuje, a tam są dzieci młodsze i starsze i być może to lepiej dla tych starszych, że są świadomi obecności tych młodszych i być może bałyby się je skrzywdzić, ale trudno jest przewidzieć jak faktycznie będzie. Tak jak trudno jest przewidzieć czy będą zwolnienia czy ich nie będzie i nikt nie przewidzi tego ile dzieci przyjdzie do Szkoły Podstawowej Nr 2. Niekoniecznie musi być też tak jak powiedział radny Simoniuk, że akurat uczniowie zza torów przyjdą do Jedyńki. Podkreśliła, że tak może być, ale tego nikt nie odgadnie, a szansę trzeba dać jednej szkole i drugiej.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że pani Kiskiewicz nie zrozumiała go i już teraz ona się martwi, że w gimnazjum będzie tak wielki tłok i będzie tak dużo dzieci. Skąd pani Kiskiewicz weźmie tak dużo dzieci? Przecież w tej szkole uczyli się jego synowie i swego czasu uczyło się tam 1300 dzieci. Obecnie jest 270 uczniów i kiedy przyjdzie jeszcze z jednego gimnazjum około 300 to w sumie będzie nie tak wiele, bo około 600-700 dzieci, a zatem gdzie tej liczbie się równać do 1300? Zwrócił się z pytaniem czy to będzie zagęszczenie? O czym pani Kiskiewicz mówi? Stwierdził, że ona go źle zrozumiała, że on chce tworzyć nowe szkoły, otóż tak nie jest. Jego intencją jest to, aby dopasowując się do obecnych realiów stworzyć taką ilość szkół, żeby można było je dopasować do ilości obecnych dzieci. Uważa, że myśli realnie i to gimnazjum nie będzie przepełnione, będzie w sam raz, jest tam też wykwalifikowana kadra, a szkoła posiada odpowiednią bazę lokalową. W tej szkole nic tym dzieciom nie będzie brakować. Wszyscy gimnazjaliści z Bielska zmieszczą się w jednej szkole i nie będzie im ciasno. Niektórzy tutaj sami sobie zaprzeczają. Jeżeli mówi się tutaj, że utworzenie jednego oddziału w jednej czy drugiej szkole nie spowoduje, że tych dzieci przybędzie, ani również nie przybędzie miejsc pracy to wszyscy o tym wiemy i powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, po co to robić? Czy robić to po to, żeby w jednej szkole poprawić sytuację, a w drugiej pogorszyć?

Pani Jolanta Kiskiewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdziła, że chodzi o to, żeby dać szansę.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to nie jest dawanie szansy tylko to spowoduje, że jedni będą zadowoleni, a drudzy nie. Proponuje wstrzymać się z decyzjami i później zrobić tak jak proponował wcześniej. Poprosił, żeby nie rozumieć go źle, że żałuje na edukację, ale jeżeli mówi się, że już w tym roku 5 mln zł dopłaci się do subwencji to na drugi rok może to być jeszcze większa kwota. Zwrócił uwagę, że przykładowo hala kosztuje około 11 mln zł i za kilka lat miasto za pieniądze, które dokłada do oświaty mogłoby wybudować halę i Dom Kultury, a dzieci nie miałyby się gorzej tylko znacznie lepiej lub tak samo.

Radny Mirosław Kruszewski stwierdził, że nie bez kozery na komisjach zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza o ilość dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i do gimnazjów. Tutaj jego pomysł podchwycił pan radny Grzybowski tylko sądzi, że on jednej rzeczy nie zrozumiał. Tak jak jedna z mieszkanek zarzucała panu Grzybowskiemu utworzenie jednego gimnazjum w mieście to osobiście dla niego chodziło o coś innego. Szkoła bezobwodowa, jaką jest Zespół Szkół z DNJB pozostaje nie ruszona i to nie ulega wątpliwości, a nawet niewskazaniem byłoby coś w tej kwestii poprawiać czy majstrować. Natomiast chodziło mu o utworzenie jednego gimnazjum z pozostałych dwóch gimnazjów, czyli z Gimnazjum Nr 1 i z Gimnazjum Nr 2. Tak jak mówiono wcześniej tych dzieci nie przybędzie, a z kolei etatów nauczycieli jest za dużo. Matematyki się tu nie przeskoczy i nie oszuka. W każdej szkole są nauczyciele, którzy nie mają pełnych etatów. Mówi się, że gdzieś można etat dopełnić, ale nie ma takich miejsc i takich etatów, gdzie ci nauczyciele mogliby to uzupełnić

chyba, że nie wie, a w którejś szkole są takie możliwości, że nauczyciel z innej szkoły mógłby ten etat dopełnić. Jednak na podstawie danych, które radni mają zauważyć, że nie ma takiej możliwości a w każdej szkole są nauczyciele na niepełnych etatach i nie mają możliwości ich dopełnienia. Jego pytanie sprowadzało się do tego, żeby konkretnie zająć się reorganizacją sieci szkół w Bielsku Podlaskim pozostawiając Szkołę Nr 3. Tak jak wynika z odpowiedzi pana Burmistrza i jego zdanie również jest takie, że w Bielsku jest miejsce tylko na jedno gimnazjum, poza Gimnazjum nr 3 i dwie szkoły podstawowe. Uważa, że to rozwiązanie byłoby najracjonalniejsze. Proponuje pozostawić tutaj emocje i przekonania polityczne, a konkretnie zastanowić się jak postąpić z narastającym problemem i jak sobie z nim poradzić, bo najprawdopodobniej za 1-2 lata ten problem się jeszcze bardziej powiększy i wtedy wybuchnie ze zdwojoną siłą.

Nie jest fachowcem, jeżeli chodzi o edukację, chociaż od 30 lat posiada wykształcenie pedagogiczne w związku z wykonywaniem swojego zawodu musiał takie warunki spełnić i ma wyszkolonych przez siebie około 200 absolwentów, którzy wyszli spod jego ręki i coś na ten temat wie. Jego zdaniem należałoby odrzucić przedłożone na dzisiejszą sesję dwie uchwały, o których tutaj była mowa, a mianowicie dot. utworzenia gimnazjum przy SP Nr 2 i szkoły podstawowej przy Gimnazjum N 1, a pójść tropem, który wskazał, a więc kompleksowej reorganizacji sieci szkół w Bielsku Podlaskim. Liczba uczniów nie pozostawia żadnych złudzeń. Wystarczy jedna szkoła gimnazjalna i dwie szkoły podstawowe, oprócz Zespołu Szkół z DNJB. Ten wariant na dzień dzisiejszy i okres przyszłych 10-15 lat, a może i więcej, jest chyba najbardziej optymalny. Trzeba byłoby się tylko zastanowić, co zrobić z nauczycielami, którzy stracą pracę? Jak przeprowadzić tę reorganizację jak najmniej boleśnie? Nie chce nikogo zwalniać, ale jeżeli można to uczynić tak jak mówił pan Burmistrz i przeprowadzić bezboleśnie tak jak to odbyło się przy likwidacji przedszkoli to należy do tego dążyć i byłoby bardzo dobrze.

Przez pół roku Rada dyskutuje na temat oświaty, ale żadnych wniosków z tej dyskusji nie ma, a jedynie przedstawiono pewne warianty organizacji szkół, które w oświacie nic nie zmieniają. Przelewa się jedynie z pustego w próżne. Teraz mówi się o przeniesieniu Piątki do Jedyńki, ale warto sobie zadać pytanie, co miasto na tym zyska? Otóż budynek Gimnazjum Nr 1 stał w połowie pusty i kiedy uzupełni się go uczniami z SP Nr 5 to drugi budynek będzie pusty, a zatem proponuje się jedynie tylko zamianę pustych budynków. Tematem do rozpatrzenia przez Radę była reorganizacja sieci szkół w Bielsku Podlaskim, a teraz radni na koniec dochodzą do takiej konkluzji, że najlepiej w ogóle nic nie ruszać? Zatem zastanawia się po, co przez pół roku bito tutaj pianę, nauczycielom zawracano głowę, którzy są teraz zbulwersowani i zestresowani, a sprawę proponuje się zostawić tak jak gdyby nigdy nic.

Apelowałby żeby naprawdę podejść do tematu merytorycznie, zastanowić się jeszcze i pójść tropem, o którym mówi, po gospodarsku, niekoniecznie to musi być ekonomicznie. Sądzi, że część kadry na pewno straci etaty, ale chodzi o to, aby ta reorganizacja przebiegła jak najmniej boleśnie. Nie chciałby żeby ktoś został skrzywdzony i chociaż na pewno będą rekompensaty, tak jak to mówiono na komisjach, 9-ciomiesięczne odprawy, ale to i tak w ogólnym rozrachunku będzie tańszym rozwiązaniem niż ta trwająca degrengolada i narastający problem.

Podejrzewa, że przy takiej wizji, jaką zaproponował pewne oszczędności byłyby dla miasta, chociaż nie miałyby one miejsca już w tym czy przyszłym roku budżetowym, bo na pewno nie będzie tak, że z wydawanych na oświatę 5 mln zaoszczędzi się 2-3 mln, bowiem tu w grę wchodziłyby na pewno odprawy i inne koszty. Podejrzewa jednak, że w przyszłości, skoro o obecnym czasie miasto dokłada ponad subwencję do funkcjonowania szkół ponad 4 mln zł, a od nowego roku prawdopodobnie będzie to kwota ponad 5 mln zł to przy reorganizacji takiej jak on to widzi miasto będzie wydawało kwotę o 50% niższą to i tak sądzi, że jest to duży sukces. Jeżeli chodzi o oddziały w szkołach podstawowych i gimnazjach to podano tutaj, że jest 48 oddziałów w szkołach podstawowych i 28 oddziałów w gimnazjach tzn. na tyle oddziałów są dzieci przy założeniu 28 uczniów w jednym oddziale. Wszyscy tutaj mówią o dobru dziecka to osobiście do tego tematu podszedłby w inny sposób i byłby skory do przyjęcia propozycji obniżającej nawet liczbę dzieci w oddziałach ustalając ją na poziomie 25 osób. Tym samym zwiększy się liczba oddziałów w gimnazjach o 2, czyli wzrośnie do 30, a w szkołach podstawowych do 50 oddziałów. W takiej sytuacji, przy takiej liczbie dzieci w oddziale nauczyciele będą mieli super warunki do nauczania, natomiast z zaoszczędzonej kwoty 5 mln, oczywiście nie w tym roku, ale np. w następnym, jeżeli przeznaczy się środki na doposażenie szkół, które powstaną, tj. jednego gimnazjum i dwóch szkół podstawowych śmie twierdzić, że za rok lub dwa te szkoły będą

wyglądały jak bombonierki. Te placówki oświatowe będą doposażone, wyremontowane i wszyscy na tym chyba dobrze wyjdą, a sądzi, że najbardziej na tym skorzystają dzieci.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że inaczej zrozumiała zapis dotyczący ilości uczniów, nauczycieli itd. w poszczególnych szkołach. Propozycja radnego Kruszewskiego odnośnie tworzenia jednego gimnazjum i dwóch szkół, czy jeszcze innej placówki to jest tylko głos w dyskusji. Na razie na tej sesji Rada ma do przedyskutowania tylko dwie sprawy i uważa, że nie można wchodzić w kompetencje Burmistrza i to jeszcze raz chciała podkreślić.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił się z pytaniem to, od czego my (radni) tu jesteśmy?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie od tego, a pan radny Kruszewski zabierze głos w odpowiednim momencie. Panowie Burmistrzowie biorą kasę za wykonywanie pewnych obowiązków, mają dostęp do materiałów, Burmistrz ma swoich urzędników, radców, którzy mają dostęp do danych i on powinien zajmować się reorganizacją i analizować tę sieć szkół, jaka powinna być w kontekście różnych elementów, w tym również finansowych. Podkreśliła raz jeszcze, że to jest głos w dyskusji pana radnego Kruszewskiego. Nie wyobraża sobie tego, że wstanie jedna osoba na sesji, rzuci jakiś pomysł, potem wstanie kolejna osoba rzuci następny pomysł, nieznającą się w ogóle na tym. Nadmieniła, że trzeba czasami powiązać jedno z drugim zarówno przepisy prawne, finanse, ustawę o systemie oświaty i demografię, a to są bardzo skomplikowane kwestie. Zaapelowała, aby dla dobra miasta odrzucić dwie uchwały dotyczące utworzenia zarówno szkoły podstawowej jak i gimnazjum, bo wszyscy krążą wokół tego samego i wszyscy doskonale wiedzą nawet te osoby na sali, że pole manewru jest tutaj niewielkie. Problem jest istotny, ponieważ jest dobrze wykwalifikowana kadra nauczycielska, ale dzieci brakuje i tak jak powiedział jej kolega oraz dyrektor Chomaniuk jest też określona liczba oddziałów i w tym temacie trzeba się poruszać, a mianowicie podzielić oddziały, dokonać zmian liczebności, do czego pan Burmistrz Radkiewicz w swojej odpowiedzi się zadeklarował. Zatem automatycznie nastąpi zmniejszenie liczby dzieci w poszczególnych oddziałach i to też będzie jakaś oszczędność pod kątem finansowym. Nadmieniła, że mówi tu o finansach, bo jest finansistą, ale to też będzie dopiero jeden krok, jeden ruch, ale to nie będzie jeszcze wszystko. Gdyby doszło do odrzucenia tych dwóch wniosków to Rada da możliwość Burmistrzom, mimo, że z jej strony również ostre słowa padły, aby się poważnie nad tym zastanowili, co zrobić żeby było dobrze dla miasta, bo nie będzie tak dobrze dla wszystkich ze względu na różne ograniczenia. Gdyby był jakiś pomysł dotyczący np. siedziby szkoły to należałoby w kwestii trwałości projektu uzyskać jakąś odpowiedź od odpowiednich instytucji. To, co powiedział radny Kruszewski w kwestii utworzenia jednego gimnazjum i dwóch podstawówek to dochodzi do wniosku, że wówczas szkoła przy ul. Widowskiej byłaby pusta, bo dane są te same i jak wszystkim wiadomo jest określona liczba budynków, określona liczba nauczycieli na ten moment i określona liczba dzieci. Jej zdanie jest takie, że aby wyjść z trwającego impasu należy odrzucić jeden i drugi wniosek wraz z projektami uchwał, a panowie Burmistrzowie powinni działać i zastanowić się poważnie nad problemem oświaty. Może to trwać i kilka miesięcy, bo nie wie ile czasu to im zajmie, ale nie wolno podejmować pochopnych decyzji, bo można zrobić wielki „pasztet”.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem do pana Burmistrza czy utworzenie gimnazjum przy SP Nr 2 to była decyzja pana Burmistrza czy radnych, bo czegoś tu nie rozumie?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że Burmistrz tego wniosku nie zgłaszał i jak zapewne wszyscy pamiętają, że ten wniosek został zgłoszony na sesji ze strony jednego z radnych, ale na pewno nie Burmistrza.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że ten wniosek zgłosił na komisji radny Gołębiowski.

Zastępca Burmistrza miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że nie jest to takie istotne, ale Burmistrz miał się do tego wniosku odnieść, więc to zrobił.

Trudno jest mu jednak nie odnieść się tutaj do wypowiedzi dwóch jego przedmówców, a wynikają one prawdopodobnie z niezrozumienia odpowiedzi na to pytanie. Otóż pytanie było następujące – „*jaki jest ogół dzieci we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjalnych i na ile szkół można tę ilość uczniów podzielić, żeby zabezpieczyć pełne etaty nauczycielom; ile szkół wystarczyłoby na zagospodarowanie wszystkich uczniów?*” Na to pytanie została udzielona odpowiedź, czysto arytmetyczna przy założeniach, że w klasie będzie 28 dzieci. Ten stan 28 dzieci, teoretycznie, bo tak nigdy się do tego nie dojdzie w szkołach podstawowych można osiągnąć za 6 lat licząc od przyszłego roku, w gimnazjach zaś za 3 lata. Nie należy mylić tych cyfr, bo są to czysto hipotetyczne sytuacje, które miejsca nie będą miały w żadnej rzeczywistości i w żadnym przypadku nie będą miały racjonalnego uzasadnienia, bo tak się nie stanie. Podana liczba 48 oddziałów w szkołach podstawowych teoretycznie za 6 lat, gdy roczniki przejdą przez cały cykl i to jest czysta arytmetyczna, łącznie z Gimnazjum Nr 3. Proponuje się tutaj tworzyć jedno gimnazjum, ale osobiście jest przeciwnikiem tworzenia tylko takiej jednej placówki z 20 oddziałami czysto arytmetycznymi, bo w rzeczywistości byłaby zupełnie inna liczba, byłoby ich może 30 lub 32, ale tego nie wie. Zatem co w takiej sytuacji? Czy należałoby uczyć dzieci na dwie zmiany w takim gimnazjum, skoro sal lekcyjnych jest 14? Gdzie jest tu logika skoro w mieście jest gdzie uczyć dzieci? Dzieci powinny się uczyć od godziny 8.00 do 15.00 i tak być powinno. Podobnie jest w szkołach podstawowych. Czy tutaj również dzieci powinny uczyć się na dwie zmiany? Czy tak radni chcą uszczęśliwić rodziców? Czy tak należy to zrobić? Dlatego zaproponował przestać myśleć abstrakcyjnie i odnieść się do tych danych, które są. Zapewnił panią Wiceprzewodniczącą RM, że Burmistrz myśli realnie opierając się na podstawie danych i nie ma zamiaru więcej się do niczego odnosić. Stwierdził, że został zgłoszony wniosek o powołanie szkoły, a jest to jedyne na dzień dzisiejszy sensowne rozwiązanie, które nikomu nie powinno teoretycznie zaszkodzić, być może tak, ale w przyszłości. Nie należy się ekscytować tym, że chcemy mieć dwie szkoły podstawowe i jedno gimnazjum, bo to jest bajka i tego stanu się nie osiągnie. Zwrócił się z pytaniem, kto z radnych zgłasza za likwidacją którejś szkoły podstawowej czy gimnazjum? Jak się okazuje powołać szkoły nie można, a co dopiero byłoby, gdy przyszło się do likwidacji którejkolwiek? Proponuje przestać się tutaj ośmieszać przed miastem i zacząć myśleć realnie. Wniósł, aby Rada w końcu zagłosowała za lub przeciw, a Burmistrz i tak załatwi tę sprawę jak trzeba będzie. Proponuje, aby nie odnosić się w końcu do tematu w nieskończoność.

W trakcie wypowiedzi przedmówcy o godzinie 12⁵⁵ z sali obrad wyszli następujący radni: Paweł Mischuk, Marcin Sarnacki, Eugeniusz Simoniuk oraz Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski zaproponował zostawić tę sprawę Burmistrzowi, a Burmistrz to wszystko zrobi. Stwierdził, że padło tu pytanie, kto złożył wniosek o założenie gimnazjum przy SP Nr 2. Otóż ten wniosek złożył radny Majstrowicz.

Wypowiedzi radnych z sali – sugerujące że tak nie było.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że w każdym bądź razie złożył ten wniosek któryś z radnych. Jeżeli chodzi o to, kto złożył wniosek o utworzenie podstawówki w Jedynce to złożył go radny Sarnacki. Zatem te wnioski nie wyszły od Burmistrza. Nadmienił, że gdyby nie radni to nie byłoby tematu i dalej byłoby fajnie. Po co ci radni składają wnioski? Po to żeby pół roku się tutaj kłócić? Teraz proponuje się, żeby zostawić ten temat, a Burmistrz i tak załatwi to. To niech załatwia, po co radni mają się tym zajmować? – stwierdził. Jest organ prowadzący i wie lepiej jak postąpić. Radni na sesji dyskutują, dają pewne propozycje, Burmistrz tego wszystkiego wysłuchał, a radni powinni teraz odrzucić to co jest, pozostawiając tę sprawę dla Burmistrza.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że ta dyskusja trwa już rzeczywiście długo, wszyscy są już być może przemęczeni i są pod wpływem pewnych emocji.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że chciałaby poddać pod wątpliwość wnioski niektórych radnych, szczególnie wniosek radnego Kruszewskiego i bardzo się cieszy, że taka wypowiedź padła przed obliczem widzów. Nadmieniła, że godzinę temu mówiła, że Zespół Szkół im. Adama

Mickiewicza, który dostaje określoną subwencję dokłada jeszcze do funkcjonowania innych szkół, a radny Kruszewski chce to teraz zlikwidować uważając, że jest to szkoła nieekonomiczna. Całe szczęście, że pan radny przed swoją wypowiedzią powiedział, że się zbytnio na oświacie nie zna i cieszy się z tego zdania pana radnego Kruszewskiego. Nauczyciele pracujący w zespole szkół obojętnie, w którym mają takie kwalifikacje, że mogą jednocześnie pracować w szkole podstawowej i w gimnazjum i jeśli nie starcza etatu w szkole podstawowej mogą go uzupełniać w gimnazjum albo odwrotnie. Uważa, że jeśli Rada będzie podejmować, czy w ogóle zgłaszać takie wnioski, jakie zgłosił pan radny Kruszewski i za takim wnioskiem głosować to uważa, że naprawdę Rada Miasta nie ma sensu funkcjonowania. Przypomniała, że w 2003 roku była likwidacja przedszkoli i jednym z absurdalnych wniosków był taki jak w tej chwili wniosek pana Kruszewskiego, a mianowicie żeby zlikwidować przedszkola najbardziej oblegane w centrum miasta – Przedszkole Nr 9 i Przedszkole Nr 5. Wówczas tylko głos jednego z radnych uratował tę sytuację, że najbardziej ekonomiczne przedszkola, przede wszystkim najnowsze, którym było Przedszkole nr 9 nie zostało zlikwidowane. Zaapelowała, aby myśleć nad tym, jakie wnioski i jakie propozycje się zgłasza, bo niektóre propozycje są naprawdę ośmieszające samego siebie.

O godzinie 12⁵⁷ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Mirosław Kruszewski stwierdził, że nie zna się na oświacie w takim stopniu jak pani radna Ryżyk, ale te dane, które radni otrzymali mówią mu jedno, że 54 nauczycieli nie ma pełnych etatów, a zatem gdzie oni, według pani radnej, mają je uzupełniać? Pani radna tak bardzo dobrze się zna i mówi, że nauczyciele, którzy nie mają etatów w podstawówce uzupełniają je w gimnazjum, ale zwrócił się z pytaniem, w którym? Na księżycu? To jest czysta arytmetyka i jej się nie da oszukać, bo 54 nauczycieli nie ma pełnych etatów i tak jak mówił pan dyrektor ze Szkoły Podstawowej Nr 2 niektórzy nauczyciele mają nawet poniżej 9 godzin. Gdzie oni mają to uzupełnić skoro nie ma kogo uczyć, bo nie ma dzieci? Czy pani radna tego nie rozumie? Zatem poprosił, aby mu nie zarzucać absurdalnych rzeczy. Podchodzi do tego konkretnie i po gospodarsku tak jak każdy radny powinien do tego podejść. Nadmienił, że to co powiedziała pani Wiceprzewodnicząca RM to się z tym zgadza, że jego wypowiedź to jest tylko głos w dyskusji. Absolutnie nie twierdzi, że jego pomysł jest najlepszy tylko sądzi, że radni powinni po gospodarsku podejść do tego tematu tak jak każdy rozsądny człowiek do tego podchodzi, tj. wyjść od stanu zerowego i tak osobiście postanowił to zrobić. Należy zastanowić się ilu mamy uczniów, ile z tej liczby można utworzyć oddziałów, ile szkół na to nam potrzeba i ilu potrzeba nauczycieli do zapewnienia cyklu nauczania tej liczby uczniów. Teraz wychodzi na to, że każda szkoła i każdy nauczyciel ma swój interes i należy sobie odpowiedzieć na pytanie co się robi? Kosa nostra – mafia. Słyszysz tutaj, chociaż dzisiaj akurat to słowo nie padło, ale na komisjach bardzo często o tym mówiono, że tej szkoły nie ruszajmy, tej również, bo ta szkoła ma za sobą tylu radnych, a ta szkoła ma za sobą tylu radnych. To, po co radni tutaj są i od pół roku dyskutują? Czym ma się to zakończyć? Schowaniem głowy w piasek i wystawieniem białej flagi i dalej popieraniem obecnego stanu rzeczy i dokładaniem po 5 mln rocznie do oświaty? Czy stać miasto na wydawanie społecznych pieniędzy? Może warto zapytać społeczeństwo czy wyraża zgodę na takie działania?

W trakcie wypowiedzi przedmówcy o godzinie 13⁰² na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk, Piotr Wawulski oraz Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Dyrektor Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza Pani Irena Zinkiewicz stwierdziła, że poczuła się wywołana do odpowiedzi. Nadmieniła, że oczywiście padają tutaj różne propozycje, ale chce powiedzieć, że ostatnia propozycja jest bezzasadna. Pan Burmistrz Radkiewicz odpowiedział sensownie. Następnie uzasadniła, dlaczego ta propozycja jest niezasadna. Jeśli zabierze się gimnazjum z budynku szkoły, w której jest dyrektorem to już teraz zmianowość wynosi 0,9, a wtedy zostanie ona na poziomie 0,5 i tylko zmieni się pusty budynek, bo budynek Gimnazjum Nr 1 jest teraz niewykorzystany i jeśli tam przeniesie się gimnazjum z jej szkoły to wówczas jej budynek będzie niewykorzystany, a niczego nie brakuje jej szkole. Otóż Zespół Szkół im. A. Mickiewicza posiada wszystkie pomoce dydaktyczne, ma wykwalifikowaną kadrę i co najważniejsze dla radnych, jest

najtańszą szkołą w mieście. W Zespole Szkół im. A. Mickiewicza uczy się co trzecie dziecko z tego miasta, bo ponad 30%. Zatem uważa, że jej szkoła jest szkołą dobrą, skoro rodzice decydują się posłać do niej dzieci. Szkoła realizuje wiele różnych projektów. To te same szkoły przyjeżdżają delegacje zagraniczne z różnych krajów, którym pokazuje Bielsk i władze miasta powinny być z tego dumne. Rada na pewno musi podjąć jakąś decyzję i na pewno będzie to decyzja trudna, ale nie można przerzucać się tak, że za tą szkołą stoi tylu radnych, a za inną szkołą tylu. Nie wie, kto stoi za jej szkołą, ale za nią przemawiają koszty ekonomiczne. Pan radny posiada w materiałach wyliczenia i tam jest podany konkretnie koszt utrzymania jednego ucznia i wynika z tych wyliczeń, że jest on najniższy w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza. Po to powstawały w całej Polsce, nie tylko w Bielsku Podlaskim, zespoły szkół, żeby można było nimi zarządzać oszczędnie i ekonomicznie i chyba taka jest potrzeba.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wszyscy myślą po gospodarsku i tak samo dzieje się na sesji Rady Miasta. Jest to już drugie z kolei posiedzenie Rady, które dotyczy tych samych tematów i Rada szuka pewnych rozwiązań, a właściwie powinien to zrobić pan Burmistrz i przedstawić je, jako organ prowadzący. Radni są tylko zobligowani do tego, żeby przyjąć albo odrzucić przedstawione propozycje.

Radny Mirosław Kruszewski ad vocem wypowiedzi pani dyrektor Zinkiewicz stwierdził, że nie mówi, iż ktoś tu czegoś nie straci, ale wychodzi na jaw to, o czym mówił wcześniej, tj. interes każdej szkoły, bo każda szkoła dba o swoje. Czy radni mają zabezpieczać interesy każdej szkoły indywidualnie, czy też dbać o wspólne dobro całego miasta i społeczeństwa?

Jeżeli chodzi o przejście dzieci z Gimnazjum nr 4 do jednego wspólnego gimnazjum to stwierdził, że zostaną tylko dwie szkoły podstawowe, czyli automatycznie zostanie dopełniona szkoła podstawowa z tej trzeciej szkoły tymi dziećmi, a w jakim to będzie procencie to się okaże. Od tego jest Rada, żeby jakiś system wypracować i wcale nie mówi, że to musi być Piątka.

Radny Eugeniusz Simoniuk zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji w przedmiotowej sprawie i ogłoszenie 5-minutowej przerwy w obradach, bo zauważył, że Rada do wieczora i tak nic nie ustali. Są dwie uchwały, które trzeba podjąć w jedną albo drugą stronę.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Eugeniusza Simoniuka o zakończenie dyskusji w przedmiotowym punkcie porządku obrad i zarządzenie przerwy w obradach.

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-1, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy **wniosek radnego Simoniuka uzyskał akceptację Rady Miasta** i tym samym zakończono dyskusję w 5 punkcie porządku obrad.

O godzinie 13¹⁰ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13²⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o możliwych wariantach struktury i organizacji szkół podstawowych i gimnazjalnych w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2012/2013.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków

poszczególnych Komisji RM oraz stanowiskami Burmistrza Miasta, które *stanowią załącznik nr 3-C do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Stwierdził, że w związku z tym, że Komisje RM wnioskowały o odrzucenie przedłożonego projektu uchwały podda pod głosowanie tenże wniosek. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rady Miasta o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-8, wstrzym-2, **wniosek Komisji RM uzyskał akceptację Rady Miasta, która postanowiła odrzucić projekt uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.**

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zgłosiła wniosek formalny o przerwę w obradach, nadmieniając, że zdaje sobie sprawę, że przerwa była przed chwilą, ale są to sprawy bardzo istotne i poprosiła o przerwę przed głosowaniem następnego projektu uchwały.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnej Zwolińskiej o ogłoszenie przerwy w obradach.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-8, wstrzym-1, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy **wniosek Wiceprzewodniczącej RM B. Zwolińskiej o przerwę w obradach uzyskał akceptację Rady Miasta.**

O godzinie 13³² **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13⁴⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie założenia gimnazjum (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM oraz stanowiskami Burmistrza Miasta, które *stanowią załącznik nr 3-D do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Stwierdził, że w związku z tym, że niektóre Komisje RM wnioskowały o odrzucenie przedłożonego projektu uchwały podda pod głosowanie tenże wniosek, jako najdalej idący. Poddał pod głosowanie wniosek Komisji o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia gimnazjum.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-2, wstrzym-1, **wniosek Komisji RM uzyskał akceptację Rady Miasta, która opowiedziała się za odrzuceniem projektu uchwały w sprawie założenia gimnazjum.**

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XIII//70/11

w sprawie wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych.
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-F do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław K. Łaźny stwierdził, że ma pytanie do pana Burmistrza, a w zależności od uzyskanej odpowiedzi wniosek, a mianowicie czy jest możliwość zwiększenia wydatków z przeznaczeniem na realizację zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej, sportu i turystyki?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zależy, o jaką kwotę chodzi.

Radny Jarosław K. Łaźny zwrócił się z pytaniem czy to ograniczenie wynika z czegoś, bo wskazałby np. kwotę 20 tys. zł.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że na sport na pewno pieniądze znalazłyby się, bowiem jest rezerwa ogólna, która jest jeszcze nierozdysponowana, a zatem tutaj można byłoby wydatki zwiększyć.

Radny Jarosław K. Łaźny zrozumiał, że jest akceptacja pana Burmistrza i w związku z tym złożył wniosek o zwiększenie wydatków i przeprowadzenie konkursu na świadczenie realizacji zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej, sportu i turystyki na wspomnienie klubów sportowych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem do radnego J. Łaźnego czy to jest jego wniosek. Poprosił, aby pan radny doprecyzował wniosek, bo jest on nieprecyzyjny.

Radny Jarosław K. Łaźny stwierdził, że chodzi mu o wspomnienie finansowania Bielskiego Klubu Sportowego TUR i to jest jego wniosek.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zna temat stąd, że w dniu wczorajszym były prowadzone rozmowy w tej sprawie. Otóż na zespół piłki nożnej brakuje pieniędzy i Klub nie ma za co opłacić sędziów oraz ochrony. Jednak stwierdził, że na to zadanie może być przeznaczona maksymalnie kwota 10 tys. zł. Jeżeli to jest to samo, o czym mówił radny J. Łaźny to stwierdził, że 10 tys. zł można tutaj przeznaczyć i przeprowadzić konkurs. Stwierdził, że jest tutaj taka możliwość bowiem jest rezerwa ogólna.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że ten temat analizowano w dniu wczorajszym i to co powiedział pan Burmistrz to tutaj jest kwestia czasu rozstrzygnięcia tematu. Otóż jeżeli ma to być tzw. mały grant to termin jest krótszy i gdyby doszło do tego postępowania to jest ta szansa, że ta mniejsza kwota może być podstawiona. Jednak mamy tu do czynienia z pewną sytuacją, a mianowicie gdyby Rada przyjęła wniosek dot. zwiększenia planu wydatków na dotację w sporcie, czyli rozdziale 92695 § 2820 o kwotę 10 tys. zł to w grę wchodzi źródło finansowania. Na pewno radni pamiętają tę sytuację, kiedy był tryb nadzorczy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej i chociaż te analizy są może już dzisiaj

inne niż miało to miejsce wcześniej, ale faktem jest, że jednak Izba usterkowała wtedy kwestię rozdysponowania przez Radę rezerwy ogólnej. Dla jasności sprawy stwierdził, że co prawda nie konsultował tego jeszcze z Burmistrzem, ale jego propozycja jest taka, że gdyby doszło do tego, że Rada przegłosuje zwiększenie o 10 tys. zł tejże kwoty to proponuje, żeby źródłem pokrycia było zwiększenie planu wydatków w rozdziale 70005 § 0770 – dochody ze sprzedaży majątku. Podkreślił, że to byłoby źródło finansowania tego zwieszzonego wydatku a zarazem nie byłoby naruszenia deficytu budżetowego. Stwierdził, że taka jest jego propozycja, ale do niej musiałby się jeszcze odnieść pan Burmistrz i to zaaprobować, bowiem musiałoby to nastąpić za jego zgodą.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska nie wie czy dobrze zrozumiała, ale zwróciła się z pytaniem czy źródłem finansowania byłoby zwiększenie dochodów?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że tak, z tytułu sprzedaży.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że to w porządku, bo jeżeli chodzi o sfinansowanie np. z rezerwy ogólnej to trzeba pamiętać, że jeżeliby było to sfinansowanie wynagrodzeń to nie może tego zrobić nawet i Burmistrz.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyraził zgodę na wygospodarowanie kwoty w wysokości 10 tys. zł.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że są tu dwie sytuacje. Pojawił się w niosek radnego, do którego to wniosku Burmistrz nie zgłasza sprzeciwu. Uważa, że jeżeli Rada przegłosuje wniosek zgłoszony przez radnego o zwiększenie planu wydatków w rozdziale 92695 § 2820 – pozostała działalność w dziale sportu z przeznaczeniem na zadanie w dziedzinie sportu to jest wyższa kwota na dotacje celowe na wspieranie zadań w zakresie kultury fizycznej, w tym organizację szkoleń, imprez, zawodów, widowisk i rozgrywek sportowych i następuje zwiększenie o kwotę 10 tys. zł. W wyniku tego wniosku, równolegle jest zgoda Burmistrza na zwiększenie planu wydatków o 10 tys. zł w rozdziale 70005 § 0770 czyli dochody ze sprzedaży majątku. Zatem będzie wyższy poziom dochodów i wyższy poziom wydatków i nie narusza się deficytu. Równolegle, gdyby wniosek ten był przyjęty to wszystkie zapisy są po stronie dochodów i wydatków się zmieniają i zmienia się łączny poziom dochodów i wydatków, ale to jako konsekwencja tego głosowania. Zarazem, żeby była jasność w uchwale proponowałby też, żeby był nowy załącznik informujący o dotacjach po zmianach, a zatem w zadaniu, o którym mówił ostatnio, byłaby kwota nie 249 tys. zł a 259 tys. zł. Stwierdził, że to byłyby skutki całego głosowania. Wiadomo, że Burmistrz na taką konwencję wyraża zgodę, czyli nie wnosi sprzeciwu i jeżeli Rada to przegłosuje to taki właśnie będzie nowy stan uchwały wnoszonej Radzie pod obrady.

O godzinie 13⁵⁶ z sali obrad wyszła radna Ałta Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk kontynuując stwierdził, że to zadanie w zakresie sportu mieści się w dziale 926, rozdział 92695 § 2820 – dotacje dla stowarzyszeń, a po stronie dochodów dział 700 rozdział 70005 § 0770 i po obu stronach jest większa kwota o 10.000 zł.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Jarosława Łażnego o zwiększenie o 10.000 zł planu wydatków na sport dodając, że zapisy w uchwale zostaną doprecyzowane przez pana Skarbnika i pana Burmistrza.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-0, **powyższy wniosek radnego Jarosława Łażnego o zwiększenie planu wydatków na sport o 10 tys. zł uzyskał akceptację Rady Miasta.**

O godzinie 14⁰⁰ na salę obrad powróciła radna Ałta Sosna-Pawluczuk, a z sali wyszedł radny Igor Łukaszuk. W sesji nadal uczestniczyło 19 radnych

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z uwzględnieniem przyjętego wniosku.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XIII//71/11
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

O godzinie 14⁰² na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosny-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-G do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 14⁰⁴ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej chciałby się tutaj odnieść do przedłożonej przez Komisję uchwały. Otóż radni otrzymali w materiałach druk Nr VII oraz opinię prawną pani Joanny Kamieńskiej, z którą mogli się zapoznać. Chciał tutaj zauważyć, że na pierwszej stronie przedłożonej opinii prawnej ma miejsce pogrubiony akapit o następującej treści: „w wyniku rozpatrywania skargi Rada Miasta powinna zająć stanowisko merytoryczne, czyli uznać skargę za zasadną, bądź niezasadną.” Komisja Rewizyjna w składzie 5-ciu osób głosowała za przyjęciem uchwały w treści jak została tutaj zaprezentowana, a stosunek głosów był następujący: 4 osoby za i 1 osoba wstrzymała się od głosu, ponieważ Komisja Rewizyjna uznała, że stanowiskiem merytorycznym jest również nie zajęcie stanowiska. Podkreślił, że stąd wynikała taka decyzja Komisji Rewizyjnej. Natomiast pani radca prawny powołuje się tutaj na wykładnię językową i ma do tego prawo. Kończąc stwierdził, że jaką decyzję podejmie Rada to przyjmie ją do wiadomości.

O godzinie 14⁰⁶ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych

Pan Kazimierz Prus - Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta stwierdził, że jest to już kolejna skarga w tej sprawie, tj. w sprawie swego czasu głośnego konfliktu o przeznaczenie kawałka gruntu miejskiego ozn. nr geod. 3031/6. Przypomniął o poprzednich skargach czy też stawianych zarzutach. Swego czasu był postawiony zarzut Burmistrzowi Miasta, że urzędnicy fałszują dokumenty i zarzut ten postawiony był w obecności Marszałka i Wojewody Podlaskiego, a chodziło o to, że urzędnik w trakcie postępowania zaktualizował mapę, która została złożona do postępowania po to, żeby był prawidłowy dokument. Przypomniął, że zarzut postawiony przez małżonka skarżącej wobec niego (K. Prusa), iż okłamuje Radę Miasta, kiedy udzielał informacji, co do czynności podejmowanych przez Urząd co do tych działek, oczywiście był zarzutem nieprawdziwym, co łatwo było sprawdzić analizując protokół, a nawet i wykonane nagranie. Przypomniął też o skardze na Burmistrza Miasta, że udostępnił grunt na badania archeologiczne, którą to skargę Rada Miasta uchwałą z 31 sierpnia 2004 roku odrzuciła. Należałoby w tym miejscu powiedzieć, że konflikt, który swego czasu wybuchł już w zasadzie na gruncie miejskim, wygasł. Toczą się jeszcze spory na wyższych instancjach sądowych, co do prawidłowości wydawanych decyzji. Z satysfakcją poinformował Radę, że dotychczas mimo kilkunastu wyroków sądowych, żaden akt dokonany przez Burmistrza Miasta czy z jego upoważnienia nie został zakwestionowany. Pani

skarżącej też chciałby powiedzieć, co do tego gruntu, że żadnej ze stron tego konfliktu ugrać się tu już nie da. Nie ma sensu dalej pisanie skarg czy robienia jakichkolwiek zarzutów. Na działce, która miała pierwotne przeznaczenie, jako ciąg pieszo-jezdny, na dzisiaj została ustanowiona droga wewnętrzna ujawniona w ewidencji gruntów, ustanowione zostały dwie służebności gruntowe zapewniające dodatkowy dojazd już nie tylko do budynku przychodni, ale i do budynku mieszkalnego. Pisanie kolejnych skarg nie ma sensu.

Ponadto chciałby powiedzieć kilka słów na temat czy ustanowienie nieodpłatnej służebności było zasadne czy nie, bo skarga jest bardzo prosta i oczywista. Burmistrz Miasta ma prawo, w świetle ustawy o samorządzie, gospodarować mieniem gminnym i ma prawo ustanawiać nieodpłatną służebność i to jest rzecz zupełnie oczywista. Przypomniał tylko, że miasto dla Państwa Maksimczuków sprzedało w drodze przetargu 4 działki z dojazdem. Nie ma w obrocie gruntów czy nieruchomości działek bez dojazdu. Jeśli się sprzedaje, niezależnie czy robi to miasto czy osoba fizyczna zawsze powinno się zapewnić dojazd do kupowanych działek i oczywiście Państwo Maksimczukowie odpowiednie kwoty w tym czasie za te działki miejskie zapłacili. Ten dojazd był, ale stał się przedmiotem sporu w związku z tym nabywcą nieruchomości, w związku z pojawiającymi się różnymi propozycjami czy projektami zagospodarowania tego ciągu pieszo-jezdnego na inne cele mieli prawo poczuć się zagrożeni, że nie będą mieli dostępu dojazdu do swoich nieruchomości, na których czynią nakłady inwestycyjne. W związku z tym ich wniosek i ich prośba była jak najbardziej zasadna. Następnie odniósł się do tego czy powinno to nastąpić odpłatnie czy nieodpłatnie? Jeśli miasto sprzedało grunt – organ administracji państwowej, nie osoba fizyczna i wzięło pieniądze to chyba niestosowne byłoby w ogóle, w stosunkach międzyludzkich, żądać dodatkowej opłaty, bo to też jakby w tej skardze zostało podniesione. Nie żąda się dodatkowej opłaty po zawarciu umowy, bo żądanie opłaty za ustanowienie służebności byłoby właśnie takim aktem. Jeśli ktoś coś kupił i potem prosi się jeszcze go o dopłatę to niestety, ale tak się w stosunkach cywilno-prawnych nie robi, chyba też to jest oczywiste. Niezrozumiałe jest też to, dlaczego Komisja Rewizyjna nie zaopiniowała i nie przygotowała projektu uchwały odrzucającej tę skargę, bowiem byłoby to najlepsze rozwiązanie też i z tego względu, żeby Rada, jako najwyższy organ władzy w mieście, a także i organ swego rodzaju rozsadku dał do zrozumienia, że drażnienie tego konfliktu nie ma już dalszego sensu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby odrzucenie tejże skargi.

W trakcie wypowiedzi Kierownika K. Prusa o godzinie 14¹⁰ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki oraz radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych

Radna Ałła Sosna-Pawluczuk zabierając głos stwierdziła, że w ogóle nie miała zamiaru wypowiadać się na ten temat. Nadmienila, że w ogóle nie kierowała tego pisma ani do Burmistrza ani do Rady Miasta, ponieważ przez tyle lat doskonale wie jak ten mechanizm funkcjonuje. Jakiegokolwiek pisma skierowane tutaj, gdzie właścicielem gruntów, gdzie właścicielem zespołu prawnego jest pan Burmistrz nie mają sensu. W tej chwili skierowywanie tej sprawy na tory, że to jest konflikt jest bzdurą. Stwierdziła, że z tym sąsiadem nie ma żadnego konfliktu. Po prostu chodzi tu o nieudolność urzędników w załatwieniu tej sprawy. Wysłała tylko i wyłącznie informację o nieprawidłowości do Najwyższej Izby Kontroli. To była informacja, która została przekazana tutaj do Państwa wiadomości. Podkreśliła, że wszystkie pisma, wszystkie dokumenty, które były kierowane w tej sprawie akurat poza obręb Urzędu Miasta zostały dla niej zakończone pozytywnie. W tej chwili mówienie o zrzucaniu winy na konflikt z sąsiadem jest śmieszne, jeszcze raz wykazuje nieudolność mechanizmu, który tutaj funkcjonuje w tej sprawie. Poza tym, nie wie czy Państwo radni dokładnie przeczytali odpowiedź pana Burmistrza, co jest też swego rodzaju kuriozum, bo wszystkiemu winien jest notariusz, gdyż źle sporządził akt notarialny. Następnie wracając już do przeszłości, o której pan Kazimierz Prus powiedział stwierdziła, że odnośnie tej działki, zagospodarowania tego terenu podpisało się ponad 2 tysiące mieszkańców. Jest to z każdej strony niegospodarne, raz, że jest ogrodzone drutem, tylko jeszcze nie kolczastym do tej pory, a po drugie działka jest pocięta na służebności, gdzie serwuje się służebności za darmo. Niegospodarność jest na każdym kroku. Powtórzyła, że nie chce tutaj drażnić tego tematu, ani się wypowiadać, bo to nie jest jej celem, a chce tylko, żeby w tej sprawie zajmowały się instancje nadrzędne.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zgłosił wniosek o 5-minutową przerwę w obradach.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek Wiceprzewodniczącego A. Roszczenko o przerwę w obradach.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięły udziału 4 osoby, **wniosek Wiceprzewodniczącego A. Roszczenko o przerwę w obradach uzyskał akceptację Rady Miasta.**

O godzinie 14¹⁵ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 14²⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu pkt 10 porządku obrad dot. podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosna-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że z wypowiedzi pani Ałły Sosny-Pawluczuk zrozumiał, że nie kierowała ona skargi na czynność Burmistrza i jej pism, którymi zajmowała się Komisja Rewizyjna nie należy w taki sposób traktować. Wobec tego, w jego ocenie, głosowanie za wnioskiem za lub przeciw jest bezprzedmiotowe, bo rozumie, że takiej skargi de facto nie było i tak to należy interpretować. Poprosił o wypowiedź radców, że być może głosowanie w tej sprawie jest bezprzedmiotowe.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński wyjaśnił, że Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się o informację w tej sprawie do Przewodniczącego Rady i zostało to potraktowane, jako forma wyjaśnień. To nie była skarga do Urzędu Miasta tylko była informacja od Najwyższej Izby Kontroli. Poprosił o wypowiedź radcę prawnego w tej sprawie.

Radca Prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że sprawie została nadana pewna procedura, a Rada jest w trakcie procesowania. Są określone przepisy dotyczące tej procedury i skarga została zarejestrowana jako skarga. Poinformowała, że Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Białymstoku pismem z 30 sierpnia 2011 roku adresowanym do Rady Miasta Bielsk Podlaski skierowała pismo następującej treści: „*Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Białymstoku przekazuje skargę Pani Ałły Sosny-Pawluczuk z dnia 25 sierpnia 2011 r. na działalność Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski zgodnie z właściwością Rady Miasta określoną w przepisie artykułu 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego. Skarga dotyczy prawidłowości ustanowienia służebności drogi koniecznej bez wynagrodzenia na działce 3031/6 przy ul. Jagiellońskiej w Bielsku Podlaski. Delegatura uprzejmie prosi o poinformowanie o sposobie wykorzystania skargi.*” W związku z tym stwierdziła, że już z samego pisma Najwyższej Izby Kontroli wynika, iż jest to skarga na działalność Burmistrza określona w Kpa w art. 229 tegoż kodeksu.

Radny Paweł Miszczuk zaproponował odpowiedzieć dla Delegatury NIK w Białymstoku, że pani Ałła Sosna-Pawluczuk stwierdziła na sesji, że to nie była skarga. Wobec tego Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą sprawą, a sprawa jest bezprzedmiotowa. Nadmienił, że to Najwyższa Izba Kontroli zakwalifikowała tak pismo pani Sosny-Pawluczuk i być może błędnie zinterpretowała to pismo.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że skoro Komisja Rewizyjna uruchomiła tę procedurę i zajmowała się tą sprawą to zastanawia się jak to należy teraz potraktować? Przecież pan radny Miszczuk też był w Komisji Rewizyjnej i też zajmował się tą sprawą.

Radny Paweł Miszczuk (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że nie znał stanowiska pani Ałły Sosny-Pawluczuk

Radna Ała Sosna-Pawluczuk stwierdziła, że pierwszy raz radni dostali podpisaną przez nią tę informację w materiałach. W tym piśmie ani razu nie zostało użyte słowo skarga.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska uważa, że w tym momencie należy brać pod uwagę to, że w ogóle do Rady zostało skierowane pismo z Najwyższej Izby Kontroli. Wcześniej Pani Ała Sosna –Pawluczuk skierowała pismo do NIK-u, a więc Rada rozpatruje to w kategoriach relacji NIK i Rada Miasta. Skoro NIK potraktował to jako skargę więc należało uruchomić procedurę w taki sposób jak to zostało podjęte, a że Komisja Rewizyjna procesowała i jakby nie rozstrzygnęła tej kwestii to teraz trzeba głosować za uchwałą, albo przeciwko niej. Uważa zatem, że należy w tym momencie rozpatrywać tę sprawę jako skargę, tak jak to powiedziała pani mecenas.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM** stwierdził, że przystąpi do głosowania.

Radca Prawny Joanna Kamieńska przed głosowaniem stwierdziła, że chciałaby przypomnieć o treści art. 25 a ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że radny nie może brać udziału w głosowaniu w Radzie ani w Komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. Tutaj zwróciła się z prośbą do pani radnej, żeby rozważyła czy w takiej sytuacji jest ten interes prawny i czy powinna brać udział w głosowaniu czy nie, bo to może być też przedmiotem analizy i badania.

Radna Ała Sosna-Pawluczuk stwierdziła, że ona to wszystko rozważyła, ale z drugiej strony nie ma tam żadnego interesu prawnego, tylko w tym momencie chodzi jej o gospodarowanie gruntami miejskimi i dobro miasta. Jako radna i jako mieszkaniec uważa, że tutaj te dwie rzeczy są bardzo oddzielone i w tym wypadku mogłaby brać udział w głosowaniu, ale dla czystości sprawy, akurat w tym momencie nie będzie brała udziału w głosowaniu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wiele tutaj słów padło ze strony pani Ały Sosny-Pawluczuk jako radnej i jako właścicielki przychodni. Przywołała ona w swej wypowiedzi nawet pisma, pod którymi złożono 2 tysiące podpisów i rzeczywiście one są, ale tam podpisały się m.in. osoby nieżyjące. Zastanawia się i jeszcze tę sprawę przedyskutuje, ale zechce ją przekazać do NIK-u poczynawszy od pierwszego pisma, kiedy Państwo Pawluczukowie chcieli kupić grunt, a wszystko po to, żeby to wreszcie zostało wyjaśnione, nie opluwano tego Urzędu, bo nikt tu inaczej nie postępował, tylko wszyscy postępowali zgodnie z prawem. Nie broni tutaj nikogo, ani pana Kiryziuka ani tych co byli przed nim, bo to oni sprzedawali. Jednak rozpatrzy tę sprawę od początku powstania, od tej budowy żeby to wyjaśnić, bo np. tereny, o które występowała archeologia, przeprowadzano badania to od niego nie zależało, ale kiedyś mówił, że jak ktoś jest bogaty i chce 20-30 tys. zł wyłożyć to też nie wydawał zgody na to, ale są od tego odpowiednie służby. Jeszcze to jednak przemyśli, bo przeżył już tyle lat i na nikogo nic nie pisał, ale myśli, że tę sprawę trzeba byłoby wyjaśnić całkowicie poczynawszy od czasów pozwolenia na budowę, poprzez całą zgromadzoną dokumentację, dodatkowy wjazd itd., bo sądzi, że trwa to za długo i za dużo jest szkalowania pracowników. Uważa, że wszyscy solidnie postępowali.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że dwie Komisje, tj. Komisja Oświaty i Komisja Porządku negatywnie zaopiniowały projekt uchwały i są to wnioski najdalej idące. Podał pod głosowanie wnioski w/w Komisji o odrzucenie projektu uchwały.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-0, przeciw-18, wstrzym-1, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba (radna Ała Sosna-Pawluczuk)* wniosek Komisji Oświaty i Komisji Porządku o odrzucenie projektu uchwały **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

W związku z brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do przegłosowania uchwały.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że radni nie odrzucili projektu uchwały, bowiem taki był wniosek Komisji, a w związku z tym głosowaniu podlega teraz projekt uchwały o treści podanej przez Pana Przewodniczącego.

Radny Eugeniusz Simoniuk (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem o jakiej treści?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem czy pan radny nie otrzymał tej treści w materiałach?

Radny Eugeniusz Simoniuk poprosił o odczytanie treści projektu uchwały.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosna-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski., § 1. *Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się ze skargą Pani Ałły Sosna-Pawluczuk z dnia 25 sierpnia 2011 r. na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w sprawie prawidłowości gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości przy ustanawianiu służebności drogi koniecznej na nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Jagiellońskiej oznaczonej jako działka nr 3031/6 postanowiła nie zajmować stanowiska co do zasadności bądź niezasadności skargi.*

Stwierdził, że taka jest treść uchwały, ale każdy radny ma ją przed sobą.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że zwrócił uwagę w tej sprawie, dlatego że jest to zbyt poważana sprawa, aby tak pobieżnie obok niej przejść, gdyż później mogą być pretensje do Rady, że Przewodniczący nie dopilnował, jaki projekt uchwały był głosowany. To jest nagrane. Przeprasił za zwrócenie uwagi, ale sprawa jest poważna, bo później Komisja Rewizyjna od początku będzie to samo przerabiać.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z prośbą do wszystkich radnych nadmienając, że zwyczajowo, bo nie jest to chyba nigdzie napisane (określone), projekty uchwał nie są w ogóle odczytywane, bowiem radni mają przed sobą materiały i procesowali nad nimi na poszczególnych komisjach. Jeżeli pan radny uważa za stosowne, żeby projekt uchwały został przeczytany z różnych względów to poprosiła o złożenie takiego wniosku, bo to, co się wydarzyło też nie jest zgodne z procedurą i jest jak gdyby odbieganiem od normy. Jeżeli radni mają powody do tego, żeby przeczytać projekt uchwały to powinni to zgłaszać w formie wniosku.

Radny Paweł Miszczuk ad vocem do wypowiedzi pani Wiceprzewodniczącej RM B. Zwolińskiej stwierdził, że wcześniej żadne wnioski nie były składane, a pan Przewodniczący pewne uchwały odczytywał w pełnej treści, a pewne pomijał. W tej sytuacji wniosek, czy też zwrócenie uwagi przez radnego Simoniuka było bardzo zasadne. Jak pan Przewodniczący RM sobie nie przypomina to można sięgnąć do protokołów i odtworzyć, kiedy i jakie uchwały odczytywał, a kiedy nie, a takie historie miały miejsce.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że czyta zawsze nagłówki uchwał, nie czyta ich treści, bo każdy radny ją ma. Poprosił, aby pan radny mu nie udowadniał, że czytał treści uchwał, bo czyta jedynie wnioski Komisji i odpowiedzi Burmistrza i przedstawiał je radnym, bo przedstawić je trzeba, a treść uchwał każdy ma przed sobą.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec sądzi, że dobrze się stało, iż poruszono tę sprawę, bo są tu rozbieżne wypowiedzi np. pan radny Miszczuk mówi, że pani radna A. Sosna-Pawluczuk nie składała skargi, natomiast czytając te materiały jest w nich napisane, że „Pani Ałła Sosna-Pawluczuk pismem z dnia 25 sierpnia 2011 r. wniosła skargę do Najwyższej Izby Kontroli”. Zatem tutaj wszyscy siedzą i słuchają rozbieżności w wypowiedziach.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosna-Pawluczuk na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2,
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba (radna Ałła Sosna-Pawluczuk) **podjęła**

Uchwałę Nr XIII//72/11
w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Ałły Sosna-Pawluczuk na działanie
Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

O godzinie 14⁴⁵ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 14⁵⁶ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest **20 radnych**, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyboru ławników do sądów na kadencję 2012-2015 (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu**). W związku z tym, że przedmiotowy punkt porządku obrad zajmie sporo czasu zaproponował następujący tok postępowania, który ułatwi procesowanie w tym punkcie porządku obrad, a mianowicie:

1. zapoznanie radnych z opiniami Komisji Rady Miasta,
2. przedstawienie przez Panią Jolantę Niewińską - przewodniczącą zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników opinii na temat poszczególnych kandydatów na ławników,
3. przeprowadzenie dyskusji nad zgłoszonymi kandydatami,
4. powołanie Komisji Skrutacyjnej do przeprowadzenia tajnego głosowania w sprawie wyboru ławników,
5. przystąpienie Komisji Skrutacyjnej do przygotowania kart do głosowania,
6. przedstawienie radnym przez Komisję Skrutacyjną zasad głosowania,
7. przeprowadzenie tajnego głosowania,
8. ustalenie wyników głosowania,
9. odczytanie protokołu Komisji Skrutacyjnej z przeprowadzonego głosowania,
10. poddanie pod głosowanie uchwały w sprawie wyboru ławników (uchwała podejmowana jest zwykłą większością głosów).

Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które **stanowią załącznik nr 3-H do niniejszego protokołu**. Następnie poprosił panią mecenas Jolantę Niewińską o zabranie głosu i przedstawienie opinii na temat poszczególnych kandydatów na ławników. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radca prawny Jolanta Niewińska – przewodnicząca zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników poinformowała, że uchwałą Rady Miasta z 28 czerwca 2011 r. Rada powołała zespół opiniujący kandydatów na ławników na kadencję 2012-2015. W skład tego zespołu weszli radni: Bożena Teresa Zwolińska, Mirosław Gołębiowski, Andrzej Roszczenko, Marcin Sarnacki, Piotr Wawulski oraz ona Jolanta Niewińska. Zadaniem zespołu opiniującego kandydatów na ławników jest przedstawienie na dzisiejszej sesji opinii o zgłoszonych kandydatach, w szczególności w zakresie spełniania przez nich wymogów określonych w ustawie prawo o ustroju sądów powszechnych. Zespół odbył swoje posiedzenie 16 sierpnia b.r. Zespołowi pomagał Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich pan Janusz Porycki. Zespół wybrał przewodniczącą, którą została Jolanta Niewińska i Sekretarza, którym został pan Marcin Sarnacki. Zespół stwierdził, że wpłynęło 23 zgłoszenia kandydatów na ławników, przy czym jedno ze zgłoszeń dotarło do kancelarii Urzędu Miasta z datą 1 lipca b.r. Zatem zespół zdecydował, zgodnie z ustawą, że takie zgłoszenie będzie pozostawione bez dalszego biegu i na okoliczność tego 30 sierpnia b.r. Rada Miasta przyjęła uchwałę o pozostawieniu bez dalszego biegu zgłoszenia Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność w Białymstoku. Zespół przeanalizował pozostałe zgłoszenia i pozostałe kandydatury, zapoznał się z kartami zgłoszeń oraz wymaganymi załącznikami. Warunkiem wybrania na ławnika, zgodnie z ustawą prawo o ustroju sądów powszechnych jest posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw cywilnych i

obywatelskich, ukończenie 30 roku życia i nie przekroczenie 70 roku, zatrudnienie, prowadzenie działalności gospodarczej lub zamieszkiwanie na terenie miasta, co najmniej od roku, bycie zdolnym ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków ławnika, posiadanie, co najmniej wykształcenia średniego i cecha nieskazitelnego charakteru. Na okoliczność potwierdzenia tych warunków do karty zgłoszeń są dołączane następujące dokumenty: informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca zgłaszanej osoby, oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona, także konieczne jest dołączenie zaświadczenia lekarskiego wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji ławnika. Ponadto obowiązkiem zespołu było uzyskanie informacji od Wojewódzkiego Komendanta Policji o tymże kandydacie. Ta informacja o kandydacie dostarczona przez Wojewódzkiego Komendanta Policji jest taką samą informacją, jaką uzyskuje się badając kandydaturę do objęcia stanowiska sędziowskiego. Informacja taka obejmuje informacje niejawne wręcz pewne dane drażliwe. Otóż Komendant Wojewódzkiej Policji kontaktuje się z instytucjami centralnym, tj. Centralną Bazą Krajowego Systemu Informacyjnego Policji i życzy sobie potwierdzenia czy są jakieś dane o naruszeniu porządku prawnego przez kandydata na ławnika, czy osoba ta miała jakieś kontakty ze środowiskiem przestępczym lub środowiskami patologii społecznej. Wreszcie interesują takiego Komendanta dane czy okoliczności wskazujące na uzależnienie kandydata od alkoholu, substancji odurzająco-psychotropowych. Taka osoba podlega dosyć gruntownemu prześwietleniu i pod kątem formalnym są badane jej kwalifikacje do zajmowania stanowiska ławnika. W wyniku dokonanej analizy, sprawdzenia zarówno warunków spełniania wymogów ustawowych przez osoby kandydatów jak i sprawdzenia dokumentów złożonych na okoliczność potwierdzenia tychże warunków, zespół stwierdził, że wszystkie 22 zgłoszone osoby spełniają ustawowe warunki wymagane do kandydowania na ławników. Co za tym idzie zespół postanowił pozytywnie zaopiniować wszystkie kandydatury i są to następujące osoby:

1. Bańkowska Justyna
2. Borowik Barbara Małgorzata
3. Czyżak Zofia
4. Dmitruk Mirosław
5. Giżewska Nadzieja
6. Jurczuk Aleksander
7. Kalinowska Alina
8. Karpiuk Antonina
9. Lipiński Jan
10. Lis Ewa
11. Łozowik Irena
12. Matejak Teresa
13. Panasiuk Halina
14. Pawluczuk Alina
15. Przystup Halina
16. Puchacewicz Wiesława Krystyna
17. Puławski Anatol
18. Sajewicz Walentyna
19. Sawicka Ewa
20. Taranta Irena
21. Zagon Alina
22. Zawadzka Grażyna

Kończąc stwierdziła, że teraz rzeczą Wysokiej Rady jest wypowiedzenie się w głosowaniu tajnym czy osoby te zostaną wybrane na ławników.

Radny Jarosław K. Łaźny zwracając się do przewodniczącej zespołu opiniującego kandydatów na ławników stwierdził, że kolumna, w której są podane dane personalne zawiera nazwisko, imię i datę urodzenia. Zwrócił się z pytaniem czy ta data jest pominięta celowo, czy też zły jest nagłówek kolumny?

Radca prawny Jolanta Niewińska – przewodnicząca zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników stwierdziła, że rozumie, iż chodzi o załączniki do wniosku będące wykazem kandydatów na ławników. Nadmienila, że zespół oceniał czy warunki również w postaci wieku są spełnione i ta data była oczywiście wszystkim członkom zespołu znana, natomiast już teraz na okoliczność publikacji tychże danych uważa, że Rada powinna oprzeć się na stanowisku zespołu opiniującego kandydatów, a mianowicie, że wiek jest odpowiedni. Gdyby jednak ktoś zechciał zajrzeć do kartoteki poszczególnego kandydata to oczywiście może się z tym zapoznać i potwierdzić. Uznano, że data urodzenia kandydata poprzez publikację w tym momencie nie jest niezbędna.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do powołania Komisji Skrutacyjnej do przeprowadzenia tajnego głosowania w sprawie wyboru ławników. Wniósł o zgłaszanie kandydatów na członków Komisji Skrutacyjnej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zgłosiła kandydata na członka Komisji Skrutacyjnej w osobie radnego Jarosława K. Łaźnego.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy radny Jarosław K. Łaźny wyraża zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej?

Radny Jarosław K. Łaźny wyraził zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej.

Radny Marcin Sarnacki zgłosił kandydaturę radnego Jarosława Borowskiego na członka Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy radny Jarosław Borowski wyraża zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej?

Radny Jarosław Borowski wyraził zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej.

Radny Paweł Miszczuk zgłosił kandydaturę radnego Piotra Wawulskiego na członka Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy radny Piotr Wawulski wyraża zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej?

Radny Piotr Wawulski wyraził zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej.

Radna Krystyna Mańko zgłosiła kandydaturę radnego Marcina Sarnackiego na członka Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy radny Marcin Sarnacki wyraża zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej?

Radny Marcin Sarnacki wyraził zgodę na kandydowanie do składu Komisji Skrutacyjnej.

W związku z brakiem innych kandydatur **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie skład Komisji Skrutacyjnej do przeprowadzenia tajnego głosowania na ławników w osobach: Jarosław Karol Łaźny, Jarosław Borowski, Piotr Wawulski oraz Marcin Sarnacki.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-2, *w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby*, **ustaliła skład osobowy Komisji Skrutacyjnej do przeprowadzenia tajnego głosowania w sprawie wyboru ławników w osobach:**

radnego Jarosława Karola Łażnego, radnego Jarosława Borowskiego, radnego Piotra Wawulskiego oraz radnego Marcina Sarnackiego.

Następnie Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński o godzinie 15⁰⁵ ogłosił przerwę w obradach w celu umożliwienia Komisji Skrutacyjnej przygotowania kart do głosowania.

O godzinie 15¹⁸ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Komisja Skrutacyjna zakończyła pierwszy etap swojej pracy i przygotowała karty do głosowania. Nadmieniał, że z informacji, które uzyskał, Przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej został wybrany radny Jarosław Karol Łażny, któremu udzielił głosu w celu przedstawienia radnym zasad głosowania.

Radny Jarosław K. Łażny w imieniu Komisji Skrutacyjnej przedstawił radnym zasady głosowania. Wyjaśnił, że zostały przygotowane 3 rodzaje kart do głosowania w trzech różnych kolorach, a mianowicie:

- do Sądu Okręgowego w Białymstoku do orzekania w sprawach cywilnych i karnych - karta została przygotowana w kolorze różowym formatu Ax5. Nazwiska kandydatów zostały umieszczone w kolejności alfabetycznej. Głosować można na wszystkich kandydatów, stawiając znak „X” w kratce z prawej strony obok nazwiska wybranych kandydatów. *Nie postawienie znaku „X” w żadnej kratce będzie oznaczało wstrzymanie się od głosu,*
- do Sądu Rejonowego w Białymstoku do orzekania w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych - karta została przygotowana w kolorze zielonym formatu Ax5. Głosować można na wszystkich kandydatów stawiając znak „X” w kratce z prawej strony obok nazwiska wybranych kandydatów. *Nie postawienie znaku „X” w żadnej kratce będzie oznaczało wstrzymanie się od głosu.*
- do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych - karta została przygotowana w kolorze białym formatu Ax4. Nazwiska kandydatów zostały umieszczone w kolejności alfabetycznej. Głosować można tylko na 8 kandydatów, stawiając znak „X” w kratce z prawej strony obok nazwiska wybranych kandydatów. *Postawienie znaku „X” w więcej niż 8 kratkach powoduje nieważność głosu, natomiast nie postawienie znaku „X” w żadnej kratce będzie oznaczało wstrzymanie się od głosu*

Ponadto poinformował wszystkich radnych, że zostało przygotowane miejsce do głosowania umożliwiające oddanie głosu z zachowaniem tajności głosowania i osoby chętne do skorzystania z tego miejsca mogą to uczynić.

W dalszej kolejności członkowie Komisji Skrutacyjnej rozdali wszystkim radnym karty do głosowania

Następnie Komisja Skrutacyjna okazała radnym urnę do głosowania stwierdzając, że jest pusta i dokonała oficjalnego jej zamknięcia.

Po oddaniu głosów każdy z kolejno wyczytywanych radnych podchodząc do urny wrzucał do niej karty do głosowania. Po oddaniu wszystkich głosów Komisja Skrutacyjna przystąpiła do ustalenia wyników z przeprowadzonego tajnego głosowania.

O godzinie 15³¹ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach do czasu ustalenia wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną i sporządzenia protokołu z przeprowadzonego głosowania.

O godzinie 16⁰¹ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Następnie głos zabrał **radny Jarosław Karol Łażny**, który odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na XII Sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim w dniu 25 października 2011 roku do przeprowadzenia tajnego głosowania w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Białymstoku, Sądu Rejonowego w Białymstoku i Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, a mianowicie:

„Komisja Skrutacyjna w składzie:

1. Jarosław Karol Łażny - Przewodniczący Komisji
2. Jarosław Borowski - Członek Komisji
3. Marcin Sarnacki - Członek Komisji
4. Piotr Wawulski - Członek Komisji

ustaliła, że na stan 21 radnych w sesji uczestniczy **20** radnych.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość głosów:

Do Sądu Okręgowego w Białymstoku do orzekania w sprawach cywilnych i karnych

głosów ważnych oddano - **20**, nieważnych - 0, wstrzymujących się - 0.

1. Borowik Barbara Małgorzata - otrzymała 19 głosów
2. Czyżak Zofia - otrzymała 19 głosów
3. Giżewska Nadzieja - otrzymała 18 głosów
4. Matejak Teresa - otrzymała 19 głosów
5. Puławski Anatol - otrzymał 18 głosów
6. Sawicka Ewa - otrzymała 19 głosów

Do Sądu Rejonowego w Białymstoku do orzekania w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

głosów ważnych oddano **20**, nieważnych - 0, wstrzymujących się - 0

1. Pawluczuk Alina - otrzymała 20 głosów

Do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych głosów ważnych

oddano **20**, nieważnych - 0, wstrzymujących się - 0:

1. Bańkowska Justyna - otrzymała 20 głosów
2. Dmitruk Mirosław - otrzymał 7 głosów
3. Jurczuk Aleksander - otrzymał 8 głosów
4. Kalinowska Alina - otrzymała 0 głosów
5. Karpiuk Antonina - otrzymała 14 głosów
6. Lipiński Jan - otrzymał 8 głosów
7. Lis Ewa - otrzymała 8 głosów
8. Łozowik Irena - otrzymała 15 głosów
9. Panasiuk Halina - otrzymała 8 głosów
10. Przystup Halina - otrzymała 8 głosów
11. Puchacewicz Wiesława Krystyna - otrzymała 10 głosów
12. Sajewicz Walentyna - otrzymała 11 głosów
13. Taranta Irena - otrzymała 20 głosów
14. Zagon Alina - otrzymała 14 głosów
15. Zawadzka Grażyna - otrzymała 5 głosów

Wobec powyższego Komisja Skrutacyjna stwierdza, że na ławników zostali wybrani:

Do Sądu Okręgowego w Białymstoku do orzekania w sprawach cywilnych i karnych:

1. Borowik Barbara Małgorzata
2. Czyżak Zofia
3. Giżewska Nadzieja
4. Matejak Teresa
5. Puławski Anatol
6. Sawicka Ewa

Do Sądu Rejonowego w Białymstoku do orzekania w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych:

1. Pawluczuk Alina

Natomiast do **Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych** zostali wybrani:

1. Bańkowska Justyna

2. Karpiuk Antonina
3. Łozowik Irena
4. Puchacewicz Wiesława Krystyna
5. Sajewicz Walentyna
6. Taranta Irena
7. Zagon Alina

Z uwagi na to, że do **Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim** do orzekania w sprawach rodzinnych **pięciu** kandydatów otrzymało jednakową ilość głosów, tj. po 8, zachodzi konieczność przeprowadzenia dodatkowego głosowania spośród następujących kandydatów:

Jurczuk Aleksander
Lipiński Jan
Lis Ewa
Panasiuk Halina
Przystup Halina

Na powyższym protokół zakończono.”

(protokół Komisji Skrutacyjnej z I głosowania stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu).

Radny Jarosław K. Łażny w związku z tym, że zachodzi konieczność przeprowadzenia dodatkowego głosowania do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych spośród kandydatów, o których była mowa w protokole Komisji Skrutacyjnej przedstawił zasady dodatkowego głosowania. Poinformował, że została przygotowana karta do głosowania i zawiera ona pięć nazwisk: Jurczuk Aleksander, Lipiński Jan, Lis Ewa, Panasiuk Halina, Przystup Halina. *Głosować można tylko na 1 kandydata, stawiając znak „X” w kratce z prawej strony obok nazwiska wybranego kandydata. Postawienie znaku „X” w więcej niż 1 kratce powoduje nieważność głosu, natomiast nie postawienie znaku „X” w żadnej kratce będzie oznaczało wstrzymanie się od głosu.*

W dalszej kolejności członkowie Komisji Skrutacyjnej rozdali wszystkim radnym karty do głosowania

Następnie Komisja Skrutacyjna okazała radnym urnę do głosowania stwierdzając, że jest pusta i dokonała oficjalnego jej zamknięcia.

Po oddaniu głosów, każdy z kolejno wyczytywanych radnych podchodząc do urny wrzucał do niej kartę do głosowania. Po oddaniu wszystkich głosów Komisja Skrutacyjna przystąpiła do ustalenia wyników z przeprowadzonego tajnego głosowania.

O godzinie 16¹¹ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach do czasu ustalenia wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną i sporządzenia protokołu z przeprowadzonego głosowania

O godzinie 16²³ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Następnie głos zabrał **radny Jarosław Karol Łażny**, który odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na XII Sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim w dniu 25 października 2011 roku do przeprowadzenia ponownego głosowania do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, a mianowicie:

„Komisja Skrutacyjna w składzie:

1. Jarosław Karol Łażny - Przewodniczący Komisji
 2. Jarosław Borowski - Członek Komisji
 3. Marcin Sarnacki - Członek Komisji
 4. Piotr Wawulski - Członek Komisji
- ustaliła, że na stan 21 radnych w sesji uczestniczy 20 radnych.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość głosów:

Do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych głosów ważnych oddano - 20, nieważnych - 0, wstrzymujących się - 0:

- | | |
|-----------------------|---------------------|
| 1. Jurczuk Aleksander | - otrzymał 6 głosów |
| 2. Lipiński Jan | - otrzymał 6 głosów |
| 3. Lis Ewa | - otrzymała 1 głos |
| 4. Panasiuk Halina | - otrzymała 4 głosy |
| 5. Przystup Halina | - otrzymała 3 głosy |

Wobec powyższego Komisja Skrutacyjna stwierdza, że w głosowaniu uzupełniającym na ławnika do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych dwóch kandydatów otrzymało jednakową ilość głosów i zachodzi konieczność przeprowadzenia dodatkowego głosowania spośród następujących kandydatów:

1. Jurczuk Aleksander
2. Lipiński Jan

Na powyższym protokół zakończono.”

(protokół Komisji Skrutacyjnej z głosowania uzupełniającego stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu).

Radny Jarosław K. Łaźny w związku z tym, że zachodzi konieczność przeprowadzenia kolejnego dodatkowego głosowania do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych spośród kandydatów, o których była mowa w protokole Komisji Skrutacyjnej przedstawił zasady głosowania. Poinformował, że karta do głosowania zawiera dwa nazwiska: Jurczuk Aleksander i Lipiński Jan. *Głosować można tylko na 1 kandydata, stawiając znak „X” w kratce z prawej strony obok nazwiska wybranego kandydata. Postawienie znaku „X” w więcej niż 1 kratce powoduje nieważność głosu, natomiast nie postawienie znaku „X” w żadnej kratce będzie oznaczało wstrzymanie się od głosu.*

W dalszej kolejności członkowie Komisji Skrutacyjnej rozdali wszystkim radnym karty do głosowania.

Następnie Komisja Skrutacyjna okazała radnym urnę do głosowania stwierdzając, że jest pusta i dokonała oficjalnego jej zamknięcia.

Po oddaniu głosów każdy z kolejno wyczytywanych radnych, podchodząc do urny wrzucał do niej kartę do głosowania. Po oddaniu wszystkich głosów Komisja Skrutacyjna przystąpiła do ustalenia wyników z przeprowadzonego tajnego głosowania.

O godzinie 16²⁹ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach do czasu ustalenia wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną i sporządzenia protokołu z przeprowadzonego głosowania

O godzinie 16³⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski. Z przerwy nie wrócili radni: Marcin Sarnacki oraz Piotr Wawulski.

Następnie głos zabrał **radny Jarosław Karol Łaźny**, który odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na XII Sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim w dniu 25 października 2011 roku do przeprowadzenia II ponownego głosowania do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, a mianowicie: „Komisja Skrutacyjna w składzie:

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Jarosław Karol Łaźny | - Przewodniczący Komisji |
| 2. Jarosław Borowski | - Członek Komisji |
| 3. Marcin Sarnacki | - Członek Komisji |
| 4. Piotr Wawulski | - Członek Komisji |

ustaliła, że na stan 21 radnych w sesji uczestniczy **20** radnych.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość głosów:

Do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych głosów ważnych oddano - 20, nieważnych - 0, wstrzymujących się - 0:

1. Jurczuk Aleksander - otrzymał 11 głosów
2. Lipiński Jan - otrzymał 9 głosów

Wobec powyższego Komisja Skrutacyjna stwierdza, że w głosowaniu uzupełniającym na ławnika do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych został wybrany

1. Jurczuk Aleksander

Na powyższym protokół zakończono.”

(protokół Komisji Skrutacyjnej z II ponownego głosowania stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu).

W trakcie odczytywania protokołu Komisji Skrutacyjnej o godzinie 16³⁷ na salę obrad powrócili radni: Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński odczytał nazwiska i imiona wybranych w głosowaniu tajnym ławników, a mianowicie:

- do Sądu Okręgowego w Białymstoku do orzekania w sprawach cywilnych i karnych: Borowik Barbara Małgorzata, Czyżak Zofia, Giżewska Nadzieja, Matejak Teresa, Puławski Anatol, Sawicka Ewa,
- do Sądu Rejonowego w Białymstoku do orzekania w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych: Pawluczuk Alina,
- do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim do orzekania w sprawach rodzinnych zostali wybrani: Bańkowska Justyna, Jurczuk Aleksander, Karpiuk Antonina, Łozowik Irena, Puchaciewicz Wiesława Krystyna, Sajewicz Walentyna, Taranta Irena, Zagon Alina.

Następnie poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyboru ławników do sądów na kadencję 2012-2015

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XIII//73/11

w sprawie wyboru ławników do sądów na kadencję 2012-2015

(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Ad 16

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmienił, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 22 września do 19 października 2011 r. zostało wszystkim radnym dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 22 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z zapytaniem, jakie poniesiono wydatki i z jakich środków był finansowany wyjazd do Călărași w Mołdawii?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że wydatki te były w ramach projektu.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że również ma pytanie dotyczące wyjazdu zagranicznego, a mianowicie wyjazdu na Białoruś, gdzie pojechał Burmistrz Radkiewicz i uczniowie bielskich szkół. Nadmienił, że przeczytał o tym na stronie internetowej miasta i chciał się dowiedzieć, według jakiego klucza są dobierane dzieci, które wyjeżdżają za granicę? Zauważył, że nie było tam nikogo z Zespołu Szkół z DNJB, gdzie uczą języka białoruskiego, a jak ktoś chciałby zarzucić, że na Białorusi więcej mówi się po rosyjsku to w tej szkole też bardzo dobrze uczą języka rosyjskiego, czego wyniki można zobaczyć w informacji o wynikach egzaminu gimnazjalnego. Poprosił o informację na jakiej zasadzie są wybierani ci uczniowie?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że nie ma tu żadnego klucza w doborze dzieci, które wyjeżdżają za granicę. Szkoły, obojętnie, które czy to Zespół Szkół z DNJB czy też inne, nawiązują kontakty i wyjeżdżają sami. W tej chwili wysłane będą zaproszenia dla młodzieży z Białorusi i będą oni mieszkali u uczniów z Gimnazjum Nr 1. Na takiej zasadzie odbywa się ta wymiana, ale jeżeli ktoś zechce pojechać to nie widzi tutaj problemu.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że ani w tym sprawozdaniu, ani w poprzednim nie było słowa o tym, kto został dyrektorem Bielskiego Domu Kultury i nie wie czy jest to ta sama osoba, czy ktoś inny? Sądzi, że ta sprawa jest bardzo ważna, a nie było o niej żadnej informacji.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że na razie do końca roku obowiązki dyrektora Bielskiego Domu Kultury będzie pełnił pan Sergiusz Łukaszuk w związku z tym, że złożony został wniosek o dofinansowanie w Programie Polska – Białoruś – Ukraina. Okaze się czy zostanie miasto zakwalifikowane, czy nie i stąd taka decyzja.

Radny Ignacy Grzybowski

1. Poruszył sprawę kursowania komunikacji miejskiej MPK ul. Dubiażyńską. Nadmienił, że swego czasu kilkadziesiąt osób podpisało się pod pismem skierowanym do Przedsiębiorstwa Komunalnego, w którym zgłosili swoje uwagi, co do kursowania autobusu ul. Dubiażyńską i do tej pory, od kilku miesięcy nie otrzymali na nie odpowiedzi. Nadmienił, że ci mieszkańcy zaapelowali do niego, aby zainterweniował na sesji w tej sprawie, a mieszkańców potraktowano tak jak należy i udzielono im odpowiedzi wyjaśniając czy sprawa może być załatwiona po ich myśli czy też nie. Uważa, że pan Burmistrz powinien wpłynąć na spółkę, aby udzieliła mieszkańcom odpowiedzi w tej sprawie.
2. Kolejna sprawa, jaką poruszył dotyczyła wywozu śmieci. Nadmienił, że firma Suempol zgłosiła mu sprawę podając pewien przykład. Otóż Rada swego czasu ustaliła opłaty za wywóz nieczystości ustalając pewną kwotę od kontenera i na to jest odpowiednia uchwała, w której dla przykładu pobiera się od tony śmieci 100 zł, chociaż nie pamięta, jaka kwota jest faktycznie ustalona. Przedstawiciele firmy Suempol rozmawiali z Dyrekcją Przedsiębiorstwa Komunalnego i spółka nie zgodziła się obniżyć tej kwoty za wywóz nieczystości. Natomiast przyjechał do firmy Suempol przedstawiciel firmy z Białegostoku, który się tym zajmuje i śmieci firmy Suempol zgodził się zabierać za połowę ceny tj. 50 zł. Przedsiębiorstwo Komunalne chciało 100 zł, a firma z Białegostoku powiedziała, że będzie wywozić śmieci za 50 zł. Podpisana została umowa na wywóz śmieci opiewająca na kwotę 50 zł i po jakimś czasie po odbiór śmieci do Suempolu przyjeżdża Przedsiębiorstwo Komunalne. W takiej sytuacji zainteresowany zapytał się, o co tu chodzi i okazało się, że prywatnie z Białegostoku udał się do Przedsiębiorstwa Komunalnego i z nim załatwił sprawę w taki sposób, że bielska spółka będzie wywoziła śmieci ze Suempolu za 45 zł, a firmie z Białegostoku pozostanie jeszcze 5 zł zarobku. Uważa, że coś jest tutaj nie w porządku i zastanawia się jak to jest, że na wywozie tych śmieci zarabiają i firma z Białegostoku może wywozić śmieci za pół ceny, a dla naszego, bielskiego przedsiębiorstwa za taką cenę już wywozić śmieci nie można. Firma Suempol jest bardzo rozżalona. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.
3. Zwrócił się z pytaniem czy Panu Burmistrzowi wiadomo i chciałby wiedzieć czy firma Suempol zgłaszała mu taką informację, że zamierza swoją firmę przerejestrować do miejscowości Andryjanki, a płacić tutaj w Bielsku Podlaskim tylko tzw. podatek lokalowy? Byłoby bardzo przykro, gdyby taka sytuacja zaistniała, gdyż nastąpiłaby utrata wpływów do budżetu, bo te środki wpływałyby do gminy Boćki.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, a nie w punkcie interpelacji i wniosków radnych.

W związku z brakiem innych osób chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 13

W punkcie porządku obrad - wnioski i interpelacje radnych głos zabrali:

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że w trakcie przerwy dowiedziała się, że zaistniało nieporozumienie w sprawie głosowania nad wnioskiem o odrzucenie uchwały o utworzeniu Szkoły Podstawowej Nr 1, dlatego też zgłasza wniosek o reasumpcję głosowania tego wniosku.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że to są sprawy różne.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że na razie to są interpelacje i zapytania radnych. Poprosił, aby pani radna poczekała do spraw różnych, bo trochę za szybko pani wybiegła.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad

Ad 14

W punkcie porządku obrad – sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski głos zabrali:

Radny Igor Łukaszuk nawiązał do dzisiejszych głosowań, które miały miejsce i do półrocznej dyskusji na temat sieci szkół w naszym mieście. Nadmienił, że nie ma co ukrywać, że problem jest nierozwiązany, wydaje się być nierozwiązywalny, bo pomysłów jest mnogość. Ma pewną propozycję i apeluje do wszystkich radnych, żeby tę sytuację trochę uspokoić, znormalizować i usprawnić. Ma wniosek, który chciałby, aby został poddany pod głosowanie, odczyta go i jeszcze raz apeluje do wszystkich o rozsądek i rozważenie jego wniosku. Mianowicie wniósł o opracowanie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski jednej, najlepszej w ocenie Burmistrza, koncepcji funkcjonowania sieci szkół w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2011/2012 z uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej miasta, sytuacji i tendencji demograficznej, zaplecza technicznego budynków szkolnych, struktury zatrudnienia nauczycieli w naszym mieście oraz w razie potrzeby innych czynników i przedłożenie tej koncepcji Radzie Miasta Bielsk Podlaski celem zajęcia stanowiska w formie uchwały, jednocześnie o wstrzymanie się Rady Miasta przed głosowaniem innych wniosków dotyczących sieci szkół w mieście do momentu przedłożenia Radzie Miasta koncepcji przez Burmistrza Miasta.

Wyjaśnił, że wynika to z tego, że bardzo różne wnioski, wykluczające się czasem nawzajem albo stojące w sprzeczności do siebie, już w historii tej kadencji przechodziły. Jednak wydaje mu się, że ten wniosek jest chyba w tym momencie jedynym racjonalnym i wzbudzającym najmniej emocji, dlatego składa wniosek i wniósł o głosowanie za nim.

Radna Alina Niegierewicz myśli, że odpowiedź na pytanie, które padło we wniosku już dzisiaj pan Burmistrz udzielił i jeżeli zajdzie potrzeba to jeszcze pewnie powtórzy, jaką widzi najlepszą koncepcję i rozwiązanie tego problemu, bo to zostało powiedziane. Nie sądzi, że w ogóle głosowanie nad tym wnioskiem byłoby w jakikolwiek sposób zasadne.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że było stanowisko, co najmniej jedno z dwóch stanowisk, które słyszał w międzyczasie. Niemniej wniosek był złożony i poprosił o głosowanie nad nim.

Radna Alina Niegierewicz tak jak tu jej powiedziano, iż za wcześniej zgłosiła swój wniosek stwierdziła, że jej wniosek padł, jako pierwszy, dlatego też ponawia go. W związku z tym jeszcze raz składa oficjalnie wniosek o reasumpcję głosowania, ponieważ dowiedziała się w przerwie, że nie został on do końca dobrze zrozumiany przez radnych. Dlatego wniosła o reasumpcję głosowania w sprawie wniosku o odrzucenie uchwały o założeniu Szkoły Podstawowej Nr 1.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciała powiedzieć pani radnej, że pierwsze głosowanie było o wycofanie z porządku obrad. Później było głosowanie za odrzuceniem i uważa, że wszystko przebiegło tak jak trzeba.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że jak najbardziej zgadza się z tym, co powiedziała pani Wiceprzewodnicząca, ale ona zgłasza wniosek o reasumpcję głosowania tegoż wniosku o odrzucenie uchwały.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się do radcy prawnego o zajęcie stanowiska czy są podstawy do reasumpcji głosowania?

Radca Prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że nie wie, jakie są podstawy, niemniej jednak Rada procesuje zawsze tak, że jeżeli jest wniosek o reasumpcję głosowania to głosuje ten wniosek i to Rada w głosowaniu się wypowie czy są podstawy do reasumpcji, czy nie. Jeśli potrzebna jest jakaś dyskusja to pan Przewodniczący RM ją zarządzi, a ona tutaj nie może zajmować stanowiska, bo to jest stanowisko merytoryczne nieformalne. W każdym bądź razie wniosek formalny padł i on powinien zostać przegłosowany. Jeżeli większość zdobędzie teza taka, że należy jeszcze raz przegłosować uchwałę to wówczas jeszcze raz Rada będzie musiała ją głosować, ale najpierw wniosek o reasumpcję.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem jak wniosek o reasumpcję ma się w stosunku do wniosku kolegi radnego Igora Łukaszuka?

Radca Prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że przede wszystkim należy rozważyć czy te wnioski się wzajemnie wykluczają, a jeżeli się wykluczają to wtedy głosowany jest jeden wniosek, według kolejności jak przewiduje Statut. Jednak na pierwszy rzut oka, jest to jej ocena jakby ad hoc, uważa, że one się nie wykluczają, są one w tym samym temacie, ale niemniej jednak przegłosowanie jednego wniosku nie powoduje upadku drugiego wniosku.

Radny Paweł Miszczuk podziela stanowisko pani mecenas, bo wniosek o reasumpcję głosowania w jego ocenie nie może się wykluczać z innym wnioskiem, nie można tutaj ocenić, który jest wnioskiem najdalej idącym, bo on dotyczy powtórzenia głosowania w danym punkcie. Taki wniosek powinien być głosowany, jako pierwszy.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska uważa, że jeżeli jest reasumpcja głosowania to muszą być jakieś podstawy ku temu, bo można w ten sposób wnosić o reasumpcję głosowania każdej sprawy, która została przegłosowana.

Radny Igor Łukaszuk nie wie, dlaczego radni się przepychają i spieszą. Poprosił o zajęcie stanowiska, który wniosek ma być głosowany, jako pierwszy, a który drugi i tak to zostanie zrobione.

Radna Alina Niegierewicz zwróciła uwagę, że powiedziała, jaki jest argument reasumpcji skoro pani Wiceprzewodnicząca się dopytuje i powiedziała też, dlaczego prosi o reasumpcję głosowania. Przypomniała również, że nie aż tak strasznie dawno, kilka sesji wstecz były głosowania nad reasumpcją głosowań i takowych zapytań ani ze strony pani Wiceprzewodniczącej, ani pana Przewodniczącego nie było.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie pamięta o jakichkolwiek reasumpcjach, ale jeżeli pani radna wraca do czegoś, co powiedzmy, rzekomo było to chce powiedzieć, że każdy się uczy, każdy się rozwija, nabiera doświadczenia i się zmienia, bo jest człowiekiem.

Radny Igor Łukaszuk ponowił jeszcze raz pytanie do pani radczyny prawnej, który wniosek ma być głosowany, tj. czy według kolejności zgłoszenia, bo zaraz zostaną zgłoszone kolejne i nie będzie wiadomo jak je głosować. Nie wie czy się one wykluczają czy nie, według niego jednak nie, bo dotyczą czegoś zupełnie innego.

Radca Prawny Joanna Kamińska uważa, że się chyba jasno wyraziła, iż wnioski wzajemnie się nie wykluczają, natomiast jeden jest wnioskiem formalnym, drugi zaś wnioskiem merytorycznym. Proponuje, chociaż sądzi, że to nie ma znaczenia w sytuacji, kiedy się one nie wykluczają, żeby pierwszy przegłosować wniosek o reasumpcję, on dotyczy sprawy, która już była w porządku obrad wcześniej i tak jak pani radna twierdzi, że złożyła go pierwsza, a zatem chociażby z tego względu. Przy czym dodała, że w następnej kolejności należy poddać pod głosowanie wniosek pana radnego Igora Łukaszu.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że będzie się upierał nie po to, żeby stanęło po jego myśli tylko po to, żeby wypracować najlepszy model sieci szkół w Bielsku Podlaskim. Będzie się upierał jednak przy tym, że jego wniosek, który był zgłoszony, wg niego, jako pierwszy był głosowany, jako pierwszy.

Radna Alina Niegierewicz zwróciła uwagę, że jeżeli już to wniosek złożyła pierwsza, bo jeszcze w punkcie interpelacji i wnioski radnych, a więc było wiadomo, że taki wniosek będzie. Jeżeli już tutaj rozważa się tę kwestię to było to również nie fair w stosunku do jej osoby, że nie została pierwsza dopuszczona do głosu, ponieważ już było wiadomo z góry jaki wniosek chce złożyć. Tak jak pan Igor Łukaszuk powiedział, że będzie się upierał przy swoim to stwierdziła, że ona również będzie się upierała przy swoim. Uważa, że nie popełniła niestosownego zachowania, więc myśli, że jej wniosek mimo wszystko był jako pierwszy. Poza tym radni dyskutują już pół roku w tej sprawie i sądzi, że każdy wypracował sobie już jakąś koncepcję i wizję tego jakby chciał to widzieć. Nie ma sensu odkładania tego tematu dalej i nie ma sensu dalej zmuszać pana Burmistrza do przedkładania jakichkolwiek propozycji, bo jego zdanie już dzisiaj na sali radni słyszeli.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie wie skąd wziął się termin „pół roku dyskusji nad szkołami.” Ta dyskusja na sesji trwa dopiero drugi raz. Rada Miasta dyskutowała na poprzedniej sesji i dzisiaj. W czasie tej dyskusji było wiele groteski, wiele było z kabaretu, wiele było wypowiedzi, które nie godzą w tak poważną instytucję, jaką jest Rada Miasta. Nie wie, dlaczego karuzela dalej się kręci, po co, na co i dlaczego, skoro były głosowania? Sądzi, że głosowania były jasne, radni głosowali sprawy jasne, głosowane wnioski były też jasne i wszystko jest jasne. Po co Państwo to robicie? - tego nie wie i nie oczekuje odpowiedzi, bo pewnie jej nie uzyska.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że są dwa wnioski. Jeden wniosek o reasumpcję, który złożyła pani radna Alina Niegierewicz i drugi wniosek szerszy, który złożył radny Igor Łukaszuk.

Radny Igor Łukaszuk jeszcze raz poprosił o zajęcie jasnego stanowiska przez panią radczynię prawną, który wniosek powinien być głosowany, jako pierwszy. Nadmienił, że przeanalizował swój wniosek i w zasadzie, jeżeli chodzi o reasumpcję to się nie wyklucza, natomiast, jeżeli chodzi o ponowne przegłosowanie uchwały o założeniu szkoły to już tak, dlatego, że jego wniosek zakłada opracowanie koncepcji przez Burmistrza Miasta. Nadmienił, że to Burmistrz będzie organem wykonawczym i Burmistrz wie najlepiej jak tym później pokierować i jak to powinno najlepiej przebiegać w czasie. Ten wniosek zakłada jednocześnie wstrzymanie się Rady Miasta przed jakimikolwiek głosowaniami na temat organizacji sieci szkół w Bielsku Podlaskim do chwili zapoznania się ze stanowiskiem Burmistrza i do chwili przedłożenia przez Burmistrza projektu uchwały.

Radca Prawny Joanna Kamińska wydaje się jej, że bardzo jasno powiedziała, ale powtórzyła, że najpierw powinien być głosowany wniosek o reasumpcję, jako wniosek formalny, a potem wniosek pana radnego jako wniosek merytoryczny.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do głosowania wniosku pani radnej Aliny Niegierewicz w sprawie reasumpcji głosowania w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) poprosił, aby wyraźnie powiedzieć, że Rada głosuje, bo jedni zaczynają głosować, a inni opuszczają rękę, a pani już w tym momencie liczy głosy, zaś pan Przewodniczący coś przerywa.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, kto z radnych jest za reasumpcją głosowania w sprawie założenia szkoły podstawowej, którą zgłosiła pani radna Alina Niegierewicz.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że znowu jest dyskusja i nie wiadomo, o co chodzi.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (*wypowiedź poza mikrofonem*) poprosiła, aby liczyć głosy, kto jest za tym wnioskiem.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że wniosek nie jest do końca sformułowany.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pani radna przecież zgłosiła wniosek o reasumpcję głosowania i teraz chodzi o to, kto jest za reasumpcją głosowania.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że przystępuje do głosowania wniosku pani radnej Aliny Niegierewicz, który zsumował się w ten sposób, a mianowicie, kto jest za reasumpcją głosowania w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Radny Jarosław K. Łaźny (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił uwagę, że przecież uchwała nie była głosowana.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że zgadza się, że jest jej wniosek o reasumpcję głosowania, ale widzi, że radni nie do końca rozumieją to i dlatego jeszcze raz chce to podkreślić. Otóż był to wniosek, który był głosowany o odrzucenie uchwały w sprawie założenia szkoły. To nie jest uchwała o odrzuceniu powstania Szkoły Nr 1 tylko jest to wniosek o reasumpcję głosowania, który został przegłosowany żeby odrzucić w ogóle tę uchwałę.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński w związku z tym przystąpił do głosowania wniosku, który zgłosiła radna Alina Niegierewicz. Zwrócił się z pytaniem, kto jest za reasumpcją.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-9, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **wniosek radnej Aliny Niegierewicz o przeprowadzenie reasumpcji głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej uzyskał akceptację Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że kolejnym wnioskiem jest wniosek radnego Igora Łukaszuka.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że teraz należy przeprowadzić reasumpcję głosowania. Skoro Rada przyjęła wniosek o przeprowadzenie reasumpcji głosowania to głosowanie wniosku o odrzucenie uchwały powinno być powtórzone.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił panią mecenas o zabranie głosu.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że oczywiście należy iść konsekwentnie, ponieważ wniosek o reasumpcję zyskał większość, zatem Rada głosuje jeszcze raz wniosek, którego reasumpcja dotyczyła, czyli wniosek o odrzucenie uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do przegłosowania wniosków Komisji. Podał pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, za wnioskiem opowiedziało się 10 radnych, przeciw-10 radnych, 0 osób wstrzymało się od głosu.

W związku z tym, że przeprowadzone głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ponownie poddał pod głosowanie wniosek Komisji o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Przeprowadzone po raz drugi głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, za wnioskiem opowiedziało się 10 radnych, przeciw-10 radnych, 0 osób wstrzymało się od głosu.

W związku z tym, że przeprowadzone drugie głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ponownie poddał pod głosowanie wniosek Komisji o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Przeprowadzone po raz trzeci głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia szkoły podstawowej nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, za wnioskiem opowiedziało się 10 radnych, przeciw-10 radnych, 0 osób wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że sprawa pozostaje nierozstrzygnięta i jest bezprzedmiotowa.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że w związku z tym, że wniosek nie został odrzucony, a zatem należy przegłosować teraz uchwałę.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wniosek nie został rozstrzygnięty.

Radca Prawny Joanna Kamieńska poprosiła o przerwę i za chwilę z panem Przewodniczącym Rady wszystko wyjaśni.

O godzinie 17¹⁵ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 17²⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Mirosław Gołębiowski.

Po przerwie w obradach **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do przegłosowania uchwały. Podał pod głosowanie uchwałę w sprawie założenia szkoły podstawowej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-6, wstrzymujących się-4, **podjęła**

Uchwałę Nr XIII//74/11
w sprawie założenia szkoły podstawowej
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska złożyła wniosek o reasumpcję głosowania w sprawie odrzucenia wniosku o utworzenie gimnazjum przy SP Nr 2.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek Wiceprzewodniczącej Bożeny Zwolińskiej w sprawie reasumpcji głosowania wniosku o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia gimnazjum.

Przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przeprowadzenie reasumpcji głosowania w sprawie odrzucenia wniosku o utworzenie gimnazjum nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, za wnioskiem opowiedziało się 6 radnych, przeciw-6 radnych, 5 osób wstrzymało się od głosu, a 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu

W związku z tym, że głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał po raz drugi pod głosowanie wniosek Wiceprzewodniczącej Bożeny Zwolińskiej w sprawie reasumpcji głosowania wniosku o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia gimnazjum.

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-7, wstrzym-5, w głosowaniu nie wzięło udziału 2 radnych, wniosek Wiceprzewodniczącej RM Bożeny Zwolińskiej w sprawie reasumpcji głosowania wniosku o odrzucenie projektu uchwały w sprawie założenia gimnazjum **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że z punktu widzenia ekonomicznego źle się stało, że została podjęta uchwała w sprawie utworzenia szkoły podstawowej, ale pan Burmistrz spotka się z tym problemem w najbliższym czasie, bo wymagania ustawy o finansach publicznych są takie a nie inne.

Chciałaby od pana Burmistrza uzyskać informację na temat, jakie są planowane wydatki na rok 2012 i jakie są źródła finansowania tychże wydatków w oświacie. Jeżeli są planowane wydatki w oświacie to źródłem finansowania może być część oświatowa subwencji jak również dochody uzyskane przez jednostki oświatowe. Chciałaby uzyskać informację łącznie z przedszkolami.

Sądzi, że pan Burmistrz zmierzy się jednak z tym problemem, bo to, co pan Burmistrz mówił jest to po prostu nieprawdą są jeszcze 4 lata i wcześniej czy później zobaczy jak to będzie, a ona będzie po prostu punktować oświatę.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że to jest obraz pracy niektórych radnych. Uważa, że pani Wiceprzewodnicząca nie ma go co straszyć. Do 15 listopada będzie złożony budżet i tam będzie wszystko, w tym również jak będzie finansowana oświata. Natomiast tutaj pani Wiceprzewodnicząca mówi, że Burmistrz będzie się musiał z tym zmierzyć to chce powiedzieć, że cały czas się mierzy, bo inwestycje są realizowane i w mieście coś się robi i nie ma jakiegoś zastoju. Natomiast w kwestii wniosku zgłoszonego przez panią Wiceprzewodniczącą, aby stworzyć jeszcze gimnazjum to uważa, że trzeba się jeszcze zastanowić, co się mówi. To pani zwiększa tutaj liczbę, nie Burmistrz. Dodał, że nawet opierając się o ankietę, którą zrobił pan radny Borowski i ma akurat przed sobą ten wyciąg to na zadane pytanie – „w związku ze zmianami demograficznym bielska sieć szkół wymaga restrukturyzacji, czy uważasz, że należy odtworzyć szkołę podstawową nr 1?” - 1100 osób opowiedziało za. Dodał, że to nie on odpowiadał tylko ludzie. Natomiast na pytanie, czy należy utworzyć gimnazjum za torami opowiedziało się 631 osób. Ten wniosek zgłosił pan radny i tak Rada przegłosowała. Kończąc stwierdził, że problemy były i na pewno będą.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pan Burmistrz nie wie o kulisach, bo do niej docierają informacje, że mieszkańcy Bielska byli nagabywani i wprowadzani w błąd. Były zbierane listy m.in. przy bankomacie, gdzie jedna z pań została zaczepiona, a która w ogóle nie miała pojęcia, o co chodzi i wówczas mówiono jej o likwidacji szkoły, a nie o utworzeniu nowej. Natomiast pan Burmistrz, jako osoba piastująca stanowisko przez wiele lat powinna wiedzieć, chociaż pan Burmistrz na pewno wie tylko uprawia politykę, bo mówi o wynikach internetowych, ale ludzie nie są zorientowani, bo to Burmistrz odpowiada za budżet i doskonale wie, jakie są ograniczenia. Pan Burmistrz mówi półprawdy, ale to w jakiś sposób się zemści. To, że ta sytuacja wystąpiła, ta społeczna i nieskoordynowana polityka kadrowa w oświacie, bo jest to вина Burmistrza. Pan

Burmistrz mówił, że radni podjęli jakiś tam wniosek, nie mówił, jaki ale wie, o co chodzi. Otóż chodziło o wniosek, chociaż nie wie, kto go zgłosił, bo jej wtedy nie było, żeby nie było w szkołach godzin nadliczbowych. Uchwała w tej sprawie nie została podjęta tylko są wysyłane pisma do jednostek przez wszystkie lata, z jakimiś ograniczeniami, że nie wolno mieć godzin nadliczbowych. Natomiast z czystej ekonomii wynika, że właśnie godziny ponadwymiarowe gdyby było ich więcej, są tańsze dla budżetu. Jest to wielce nieodpowiedzialne i jest to wielce jakaś niegospodarność. Pan Burmistrz patrzy tylko na inwestycje, ale nawet rozpoczynając inwestycje w mieście pan Burmistrz nie przeanalizował oświaty, że są problemy, że coś trzeba z tym fantem zrobić tylko Burmistrz biorąc kredyty itd. realizuje inwestycje. Uważa, że jest to nieodpowiedzialność człowieka piastującego taki urząd. Pan Burmistrz w wyborach powiedział, że jest gospodarzem, ale uważa, że nim nie jest. W przypadku oświaty Burmistrz zachował się nie jak gospodarz. Tutaj pan Kruszewski też mówił o gospodarzu i gospodarności, ale ani jeden ani drugi z panów takich predyspozycji nie wykazał, ani pan Burmistrz w działaniu, ani pan radny Kruszewski w głosowaniu i może tylko to jedno stwierdzić.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że osobiście takich predyspozycji nie ma wielkich do tego, ale jak już pani Wiceprzewodnicząca wystartuje w wyborach i zostanie Burmistrem to w Bielsku będzie ona oświatą rządzić, a dopóki pani siedzi tam gdzie siedzi to na razie pani nie rządzi.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pan Burmistrz Radkiewicz wreszcie prawdę powiedział, kto tutaj rządzi. Otóż rządzi Burmistrz i on powinien te sprawy koordynować. Pan wpuszcza szczura do radnych, a radni zachowują się tak jak się zachowują – stwierdziła Wiceprzewodnicząca.

Uważa, że to do pana Radkiewicza i pana Burmistrza należy sprawa koordynacji i tego wszystkiego, co się dzieje w oświacie. Pan Burmistrz powinien jasno przedstawić mieszkańcom i radnym jedną koncepcję, a tak koncepcji jest 8, później jest zmęczenie materiału i następuje przekupywanie, straszenie radnych itd. Zwróciła się z pytaniem, dlaczego ci nauczyciele, czy rodzice są do tej pory, do tak późna w nocy tutaj na tej sali? Otóż są oni z wiadomego względu. Liczą na to, że radni będą zmęczeni albo zostaną zastraszeni. Niestety tak się stało, natomiast żadnej ekonomii tutaj nie ma i poprosiła, aby Pan Burmistrz nie mówił, że jest gospodarzem, bo jest tylko politykiem, dba wyłącznie o swój image i o swoje wybory. Zwróciła się z pytaniem, czy ma dalej to tłumaczyć jak to jest? Każda osoba zatrudniona to rodzina osoby zatrudnionej, teściowie itd. Pan nie dbasz o finanse miasta - stwierdziła. Uważa, że z dofinansowywania oświaty można byłoby również wykonać inwestycje dla miasta.

W trakcie wypowiedzi wiceprzewodniczącej RM o godzinie 17³⁷ z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poprosił, aby mu nie imputować, że kogoś zastrasza. Pani Wiceprzewodnicząca twierdzi, że Burmistrzowie zastraszają Radę. Zwrócił się z pytaniem kiedy, gdzie i jak? Poprosił takich bzdur tutaj nie wypowiadać.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że ona o tym wie.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że jeżeli pani Wiceprzewodnicząca wie to on twierdzi, że pomawia ona ich w tej chwili publicznie. Jeśli pani wie, kogo on czy Burmistrz zastraszal to poprosił, aby tu publicznie powiedzieć, bo jeśli nie to będzie z tego problem i poprosił, aby tu mu bzdur nie opowiadać.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pan Burmistrz Radkiewicz nie jest politykiem i pewnym przepisom karnym nie podlega.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że dziwi się tym wypowiedziom. Pani Wiceprzewodnicząca chciałaby sterować całością, ale pani nie jest Burmistrem. Społeczeństwo

wybrało jego na Burmistrza i pani nie może w ten sposób pomawiać, że Burmistrz nie dba o finanse miasta, bo jak na razie, jak go kontrolowano nikt mu tego nie zarzucił. Nadmienił, że mieszkańcy, którzy siedzą na dzisiejszych obradach mają do tego prawo, a to czy się pani radnej podoba czy nie to radni przegłosowali uchwałę. Gdyby było inaczej to pani Wiceprzewodnicząca byłaby zadowolona, ale to nie wyszło po pani myśli. Tu było widać, a mieszkańcy widzą dzisiejszą sesję i zachowanie, w jaki sposób się prowadzi te obrady. Tutaj radni i Burmistrzowie siedzą do późnych godzin, ale mieszkańcy skoro mają chęć to mogą również tu być. Posiedzenia są otwarte i pani radna niech nie zamyka ich przed ludźmi.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że zwrócili się do niego mieszkańcy ul. Narutowicza i część mieszkańców ul. Poniatowskiego informując, że jest tam miejska toaleta i proszą, aby uporządkować tę sprawę, bo w godzinach wieczornych mają problem. Ludzie załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne na ich podwórkach, na ulicy, przy bramkach. Mieszkańcy w/w ulic sugerują, że może warto byłoby się zastanowić nad postawieniem plastikowej toalety, która byłaby czynna całą dobę.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że Urząd Miasta posiada scenę, która wykorzystywana jest przy różnego rodzaju imprezach czy to muzycznych czy plenerowych. Zwrócił się z pytaniem czy istnieje możliwość dokupienia do tej sceny świateł reflektorowych, po to, aby miała ona ciekawszą oprawę. Nadmienił, że zbliżają się różnego rodzaju imprezy i ma nadzieję, że będzie można z tej sceny skorzystać. Zwrócił się z pytaniem czy istniałaby możliwość wygospodarowania pewnych środków na w/w światła?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zgłosił wniosek, aby na rok 2012 ująć zadanie – wykonanie kanalizacji na ul. Szpitalnej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że nie był jeszcze głosowany wniosek radnego Igora Łukaszuka.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że jego wniosek nie miał na celu nie odtworzenia Jedyńki, lecz jego wniosek miał na celu racjonalne podejście do sieci szkół w Bielsku Podlaskim. Wniosek ten nie był kontrą do wniosku o odtworzenie SP Nr 1. W tym momencie zastanawia się jak właściwie postąpić, bo tak czy inaczej problem wcale nie uciekł, a wręcz mu się wydaje, że ten problem na dzień dzisiejszy narósł i z tym problemem trzeba się zmierzyć, a chyba lepiej wcześniej niż później. Musiałby przeredagować swój wniosek, dlatego, że jest tam jasno określone, żeby się wstrzymać, co do wszelkich głosowań na temat sieci szkół w Bielsku Podlaskim do chwili zapoznania się ze stanowiskiem czy koncepcją Burmistrza, jako organu prowadzącego, ale decyzja już została podjęta. Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza czy widzi on potrzebę zajęcia jasnego stanowiska czy stworzenia koncepcji funkcjonowania sieci szkół w naszym mieście w perspektywie kilku najbliższych lat?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że przedłożono odpowiednie dokumenty wszystkim radnym. Komisja Oświaty na czele z panem Wiceprzewodniczącym RM tym tematem się zajmowała. Nie wie, co jeszcze trzeba przedłożyć Radzie, żeby było wystarczające. Gdyby nie było polityki na tej sali, lecz to, o czym mówiła pani Wiceprzewodnicząca, czyli dbanie o finanse to wyglądałoby to inaczej. Radni odpowiedzieliby tak jak to było w dokumentach, że potrzebna jest taka szkoła, czy inna i temat byłby zamknięty. Dobrze wszystkim wiadomo, że SP Nr 5 się nie ruszy, dobrze gdyby była szkoła za torami, jako szkoła podstawowa i dobrze byłoby gdyby szkoła podstawowa była też w centrum. Stwierdził, że rozważy tę sprawę i na pewno do tego tematu się powróci. Sądzi, że jeżeli nauczyciele z Gimnazjum Nr 1 pozyskają też młodzież, która dojeżdża to będzie duży sukces i zawsze jedna klasa będzie więcej.

Korzystając z okazji, że jest przy głosie chciałby odpowiedzieć panu Grzybowskiemu na temat kursowania komunikacji miejskiej przez ul. Dubiażyńską. Stwierdził, że zna ten temat, bowiem był u niego mieszkaniem tej ulicy, jednak nie pamięta jego adresu i powiedział mu, żeby się skontaktował z Prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego i tam wyjaśnili tę sprawę. Zmiana rozkładu nie jest taka

prosta i nie da się jej tak od ręki zrobić, bo niektórzy dojeżdżają do pracy itd. Sprawa Suempolu jest mu również znana i miała ona miejsce ze 2 lata temu.

Jeżeli chodzi o dokupienie oświetlenia do sceny to rozmawiał z kierownikiem Referatu Gk. panem Bogdanem Sokołowskim i mówił mu, żeby się zorientował ile kosztuje duża scena, jaki to jest koszt i można byłoby zrobić przysiarę, aby zakupić dużą, normalną scenę, a obecną odsprzedać, o ile znajdą się chętni.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że wcześniej przerwano mu wypowiedź, ale Burmistrz już po części ustosunkował się do niej. Chodzi o to, że ci mieszkańcy z ul. Dubiażyńskiej nie otrzymali żadnej odpowiedzi na swoje pismo i oczekują na nią. Uważa, że należy się chyba im odpowiedź od Przedsiębiorstwa Komunalnego, a od kilku miesięcy jej nie ma. Dodał, że pod pismem podpisało się kilkadziesiąt osób i w tej sprawie jest chyba coś nie tak. Uważa, że pan Burmistrz może wpłynąć na spółkę, żeby odpowiedziała na to pytanie.

Następna sprawa, o której mówił dotyczyła Suempolu i zastanawia się jak to jest, że Przedsiębiorstwo Komunalne żąda od firmy Suempol np. 100 zł za wywóz śmieci, a od firmy białostockiej wywozi śmieci za połowę ceny. Tak jak wcześniej wspominał, pomimo, że Suempol zawarł umowy z firmą białostocką po śmieci przyjeżdża później i je odbiera Przedsiębiorstwo Komunalne. To zbulwersowało Suempol i nie dziwi się temu, bo jeżeli mają podpisaną umowę z przedsiębiorstwem białostockim, które wywozi śmieci za 50 zł, a przyjeżdża PK spółka z o.o., która wcześniej chciała za wywóz 100 zł to coś jest nie tak. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Nadmienił, że już od 2,5 roku trwa w Sądzie sprawa ze Suempolem odnośnie odpłatności za ścieki i ostatnio Sąd Okręgowy oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Komunalnego z dnia 31 maja 2010 r. przeciwko spółce Suempol w Bielsku Podlaskim o zapłatę. Otóż przegrywa się kolejną sprawę i zasądza się od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł. Są to kolejne pieniądze, które wypływają z Przedsiębiorstwa Komunalnego. Mówił już wcześniej, że sprawy sądowe do niczego dobrego nie prowadzą. Teraz robotnicy z Przedsiębiorstwa Komunalnego mają pretensje, bo nie dostają premii, nie mają tzw. 13-stki, a ostatnio mają też wielkie pretensje o pewną sprawę. Otóż niedawno odbył się jubileusz i nie wszyscy w Przedsiębiorstwie Komunalnym wiedzieli, że takie święto było, a ci pracownicy nic nie dostali. Gwoli ścisłości, jego zdaniem, przydałoby się przynajmniej przeznaczyć im po 100 zł. Osobiście był tam na obiedzie, obficie zakrapianym alkoholem, na którym było pełno różnych gości m.in. z Suwałki, Sokółki, Siemiatycz itd. natomiast tych pracowników się pomija, nie oni nie wiedzieli o tym święcie i uważa, że to nie jest w porządku i wcale się nie dziwi, że mają oni pretensje. Nadmienił, że wychodzi racja po jego stronie, o czym mówił kilka lat temu, że trzeba było się ze Suempolem ugodzić i mieć na uwadze, że jest przedsiębiorstwo zatrudniające około 700 ludzi, a tak Przedsiębiorstwo Komunalne sprawę przegra i duże pieniądze pójdą na sprawy sądowe. Zadaje pytanie, po co to było zwłaszcza teraz, kiedy wychodzi jeszcze to, że Suempol chce przerejestrować swoją firmę na gminę Boćki i tam będzie odprowadzał podatki, a tu płacił tylko lokalowy podatek. Uważa, że coś ze strony Urzędu Miasta nie jest w porządku.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zwrócili się do niej mieszkańcy z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zaprzestania funkcjonowania sklepu nocnego przy ul. Mickiewicza. Argumentacja jest taka, że sklepy, które działają na terenie Bielska, zwłaszcza te duże, są otwarte mniej więcej do godziny 22.00 i w zupełności w tych godzinach taki sklep mógłby funkcjonować. Jeżeli chodzi o sklep o charakterze nocnym to nie dość, że są tam zatrudnieni ludzie to zbiera się tam również młodzież, która śmieci i przychodzi po alkohol, bo kto w nocy chodzi po jakieś rozsądne zakupy. Uważa, że przede wszystkim przychodzą tam klienci po alkohol. Jeżeli mieszkańcy, zwłaszcza sąsiednich bloków skarżą się na tę sytuację to w związku z tym zwróciła się z prośbą, w imieniu tych mieszkańców, żeby podjąć działania do tego, żeby tenże sklep w porze nocnej nie funkcjonował.

Radny Igor Łukaszuk powrócił do tematu oświaty i chciałby, żeby Rada nie spotkała się z podobnym problemem za rok lub dwa, bo on będzie cały czas aktualny w związku z taką sytuacją, jaka jest teraz. Stwierdził, że zdecydował się jednak zgłosić wniosek o opracowanie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski jednej, najlepszej w ocenie Burmistrza, koncepcji funkcjonowania sieci szkół w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2011/2012 z uwzględnieniem sytuacji

ekonomicznej budżetu miasta, sytuacji i tendencji demograficznej, zaplecza technicznego budynków szkolnych, struktury zatrudnienia nauczycieli w naszym mieście oraz w razie potrzeby innych czynników i przedłożenie tej koncepcji Radzie Miasta Bielsk Podlaski celem zajęcia stanowiska.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że są dwa wnioski do głosowania, tj. wniosek pana Wiceprzewodniczącego RM A. Roszczenko i wniosek radnego Igora Łukaszuka, który przedstawił go przed chwilą. W związku z tym, że radny Łukaszuk swój wniosek zgłosił nieco wcześniej będzie on poddany pod głosowanie jako pierwszy. Następnie Przewodniczący RM poprosił radnego Igora Łukaszuka o ponowne odczytanie swego wniosku.

Radny Igor Łukaszuk odczytał wniosek o następującej treści: o opracowanie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski jednej, najlepszej w ocenie Burmistrza, koncepcji funkcjonowania sieci szkół w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2011/2012 z uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej budżetu miasta, sytuacji i tendencji demograficznej, zaplecza technicznego budynków szkolnych, struktury zatrudnienia nauczycieli w naszym mieście oraz w razie potrzeby innych czynników i przedłożenie tej koncepcji Radzie Miasta Bielsk Podlaski celem zajęcia stanowiska.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Igora Łukaszuka.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-3, wstrzymujących się-4, **przyjęła wniosek** o opracowanie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski jednej, najlepszej w ocenie Burmistrza, koncepcji funkcjonowania sieci szkół w Bielsku Podlaskim począwszy od roku szkolnego 2011/2012 z uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej budżetu miasta, sytuacji i tendencji demograficznej, zaplecza technicznego budynków szkolnych, struktury zatrudnienia nauczycieli w naszym mieście oraz w razie potrzeby innych czynników i przedłożenie tej koncepcji Radzie Miasta Bielsk Podlaski celem zajęcia stanowiska (*wniosek przyjęty przez Radę Miasta stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że kolejnym wnioskiem do głosowania jest wniosek Wiceprzewodniczącego RM Andrzeja Roszczenko dotyczący ujęcia w budżecie miasta na 2012 r. zadania dot. wykonania kanalizacji w ul. Szpitalnej.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że już nie chce się odnosić do wniosku, który został przegłosowany, bo to byłoby tylko powielanie. Radni mają wszystkie dane, ale Burmistrz jeszcze raz będzie powielał dokumenty i rozda radnym te dane w kwestii szkół. Ponadto stwierdził, że jeżeli chodzi o wniosek Wiceprzewodniczącego RM Andrzeja Roszczenko to był on zgłoszony na sesji i był zgłoszony przez niego (Simoniuka). Otrzymał odpowiedź, że zostanie on ujęty w realizacji budżetu na 2012 r. Zatem zastanawia się po co, po raz kolejny radni będą go głosować?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, iż pamięta, że ona również zgłaszała wniosek w tej sprawie i odpowiedź była taka, że wniosek będzie rozpatrzony przy konstrukcji budżetu na rok 2012. Zwracając się do radnego Simoniuka stwierdziła, że jest to jednak zasadnicza różnica. Zatem proponowałaby ten wniosek przegłosować i wyraziła nadzieję, że pan radny Simoniuk będzie także głosował za nim skoro też wcześniej o tym mówił.

Radny Eugeniusz Simoniuk (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem czy to Rada zatwierdza budżet czy nie? Jaki jest problem?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że na etapie projektowania można ten wniosek uwzględnić.

Radny Paweł Miszczuk wydaje mu się, że ten wniosek należałoby traktować w ten sposób, aby rozważyć przy konstrukcji budżetu, dlatego że projekt budżetu przygotowuje pan Burmistrz, więc taki wniosek może być postawiony, ale na sesji budżetowej, czy przed tą sesją, kiedy radni będą ten budżet zatwierdzać, zgodnie z zasadami, które przyjęli wskazując podstawę i źródło finansowania. Wówczas Rada do tego wniosku się odniesie. Na tym etapie wszystkie wnioski, w jego ocenie, powinny być traktowane, jako wnioski o rozważenie, dlatego że to nie Rada tworzy projekt budżetu, a pan Burmistrz, ewentualnie trzeba ten wniosek doprecyzować. Jednak usłyszał tutaj, że taki wniosek był już składany to nie ma sensu głosować, jeżeli był przyjęty wniosek o rozważenie go przy konstrukcji budżetu.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że rozumie wypowiedzi, ale on nie uprawia polityki, a zgłasza tylko wniosek i poprosił, aby mu nie wciskać jakichś ciemnot. Ujął ten wniosek w ten sposób, że wnioskuje o ujęcie w budżecie zadania – wykonanie kanalizacji sanitarnej na ul. Szpitalnej.

Radny Eugeniusz Simoniuk (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że dobrze byłoby, aby pan Roszczenko pamiętał o ul. Kruczej, o swojej ulicy.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że to nie jest jego ulica.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że na tej sesji absurdów było sporo, a to byłby już kolejny. Pragnie zauważyć, że ustawa o finansach publicznych stanowi, że wyłączną inicjatywę w sprawie projektu budżetu ma Burmistrz. Także tu inicjatywa pana Wiceprzewodniczącego mieszałaby się z prawem

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił się z pytaniem czy radca prawny mogłaby się wypowiedzieć czy podziela ten pogląd?

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że w całości podziela pogląd pana Skarbnika, zresztą ta sprawa była niegdyś przedmiotem rozpatrywania przez RIO, a potem przez Sąd i to jest wyłączna kompetencja pana Burmistrza.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że w związku z tym, że pan Burmistrz obiecał, iż rozważy ten wniosek to jest osobiście przekonany, że to zadanie w budżecie nie znajdzie się, chciałby się pomylić. Następnie wycofał swój wniosek.

Radny Igor Łukaszuk wniósł o rozważenie umieszczenia w budżecie miasta na rok 2012 budowy dróg należących do miasta na osiedlu Białowieska razem z oświetleniem.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie jest to wniosek do głosowania tylko radnego sugestia, życzenie.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że wszyscy mieszkańcy Bielska Podlaskiego zasługują na dobre ulice i poprosiła o rozważenie położenia nawierzchni asfaltowej we wszystkich ulicach znajdujących się między ul. Żwirki i Wigury, ul. Mickiewicza, ul. Kleeberga i ul. Białostocką. Ulice w tym rejonie Bielska Podlaskiego są w stanie tragicznym.

Poprosiła też o rozważenie jeszcze jednej możliwości, a o tym mówiła wielokrotnie, a chodzi jej o łącznik, będący niejako odnogą ul. Ogrodowej, która mieści się 300 m za zrobionym przez Urząd Miasta odgałęzieniem ulicy Ogrodowej. Tam znajduje się sklep, zakład samochodowy, myjnia, mieszka więcej ludzi niż przy wyremontowanym łączniku, który był zrobiony 2 lata temu. Poprosiła, aby to rozważyć, bowiem ten temat porusza już po raz kolejny.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że na posiedzeniach Komisji Rady Miasta zostało zgłoszonych szereg wniosków i zapytań (***wnioski Komisji RM stanowią załącznik Nr***

3-1 do niniejszego protokołu). Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych wniosków, a mianowicie:

- „Komisja Gospodarki Przestrzennej wnioskuję o wprowadzenie do projektu budżetu miasta na 2012 rok opracowania dokumentacji technicznej na wykonanie ul. Malinowej. *W odpowiedzi na wniosek Komisji w sprawie opracowania dokumentacji projektowej na wykonanie ulicy Malinowej, Burmistrz Miasta informuje, iż przedmiotowa inwestycja zostanie rozpatrzona przy konstrukcji projektu budżetu na 2012 r.*
- Komisja Gospodarki Przestrzennej wnioskuję do Burmistrza Miasta o podjęcie w 2012 roku działań w celu wykonania połączenia drogi krajowej nr 66 ul. Brańskiej, drogi powiatowej ul. 11 Listopada i drogi powiatowej ul. Żwirki i Wigury z wykorzystaniem ulicy bez nazwy od ul. Brańskiej, ul. Kluka, ul. Obwodowej i ul. Kleeberga. *W odpowiedzi na wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta dotyczący podjęcia działań w celu wykonania połączenia drogi krajowej nr 66 ul. Brańskiej, drogi powiatowej ul. 11go Listopada i ul. Żwirki i Wigury z wykorzystaniem ulicy bez nazwy od ul. Brańskiej, ul. Kluka, ul. Obwodowej i Kleeberga, Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowy wniosek zostanie przeanalizowany pod kątem możliwości realizacyjnych z uwzględnieniem stosunków własnościowych i stopnia zagospodarowania działek leżących w strefie bezpośredniego oddziaływania projektowanej drogi oraz założenia klasy projektowanej drogi i skali obciążenia jej ruchem. Po przeprowadzeniu w/w analizy jej wyniki zostaną przekazane Komisji.*
- Komisja Gospodarki Przestrzennej wnioskuję o opracowanie w roku 2012 dokumentacji technicznej na kanalizację sanitarną w ul. Strzelniczej. *W odpowiedzi na wniosek Komisji w sprawie opracowania dokumentacji projektowej na wykonanie kanalizacji sanitarnej w ul. Strzelniczej, Burmistrz Miasta informuje, iż przedmiotowa inwestycja zostanie rozpatrzona przy konstrukcji projektu budżetu na 2012 r.*
- Komisja Oświaty zwraca się z prośbą o udzielenie informacji, kto jest właścicielem łącznika pomiędzy Szkołą Podstawową Nr 5, a budynkiem telekomunikacji mieszczącym się przy ul. Kopernika. Komisja uważa, że jeżeli jest to własność Urzędu Miasta, to należy zamontować tam oświetlenie. W przypadku, gdy właścicielem okaże się inny podmiot komisja prosi o zwrócenie się do właściciela danego terenu z prośbą o umieszczenie tam stosownego oświetlenia. *W odpowiedzi na zapytanie w sprawie oświetlenia przejścia usytuowanego pomiędzy Szkołą Nr 5 a budynkiem telekomunikacji Burmistrz Miasta wyjaśnia, iż teren ten jest własnością miasta. W celu jego oświetlenia zwróć się o wydanie warunków przyłączenia do Zakładu Energetycznego.*
- Komisja Oświaty wnioskuję o wszczęcie procedury nadania nazwy ulicy, będącej łącznikiem ul. Białostockiej z ul. A. Mickiewicza, jednocześnie proponuję nazwę ul. Ekologiczna. Komisja nadmienia, iż powstała tam firma i nie może się zarejestrować. W związku ze zgłoszonym wnioskiem o nadanie nazwy ulicy, będącej łącznikiem ul. Białostockiej z ul. A. Mickiewicza Burmistrz Miasta informuje, że zostanie przeprowadzona procedura nadania nazwy w/w drodze. Zgodnie z określoną w Uchwale Nr XI/46/07 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 czerwca 2007 r. procedurą nadawania nazw ulicom na terenie miasta Bielsk Podlaski przedmiotowy wniosek zostanie przeanalizowany i przedstawiony Komisjom Rady Miasta celem zaopiniowania.
- Komisja Porządku zwraca się z pytaniem, jakie są realne szanse na wybudowanie Ogrodu Jordanowskiego na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej. Komisja zaznaczyła, iż prezes Spółdzielni Mieszkaniowej wyraził zgodę na powyższą inwestycję. *W odpowiedzi na wniosek w sprawie budowy placu zabaw na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej Burmistrz Miasta wyjaśnia, że projektowany plac zabaw ma powstać na terenie miejskim w sąsiedztwie pływalni miejskiej „Wodnik”. Usytuowanie tej inwestycji na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej wiązałoby się z koniecznością pozyskania gruntów spółdzielni na rzecz miasta. Ponadto usytuowanie miejskiego placu zabaw w zasadzie na terenie słabo urządzonego spółdzielczego placu zabaw miałoby charakter modernizacji placu zabaw spółdzielni mieszkaniowej.*

Ponadto stwierdził, że Komisje Rady Miasta rozpatrzyły pismo Burmistrza Miasta w sprawie przebiegu trasy gazociągu na terenie miasta Bielsk Podlaski i wydały swoje opinie w tej kwestii, z którymi zapoznał radnych (*opinie stanowią załącznik nr 3-J do niniejszego protokołu*).

W dalszej kolejności **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że zbliża się ustawowy termin dokonania analizy oświadczeń majątkowych i przedstawienia ich Radzie Miasta do

końca października. W związku z tym chciałby w dniu dzisiejszym przedstawić pisma skierowane w tej sprawie do Rady Miasta. Następnie odczytał treść następujących pism:

- Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego dot. analizy oświadczeń majątkowych złożonych Wojewodzie Podlaskiemu – stanowiące załącznik nr 25 do protokołu,
- Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dot. analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez urzędników Urzędu Miasta i podległych jednostek – stanowiące załącznik nr 26 do protokołu.
- Naczelnika Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim dot. oświadczeń majątkowych Burmistrza Miasta, Przewodniczącego RM, 20 radnych RM, 27 pracowników zobowiązanych do złożenia oświadczeń – stanowiące załącznik nr 27 do protokołu,

W dalszej kolejności Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przedstawił dokonaną przez siebie analizę oświadczeń majątkowych w stosunku do przedłożonych przez radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski oświadczeń majątkowych złożonych na rozpoczęcie kadencji, a mianowicie:

„Stosownie do art. 24 h pkt 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) przekazuję informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu Rady Miasta Bielsk Podlaski przez radnych Miasta Bielsk Podlaski **na rozpoczęcie kadencji**. Informuję, że na 20 radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski zobligowanych do złożenia na moje oświadczeń majątkowych w terminie 30 dni od dnia złożenia ślubowania, wszyscy złożyli je w ustawowym terminie.

Po przeprowadzonej analizie oświadczeń majątkowych stwierdzam, co następuje:

1. **ALEKSIEJUK Leszek**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
2. **BOROWSKI Jarosław**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
3. **GOŁĘBIEWSKI Mirosław**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
4. **GRZYBOWSKI Ignacy**
pozostawiono puste rubryki. Brak wpisów „nie dotyczy”. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
5. **KARNIEWICZ Danuta**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
6. **KRUSZEWSKI Mirosław Józef**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
7. **ŁĄŻNY Jarosław Karol**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
8. **ŁUKASZUK Igor**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
9. **MAJSTROWICZ Mirosław**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
10. **MAŃKO Krystyna**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
11. **MISZCZUK Paweł**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
12. **NIEGIEREWICZ Alina**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
13. **ROSZCZENKO Andrzej**
w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
14. **RYŻYK Maria**
nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

15. RZEPNIEWSKA Grażyna Teresa

nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

16. SARNACKI Marcin

pozostawiono niektóre puste rubryki. Brak wpisów „nie dotyczy”. W rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna znaleźć się funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

17. SIMONIUK Eugeniusz

w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

18. SOSNA-PAWLUCZUK Ałła

w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) powinna się znaleźć funkcja pełniona w samorządzie. W części II oświadczenia brak wpisu – „nie dotyczy” a w części B nie wykazano adresu zamieszkania. Poza tym nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

19. WAWULSKI Piotr

nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,

20. ZWOLIŃSKA Bożena Teresa

nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego.

Końcowo informuję, że wymienione uwagi powinny być uwzględnione przy składaniu następnych oświadczeń majątkowych.”

Analiza oświadczeń majątkowych Przewodniczącego RM złożonych na rozpoczęcie kadencji **stanowi załącznik nr 28 do protokołu.**

Następnie Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przedstawił informację o wynikach analiz oświadczeń majątkowych w stosunku do przedłożonych przez radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski oświadczeń majątkowych złożonych do dnia 30 kwietnia 2011 r., a mianowicie:

„Stosownie do art. 24 h pkt 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) przekazuję informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu Rady Miasta przez radnych Miasta Bielsk Podlaski za 2010 rok łącznie z kopią rocznego zeznania podatkowego. Informuję, że na 20 radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski zobligowanych do złożenia oświadczenia majątkowego do **30 kwietnia 2011 roku**, w terminie, z obowiązku tego wywiązało się 19 radnych. Jednak jedna z radnych – pani Grażyna Teresa Rzepniewska złożyła tylko jeden egzemplarz oświadczenia majątkowego w wymaganym terminie. W nawiązaniu do art. 24 h ust 5a ustawy o samorządzie gminnym, jako Przewodniczący Rady, wezwałem ją do dostarczenia drugiego egzemplarza oświadczenia i przedłożenia go do Urzędu Miasta. Pani radna G. Rzepniewska wywiązała się z tego obowiązku i w dniu 10 maja 2011 r. dostarczyła wymagany (drugi) egzemplarz w/w dokumentu.

Po przeprowadzonej analizie oświadczeń majątkowych stwierdzam, co następuje:

1. ALEKSIEJUK Leszek - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
2. BOROWSKI Jarosław - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
3. GOŁĘBIEWSKI Mirosław - *w pkt VIII oświadczenia brak wykazania kwoty diety z tytułu pełnienia obowiązku radnego,*
4. GRZYBOWSKI Ignacy - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
5. KARNIEWICZ Danuta - *brak kopii zeznania podatkowego. Nie wykazano dochodu współmałżonka. Brak powierzchni nieruchomości (działki), na której znajduje się budynek mieszkalny,*
6. KRUSZEWSKI Mirosław Józef - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
7. ŁAŻNY Jarosław Karol - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
8. ŁUKASZUK Igor - *nie wykazano dochodu współmałżonka,*
9. MAJSTROWICZ Mirosław - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
10. MAŃKO Krystyna - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
11. MISZCZUK Paweł - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*
12. NIEGIEREWICZ Alina - *brak powierzchni nieruchomości (działki), na której znajduje się budynek mieszkalny,*
13. RYŻYK Maria - *brak określenia miejsca posiadanych nieruchomości,*
14. ROSZCZENKO Andrzej - *nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,*

15. RZEPNIEWSKA Grażyna Teresa - nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
 16. SARNACKI Marcin - nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
 17. SIMONIUK Eugeniusz - nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
 18. SOSNA-PAWLUCZUK Ałła - w pkt VIII oświadczenia brak wykazania dochodu z PIT 36. Nie wykazano dochodu współmałżonka. Brak miejsca położenia posiadanych nieruchomości,
 19. WAWULSKI Piotr - nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego,
 20. ZWOLIŃSKA Bożena Teresa - nie wnoszę uwag do oświadczenia majątkowego.

Informuję, że większość radnych w rubryce (miejsce zatrudnienia, stanowisko, funkcja) odnosi się do swojej pracy zawodowej, natomiast powinna się tam znaleźć funkcja pełniona w samorządzie.

Końcowo informuję, że wymienione uwagi powinny być uwzględnione przy składaniu następnych oświadczeń majątkowych." Analiza oświadczeń majątkowych Przewodniczącego RM złożonych do dnia 30 kwietnia 2011 r. stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Ad 15

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Henryk Leszczyński** podziękował zebrany za udział w posiedzeniu i o godzinie 18³⁰ zamknął obrady XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

/-/Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady

/-/ **Kazimierz H. Leszczyński**